BOJOWNICY O POKÓJ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE

9

WRZESIEŃ

1949

ROK IV

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY

TREŚĆ

Dodatek

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE, MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM, ŻYCIU ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ, ORAZ POKOJOWEMU WSPÓŁŻYCIU NARODÓW.

Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 12.
Kolegium redakcyjne: Henryk *Batowski* (naczelny redaktor), Kazimierz *Piwarski*, Józef *Sieradzki*, Henryk *Świątkowski*, Stanisław *Trojanowski*.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Basztowa 15, m. 5. — Telefon 548-95.
Konto PKO administracji, Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 125 zł.

JERZY RAWICZ

W DZIESIĘCIOLECIE KLĘSKI WRZEŚNIOWEJ

Po dziesięciu latach od dni, które zawisły nad Polską chmurą nieszczęść i klęski, mamy już wystarczające dane, aby sporządzić bilans pamiętnego września. Bilans wypada ujemnie, a po stronie strat mamy do zanotowania 6 milionów żyć ludzkich i zniszczenie miast i wsi polskich. Nic więc dziwnego — aby kontynuować już to handlowe porównanie w tym niehandlowym bilansie — że określamy wrzesień jako bankructwo systemu, którym Polska rządziła się w latach międzywojennych. Jako bankructwo koncepcji polityki wewnętrznej i bankructwo koncepcji polityki zagranicznej, jako krach władztwa kapitalistów i obszarników, za który, niestety, płacić musiał naród polski.

Bezpośrednim winowajcą klęski wrześniowej są rządy sanacyjne, samowładnie panoszące się w Polsce przez lat kilkanaście, jak na własnym folwarku.

Dwa pierworodne grzechy zaciążyły nad sanacją i doprowadziły do klęski: pierwszy grzech — to oderwanie się od narodu, od jego podstawowej siły, mas pracujących, drugi — to obłędna, «mocarstwowa» koncepcja polityki zagranicznej, nacechowana zoologiczną nienawiścią do Związku Radzieckiego.

Rozpatrzmy bliżej oba momenty.

W miarę samowładnego rządzenia krajem po zamachu majowym 1926 roku, sanacja i jej twórcy z Piłsudskim na czele, coraz wyraźniej zdawali sobie sprawę ze swego odosobnienia w Polsce, ze swego wydzielenia się z łona narodu. Fakt ten jednak nie wpłynął na zmianę ich linii politycznej, na odwrót: sukcesy i zdobycie władzy przez Mussoliniego, a potem i przez Hitlera nasunęły bonzom sanacyjnym myśl, że można rządzić równie dobrze w Polsce bez narodu, przeciw narodowi, byleby potrafić zastosować brutalną siłę. Ten pogląd odbił się wyraźnie w jedynej sławojowej koncepcji programowej — «trzymaniu za pysk» społeczeństwa. W praktyce oznaczało to: pokrycie kraju siecią więzień, Brześć i Berezę i tłumienie każdego odruchu niezadowolenia społeczeństwa przy pomocy «chłopców z Golędzinowa». W rezultacie rząd sanacyjny znalazł się w obliczu agresji hitlerowskiej zupełnie odosobniony w kraju, wśród ludności nie mającej i nie mogącej mieć zaufania do tych, których jedyną reakcją na wzmagające się bezrobocie w miastach i na głód i nędzę na wsi — były kule i kraty.

Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, sanacja wyznawała zasadę: nawet z diabłem, byle przeciw ZSRR. Zasadzie tej Piłsudski, Beck i inni pozostali wierni aż do końca. Od prowokacyjnej napaści na

Związek Radziecki w 1920 r. aż do września 1939 r. sanacyjni satelici międzynarodowego imperializmu byli najczynniejszymi udziałowcami w wielkim spisku przeciw ZSRR. Nie było takiego aktu agresji lub prowokacji przeciw państwu zwycięskiej rewolucji socjalistycznej (niezależnie od tego, czy autorami byli tu imperialiści amerykańscy czy zachodnioeuropejscy lub też wywiady państw faszystowskich), którego nici nie sięgałyby do gabinetów dygnitarzy sanacyjnych.

Powiązania sanacyjnej «dwójki» i jej wyżej stojących protektorów z foteli ministerialnych, z wywiadem hitlerowskim są już dziś rzeczą powszechnie znaną. Jakże słuszny był «vox populi» w 1939 roku, kiedy powszechnie wołano: «Zdradzono nas, sprzedano nas, Beck — to agent Hitlera!»

Antyradziecka stawka sanacyjnych ministrów zaślepionych w nienawiści klasowej do państwa socjalistycznego doprowadziła do układu Hitler—Piłsudski w roku 1934, kiedy faszyzm niemiecki szukał zaplecza i znalazł je właśnie w najbardziej przez niego zagrożonej Polsce. Układ ten był dla Hitlera w jego akcji dla podboju Europy atutem przez długie lata, punktem wyjścia bezkrwawych podbojów, szantażów i prowokacji. Dufny błazen Rydz-Śmigły odrzucił dwukrotnie proponowaną pomoc radziecką przeciw agresji hitlerowskiej, poto, by w obliczu napaści, oświadczywszy, że «nie odda guzika» — oddać cały mundur, unosząc swą cenną osobę zaleszczycką szosą!

Z tych koncepcji polityki krajowej i zagranicznej wynikały wszystkie pochodne, które doprowadziły do faszyzacji kraju przy użyciu haseł antyżydowskich i kontrrewolucyjnych, haseł znanych międzynarodowej reakcji od stuleci, a realizowanych ostatnio przez Hitlera i przejętych przez sanację. Wynikiem sanacyjnej demagogii i megalomanii było osłabienie i niedoprowadzenie do stanu gotowości bojowej Wojska Polskiego i przeżarcie jego kierownictwa agenturami hitlerowskiego wywiadu.

Nie należy jednak i nie można ograniczać odpowiedzialności za klęskę wrześniową jedynie do wąskiej sanacyjnej grupy. Winę za klęskę ponosi cały system kapitalistycznego państwa, cały system rządów klasy wyzyskiwaczy, antypatriotycznej klasy ludzi, którym na pewno droższe są ich przywileje klasowe, aniżeli interesy państwa. W tym sensie współodpowiedzialność za klęskę ponoszą również tzw. legalne stronnictwa opozycyjne Polski przedwrześniowej, które nie różniły się bynajmniej od sanacji w swym antykomuniźmie, ani w swej antysowieckości, ani w koncepcji państwa kapitalistycznego, a które będąc u władzy przed majem 1926 r., stosowały na własny użytek ten sam arsenał środków antyludowych i prowokacji antyradzieckich, w których celowały później sanacja i Ozon.

Nienawiść do robotnika i chłopa polskiego — komunisty i patrioty, oraz nienawiść do ZSRR, kraju, który u zarania swego istnienia opowiedział się za niepodległością Polski i nigdy jej nie zagrażał — były wspólne zarówno sanacji i endecji, jak i prawicowym kierownictwom tzw. demokratycznej opozycji: PPS i ludowców. Była to nienawiść klasowa ludzi, stojących po prawej stronie barykady, do

ludzi postępu, których się tamci bali i których ani nie potrafili ani nie chcieli zrozumieć.

Trzeba dodać, ustalając winę i współwinę za klęskę wrześniową, że naród polski absolutnie winy tej nie ponosi. Naród polski był przed wrześniem, jak i okazał się w obliczu agresji — dzielny i pokojowy, patriotyczny i demokratyczny. Niejednokrotnie zrywali się robotnicy i chłopi do walki o wolność, ale terror rządów i zdrada prawicowych przywódców paraliżowały zwycięstwo. W obliczu hitlerowskiego wroga masy ludowe w Warszawie, sercu Polski, i w całym kraju, okazały najwyższe męstwo, występując nawet z gołymi rękoma przeciw okupantowi, wówczas gdy uzbrojeni generałowie unosili za granicę swe majątki.

Ponure i twarde, dymiące krematoriami i dygocące odgłosami salw z rozstrzeliwań, lata okupacji potwierdziły powyższą analizę. Z jednej strony trwała zdrada bezpiecznie usadowionych w Londynie kontynuatorów antynarodowej i antyradzieckiej kliki, z drugiej strony trwała nieubłagana walka patriotycznych i bohaterskich mas ludowych przeciw okupantowi, o nową Polskę, o kraj, który uwolniłby się nie tylko od hitlerowskich okupantów, ale i od rodzimej okupacji burżuazyjnych, zaprzedanych rządów.

Walka ta, przy pomocy zbrojnego ramienia kraju zwycięskiego socjalizmu, przy pomocy Armii Radzieckiej, zakończyła się zwycięsko. U samego progu ludowej niepodległości potwierdziła się teza, że jedynym sojusznikiem, mogącym i pragnącym bronić naszej niepodległości, jest Związek Radziecki, a jedyną siłą, zdolną tę niepodległość utrzymać i utrwalić, jest władza ludowa, rządy robotników i chłopów.

Lekcja historii była twarda, ale naród polski nauczył się odróżniać prawdziwych przyjaciół od farbowanych lisów. Naród polski zrozumiał, gdzie wróg, a gdzie sojusznik. Wyzwolone z ucisku okupacji hitlerowskiej i z ucisku klasowego, masy pracujące kraju nie zaprzepaściły szansy historycznej, tak jak po pierwszej wojnie światowej. Nowy rząd, wyłoniony spośród najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i pracującej inteligencji, był rządem patriotycznej większości narodu, rządem ludowym i narodowym, zdolnym do przeciwstawienia się wszelkim zakusom wrogów zewnętrznych i wewnętrznych nowej Polski.

Nie znaczyło to bynajmniej, że walka już jest skończona. I naukę tę wyciągnął polski obóz rewolucyjny z lekcji historii. Walka trwała, i raz po raz rozbijały się o twardą wolę mas ludowych ataki wroga: próby dezorganizacji życia przez bandy leśne i ich legalnych sojuszników z obozu mikołajczykowskiego, ataki na nasze granice, prowadzone przez zjednoczone wstecznictwo, od Bluma i Bevina, poprzez Watykan aż do Schumachera i Churchilla, pod patronatem Wall-Street.

Siłę do rozbicia wściekłych ataków wroga naród polski zyskał, przechodząc koncepcyjnie i ustrojowo na drogę wolności i postępu, demokracji i socjalizmu. Przeprowadzenie podstawowych reform społecznych w pierwszych dniach ludowej niepodległości wyrwało ekonomiczną bazę wrogowi klasowemu w kraju i panoszącemu się w Pol-

sce przedwrześniowej kapitałowi zagranicznemu. Wejście na drogę gospodarki planowej uchroniło państwo młode i startujące w ciężkich warunkach zniszczeń wojennych i poważnych strat biologicznych od załamań gospodarczych, kryzysów i antyspołecznych szamotań gospodarki prywatnej. Konsolidacja obozu demokracji w kraju, a przede wszystkim zjednoczenie klasy robotniczej i utworzenie marksistowskiej, silnej, świadomej swych celów i metod, prowadzących do ich realizacji, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — stworzyło kierownictwo, zdolne poprowadzić naród do dobrobytu i wszechstronnego rozwoju materialnego i kulturalnego.

Równolegle do tego, w dziedzinie polityki międzynarodowej, rząd polski stanął twardo w obozie pokoju i postępu, w szeregu państw, zdecydowanych przeciwstawić się nowym próbom starych podżegaczy wojennych do rozpętania zawieruchy wojennej. A stanąć w obozie pokoju i postępu, znaczyło stanąć u boku Związku Radzieckiego, najpotężniejszego bastionu pokoju i postępu na świecie.

I natychmiast okazało się, jakie realne korzyści Polska zyskuje, sprzymierzywszy się z 200-milionowym państwem radzieckim; natychmiast okazało się, jak zbrodnicze szaleństwo wobec narodu popełniały rządy przedwrześniowe, występując przeciw ZSRR. Nie ma takiego odcinka życia państwowego i społecznego, na którym nie wygralibyśmy dzięki przyjaźni z pierwszym państwem socjalistycznym na świecie. Czy to w międzynarodowych wystąpieniach w obronie naszych granic na Odrze i Nysie, czy to w konkretnej i bezinteresownej pomocy gospodarczej przy przezwyciężaniu trudności okresu powojennego i tworzeniu zbrojnego ramienia demokracji ludowej, Wojska Polskiego, czy to w dziedzinie bogatych doświadczeń ekonomicznych, społecznych, kulturalnych, oświatowych — na każdym odcinku Związek Radziecki okazał i co dzień okazuje nam niezmienną przyjaźń i braterstwo.

Warto się przez chwilę zastanowić nad położeniem Polski bez tej przyjaźni, Polski, wskutek intryg imperialistów okrojonej z Ziem Zachodnich i wydanej na łup nędzy, bezrobocia i penetracji obcego kapitału na skutek «pomocy» marshallowskiej — aby w pełni ocenić, co oznacza przyjaźń ZSRR.

Jednocześnie rząd ludowy w Polsce ułożył przyjaźnie stosunki z krajami demokracji ludowej, kroczącymi tą samą drogą, którą my kroczymy, wyznającymi te same ideały, które my wyznajemy. System wzajemnych układów o przyjaźni i pomocy, oraz umów gospodarczych między krajami demokracji ludowej, oraz między tymi krajami a ZSRR, stworzył w Europie mocny obóz państw pokojowych, sprzymierzony z siłami postępu i wolności na całym świecie. Polska jest poważnym członem tego obozu.

To jedynie pobieżne, mieszczące się w ramach artykułu stwierdzenie faktów, które zostały dokonane, świadczy, że naród polski potrafił wyciągnąć wnioski z lekcji historii, jaką był wrzesień. I w tym sensie, w ogólnym bilansie dziejowym, nie ograniczającym się jedynie do lat klęski, mamy do zanotowania saldo dodatnie.

Polska idzie słuszną drogą, wiodącą do socjalizmu, tj. do dobrobytu jej obywateli. Na drodze tej napotkamy jeszcze niejedną trudność. Zdrada bandy titowskiej, która podszywała się pod socjalizm, dywersja agentów imperialistycznych typu sądzonego ostatnio na Węgrzech Rajka — wskazuje na potrzebę najostrzejszej czujności wobec zakusów wroga.

Mamy jednak prawo do optymistycznego spojrzenia w przyszłość. Marksizm—leninizm, nauka, którą uznała za swoją przodująca część narodu polskiego, jest bronią skuteczną, bronią, którą zdołamy pobić każdego wroga. Twarda i konsekwentna postawa rewolucjonistów-marksistów w przełamywaniu trudności wewnętrznych i niezmienna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi siłami postępu na świecie — to podstawa trwałości naszego zwycięstwa. Zarazem podstawa twierdzenia, że naród polski z klasą robotniczą na czele nie dopuści nigdy, by powtórzył się wrzesień.

Jerzy Rawicz

WACŁAW BARCIKOWSKI

ŚWIĘTO NARODOWE BUŁGARII LUDOWEJ

Dnia 9 września naród bułgarski obchodzi święto swego wyzwolenia — tym razem z niewoli faszyzmu i ucisku politycznego, z niewoli wyzysku kapitalistycznego i wreszcie z niewoli monarchii.

Despotyczne rządy carów bułgarskich z niemieckiej dynastii Koburgów, która rządziła aż do roku 1944, sprzyjały zatargom i rozdarciu ludów słowiańskich na Bałkanach. Monarchowie Bułgarii i Serbii w wieku XIX i XX trzykrotnie rzucali na siebie bratnie ludy słowiańskie (1885, 1913 i 1915). Ruchy ludowe były tłumione z właściwym reżimowi okrucieństwem. W roku 1923 ginie z ręki krajowych faszystów przywódca chłopów bułgarskich Aleksander Stambolijski. Car Borys III usiłuje zgnieść zarówno ruch mas ludowych jak uczucia głębokiej przyjaźni dla ludu rosyjskiego, tkwiące w duszach bułgarskich.

Podobnie jak w r. 1915, tak i w II wojnie światowej monarchia w służbie Niemiec popchnęła lud bułgarski do bratobójczej walki z Jugosłowianami. Patrioci uciekają w góry, ukrywają się po lasach, współdziałają z partyzantami krajów słowiańskich i innych aż do dnia zwycięstwa. W r. 1942 powstaje organizacja podziemnego ruchu oporu — Front Ojczyźniany. Zjednoczyły się w nim: Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów), Ludowy Bułgarski Związek Rolniczy, Partia Socjal-Demokratyczna (obecnie połączona z Partią Robotniczą), partia postępowej inteligencji «Zweno» i Partia Radykalna. Związek ten podyktowała racja stanu ludu bułgarskiego, który zrozumiał potrzebę współdziałania dla jednego celu — walki z faszyzmem i oddania władzy w ręce ludu.

W dniu 9 września 1944 r., w chwili, gdy Armia Radziecka przekroczyła Dunaj, aby nieść wyzwolenie ludowi bułgarskiemu, wybuchło powstanie, które oddało władzę Frontowi Ojczyźnianemu. Nad ruchem tym czuwał wielki Jerzy Dimitrov, doświadczony bojownik rewolucyjny, znany bohater procesu lipskiego, były przywódca związków zawodowych Bułgarii, najgorętszy przyjaciel Związku Radzieckiego. Wkroczenie bohaterskich wojsk radzieckich do Bułgarii i zwycięstwo ruchu ludowego pozwoliło między innymi na sformowanie armii, która bierze udział w walkach z Niemcami w ramach zwycięskiej ofensywy radzieckiej. Przeszło 40 tys. Bułgarów zmywa krwią piętno zdrady popełnionej przez ostatniego Koburga.

«Stanowcze zerwanie z Niemcami hitlerowskimi — pisze Dimitrov, witając zwycięstwo 9 września 1944 roku, w liście do Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej — obalenie przeklętej kliki rządowej, złożonej z niemiecko-faszystowskich zdrajców Bułgarii, stworzenie rządu Frontu Narodowego i przywrócenie pogwałconych praw wolności narodu, udział odrodzonej armii bułgarskiej w walce wyzwoleńczej z niemieckimi hordami po stronie wielkich państw demokratycznych — oto, co stanowi niewzruszone podstawy dla budowy nowej, wolnej, niezależnej, silnej Bułgarii».

Tak rozpoczęło się życie nowej Bułgarii, na której czele stanął teraz Dimitrov — człowiek o olbrzymim autorytecie i wielkiej politycznej przeszłości, człowiek czynu rewolucyjnego i niepospolitej wytrwałości. Mobilizuje on wszystkie tętniące życiem i żądne nowych form organizacyjnych siły swego kraju. Od pierwszego niemal dnia po usunięciu Niemców wysuwają się na czoło masowe organizacje, wśród nich zwłaszcza młodzież, które z ogromnym, dotąd nie spotykanym entuzjazmem, zabierają się do pracy nad odbudową ludowej ojczyzny. Mobilizują się kobiety — ze znaną rewolucjonistką Colą Dragojčevą na czele — dalej spółdzielcy, inteligencja i in. Front Ojczyźniany wchodzi w bliskie stosunki z innymi państwami — rzecznikami pokoju i postępu. Zawiera umowy przyjaźni i wzajemnej pomocy, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, a także z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami i Albanią. Są to traktaty, oparte na szczerym, niekłamanym, przyjacielskim stosunku wzajemnym narodów, dążących do jednego celu, do pokojowego rozwoju każdego z tych państw i do ścisłej współpracy wzajemnej dla wspólnego dobra.

Bułgaria jedna z pierwszych stanęła w szeregach państw zmierzających do oddania władzy w ręce ludu pracującego, państw, które zdecydowały się iść ręka w rękę do wytkniętego celu, na czele z doświadczonym wieloletnią walką o pokój i socjalizm Związkiem Radzieckim. Od kwietnia 1947 r. rozpoczęto realizację dwuletniego planu gospodarczego, którego wykonanie było wspaniałym sukcesem nowego ustroju ludowego. Jednym z najważniejszych zadań było uregulowanie stosunków rolniczych, charakteryzujących się do tego czasu nędzą drobnego chłopa bułgarskiego, żyjącego w warunkach najprymitywniejszej wegetacji. Toteż organizacja spółdzielczości rolniczej zyskała widoki największego powodzenia. Masowe, ochotnicze brygady pracy

rolnej, zorganizowane przeważnie przez młodzież, związały ze sobą masy biedoty chłopskiej i zbliżyły je do aparatu rządowego. Reforma rolna obdarzyła ziemią przeszło 125.000 rodzin chłopskich, rozdając im ponad 125.000 ha; powstały nader liczne gospodarstwa spółdzielcze. Spółdzielczość rolnicza obejmuje dziś przeszło 200.000 ha ziemi. Młodzież ponadto buduje na rzekach tamy (jest ich obecnie ponad 20), co umożliwiło nawadnianie przeszło 1 miliona ha, buduje się elektrownie wodne, prowadzi się elektryfikację wsi.

Wielkie Zgromadzenie Ludowe uchwaliło w dniu 4 grudnia 1947 r. nową konstytucję Ludowej Republiki Bułgarii, opartą na zasadach rzeczywistej demokracji tj. obejmującej podstawowe urządze-



HERB BUŁGARII LUDOWEJ

nia organizacji państwowej: postanowienia ustrojowe, gospodarcze i kulturalne.

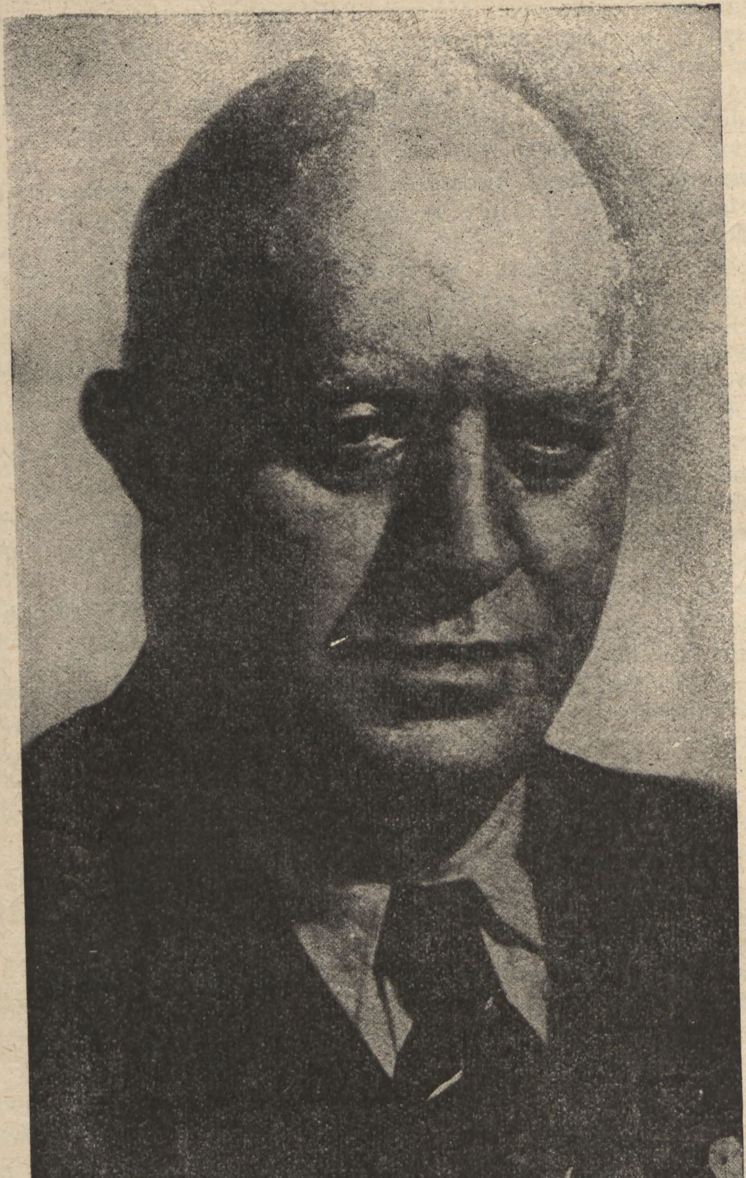
U schyłku 1948 r. nastąpiło połączenie Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) z Partią Socjal-Demokratyczną. Istniejące przedtem różnice ideologiczne zostały ostatecznie wyrównane. Utworzona w ten sposób Bułgarska Partia Komunistyczna uchwaliła na swoim V Kongresie, słusznie nazwanym «historycznym» przez nieodżałowanej pamięci Jerzego Dimitrova, nowy, tym razem pięcioletni plan gospodarczy, mający za zadanie zbudowanie podstaw socjalizmu w Bułgarii. Miarą panujących w tym kraju stosunków są choćby przeprowadzone niedawno wybory do Rad Ludowych, w których 97%, a więc olbrzymia większość uprawnionych do głosowania, złożyła swe głosy na rzecz kandydatów, wyznających zasady demokracji ludowej.

Rozwój ekonomiczny Bułgarii za okres Planu Dwuletniego, mimo poważnych trudności pokonywanych w tym czasie, jak brak surowców, doświadczenia i rozbudowanego przemysłu, dał poważne rezultaty. W końcu 1947 roku została przeprowadzona druga po reformie rolnej podstawowa reforma gospodarcza w postaci uspołecznienia przemysłu. Rozrzucone po całym kraju, przeważnie drobne, przedsiębiorstwa zostały skomasowane, wydajność pracy znacznie podniesiono, a urządzenia techniczne są należycie wykorzystywane. Rozwinięto nadto produkcję motorów elektrycznych, strugarek, pomp do opylania, maszyn rolniczych i budowlanych. Już wykonanie planu dwuletniego podniosło produkcję przemysłową na głowę ludności o 14% w stosunku do r. 1939. Wydatną pomoc w rozwoju przemysłu okazał Bułgarii Związek Radziecki, dostarczając jej surowców: bawełny, czarnych i kolorowych metali, oraz materiałów budowlanych, maszyn i przyrządów technicznych, paliw i środków transportowych, zboża i nawozów sztucznych itp. Związek Radziecki dostarczył Bułgarii nadto licznych specjalistów i znacznych ilości książek z wszystkich gałęzi wiedzy.

Na każdym odcinku pracy: gospodarczej, oświatowej, kulturalnej — Bułgaria robi wielkie postępy, podobnie jak w dziedzinie osiągnięć socjalnych. Plan pięcioletni, który ma na celu rozwinąć budowę maszyn, metalurgię, obróbkę metali, przemysł kauczukowy, chemiczny i budowlany, dalej doprowadzić spółdzielczą produkcję rolną do 60% całej produkcji krajowej, powiększyć znacznie sieć stacji traktorowych, podnieść obrót państwowy do 70% a spółdzielczy do 30% ogólnego obrotu towarowego — niewątpliwie posunie ten poprzednio przez gospodarkę kapitalistyczną zaniedbywany i wyzyskiwany kraj daleko naprzód. Olbrzymim przedsięwzięciem, dokonanym na ziemi bułgarskiej, jest sieć nowych dróg i kolei oraz elektryfikacja kraju. Prace te realizuje m. in. pełna zapału i entuzjazmu młodzież, do której należy budowa dróg i tunelów, osuszanie bagien wzdłuż Dunaju, budowa zapór wodnych, oraz budowa nowego miasta przemysłowego w dolinie Maricy, nazwanego Dimitrovgradem. Wielka nowa droga ma połączyć północną część kraju z południową. Młodzież ogromnym wysiłkiem pracy przebiła m. in. tunel długości blisko półtorakilometrowej (jest to najdłuższy tunel w całym kraju), ma osuszyć 7.000 ha ziemi itd. Brygada młodzieżowa im. Jerzego Dimitrova, pracująca pod kierunkiem specjalistów, dokonuje cudów bohaterstwa pracy, w których jednakowo współzawodniczą chłopcy i dziewczęta.

Nigdzie chyba przy tak ciężkim zmaganiu się z przyrodą nie dostrzega się tyle młodzieńczej radości, tyle uświadomionej pewności, że droga obrana przez rząd bułgarski, a wskazana przez Dimitrova — jest drogą rokującą ojczyźnie wspaniałą przyszłość. Młodzież pracuje również w wytwórczych spółdzielniach rolnych, wykazując tam nie mniej entuzjazmu niż przy budowie dróg i zapór. Zdaje sobie ona sprawę, że odbudowując i rozbudowując kraj, czyni to dla siebie i dla dalszych pokoleń ludu bułgarskiego.

Bułgaria, weszła do obozu pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki. Droga tego narodu do wolności i postępu



WASIL KOLAROV
prezes Rady Ministrów L. R. Bułgarii

zaczyna się — w dniu 9 września 1944 r., od chwili, kiedy Bułgaria rozpoczęła nowy okres swej historii. Tym razem wstępuje ona pewnym krokiem w historię, jako nierozłączna część zorganizowanego, jednolitego, olbrzymiego frontu ludów, liczącego już około 700 milionów ludzi (wraz z Chinami ludowymi). Idea współpracy wszystkich narodów demokracji ludowej, utrwala się coraz bardziej. Powstaje, po raz pierwszy w dziejach świata, masowa niewzruszona baza, na której ludzkość buduje wielki gmach solidarności międzynarodowej. Rozpoczęły tę budowę od podstaw narody Związku Radzieckiego, które najbardziej krwawiły w ostatniej wojnie, które w tej wojnie, wywołanej przez zaborczy kapitalizm międzynarodowy i zwierzęcy faszyzm i hitleryzm, poniosły olbrzymie ofiary. Do walki o pokój, do budowy socjalizmu przystąpili również i Bułgarzy.

Patriotyzm ludowy i internacjonalizm równocześnie, jakie spotykamy u ludu bułgarskiego, są uczuciami jednakowo silnymi i głębokimi. Wiedzą o tym wszyscy, którzy znają Bułgarów.

Naród bułgarski nosi głęboko w sercach wyryte słowa Dimitrova o patriotyźmie i internacjonaliźmie, o niezłomnej przyjaźni wobec Związku Radzieckiego i o międzynarodowej solidarności proletariatu — a także o nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju.

Zarazem poprzez granicę, za którą usadowiła się zdrada kliki Tita, lud bułgarski jasno dostrzega drogę tej zdrady: drogę zdrady socjalizmu, zdrady klasy robotniczej i internacjonalizmu, drogę nacjonalizmu i opuszczenia frontu pokoju i postępu. Bułgaria, jak i wszystkie prawdziwie postępowe elementy w świecie, wyciągnęła naukę z tej zdrady. Zwarty i silny w swym internacjonaliźmie i przywiązaniu do idei pokoju, budujący socjalizm lud bułgarski zajmuje poczesne miejsce w szeregach obozu antyimperialistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele.

W ciągu ubiegłego pięciolecia naród bułgarski zdał egzamin całkowitej dojrzałości politycznej. Ogromne wewnętrzne i zewnętrzne trudności, przezwyciężone w tym okresie zwarły jeszcze silniej całe społeczeństwo. Olbrzymia jest siła entuzjazmu ludu bułgarskiego, kroczącego dumnie drogą, wytkniętą przez nieśmiertelnego Dimitrova. W walce o pokój i postęp i sprawiedliwość społeczną, toczonej przez setki milionów ludzi w świecie, wkład ludu bułgarskiego jest niezmiernie cenny. Wierzymy i wiemy, że właśnie ten obóz zwycięży.

Wacław Barcikowski

Prezes Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

STANISŁAW TROJANOWSKI

KONFERENCJA OBROŃCÓW POKOJU W MOSKWIE

Jednym z najważniejszych wydarzeń w ruchu pokojowym narodów po Kongresie Obrońców Pokoju w Paryżu i Pradze była niewątpliwie Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju w Moskwie, która się odbyła w dniach 25—27 sierpnia 1949 r.

W pierwszym dniu obrad wygłoszony został referat N. S. Tichonowa na temat «Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym». Resztę czasu przeznaczono na dyskusję. W ostatnim dniu konferencji delegaci zatwierdzili tekst dwóch dokumentów: listu do generalissimusa Stalina i list do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

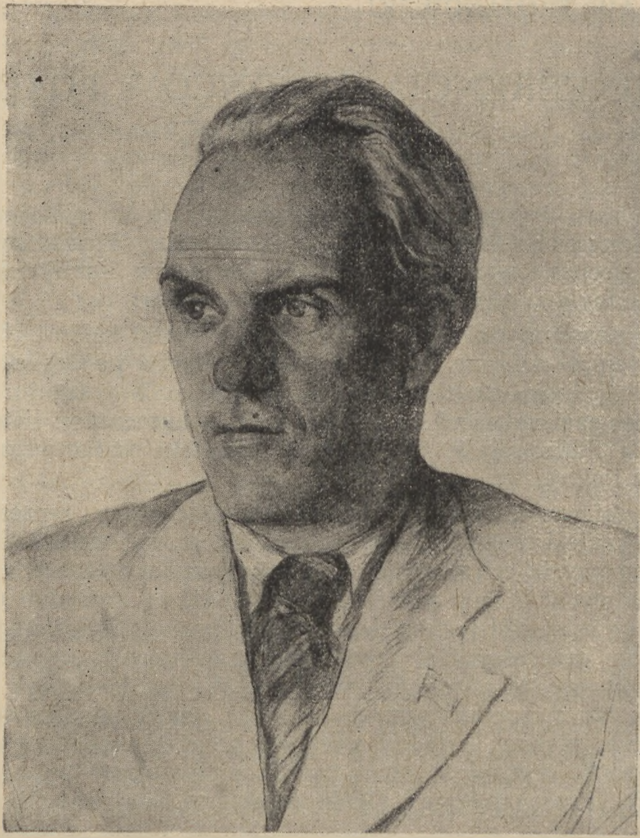
W konferencji wzięło udział 1200 delegatów, reprezentujących wszystkie kraje i obszary ziemi radzieckiej, dalej przedstawiciele organizacji masowych, naukowych, artystycznych, zawodowych, kobiecych i młodzieżowych. Wśród uczestników konferencji zasiadali deputowani Rady Najwyższej ZSRR oraz deputowani republik związkowych i autonomicznych, przedstawiciele związków zawodowych, robotnicy, chłopstwo kołchozowe, inteligencja pracująca. W obradach brali udział bohaterowie pracy socjalistycznej, laureaci nagród stalinowskich, wybitni uczeni, pisarze, artyści, wreszcie przedstawiciele obrońców pokoju z krajów zagranicznych, a wśród nich delegat polski, prof. Jan Dembowski, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Uczestnicy konferencji nawiązywali w swoich przemówieniach do uchwał Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu i Pradze, podkreślając łączność ideologiczną i organizacyjną obydwu zjazdów.

Uczestnicy konferencji wskazywali na niebezpieczeństwo wojny, które powstało bezpośrednio po drugiej wojnie światowej, a które wywołali i nadal wywołują imperialiści anglosascy i ich satelici, pozostałe państwa kapitalistyczne.

Założyli oni sieć baz wojennych, rozsianych na globie ziemskim, rozbudowują umocnienia, w których zmagazynowali znaczną ilość sprzętu wojennego. Uchwalają coraz większe kredyty na zbrojenia. Życie gospodarcze Stanów Zjednoczonych jest coraz bardziej podporządkowane celom militarnym tego imperialistycznego drapieżcy. Personalnym wyrazem tego faktu jest obsadzenie kluczowych stanowisk w życiu gospodarczym kraju przez generałów i admirałów.

Reakcja amerykańska likwiduje wolności robotnicze i propaguje wśród mas nacjonalizm i szowinizm rasowy, który zresztą nigdy w tym kraju nie wygasał. Np. organizacja Ku-Klux-Klan skupia członków,



MIKOŁAJ TICHONOW

głoszących zoologiczny rasizm i antysemityzm. Istnieje od kilkudziesięciu lat, a jej działalność cieszy się cichym poparciem władz, które nie reagują na zbrodnie popełniane na Murzynach przez jej członków.

Bankructwo Planu Marshalla spowodowało, że amerykańscy gangsterzy postanowili jeszcze mocniej zacisnąć pętlę na szyi zależnych od nich krajów europejskich.

Do łańcucha swoich zbrodni imperialiści dorzucili jeszcze jedno ogniwo: zmontowali Pakt Atlantycki, który jest próbą przehandlowania krwi narodów Europy za dolary amerykańskie, pakt, który jest jeszcze jednym spiskiem przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Rozdział 8 statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych wyłącza możność zawierania tego rodzaju umów.

W szaleństwie zaślepienia i zbrodniczej chciwości krwiożerczy zbir faszystowski powiada: «Chcę urządzić masakrę, od której oślepłyby wieki» (M. Jastrun). «Ujrzano nie tylko wczorajsze zniszczenie



Prof. SERGIUSZ WAWIŁOW
prezes Akademii Nauk ZSRR

i pustkowie, usłane ciałami zabitych i rannych spokojnych mieszkańców, lecz i przyszłość, jaką chcą zgotować im imperialiści, pogrążoną w chaosie ruin, ujrzano mroki piwnic, gdzie chroni się wszystko, co żyje». (Tichonow) [1]).

Amerykańscy monopoliści kontrolują wszystkie instytucje i urządzenia, służące do masowego urabiania opinii publicznej: kino, teatr, prasę, radio, wydawnictwa, przy pomocy których deprawują młodzież. Uzasadniając konieczność wojny, paraliżują wolę mas, sieją zwątpienie, pesymizm, rozpacz, przygotowują w ten sposób warunki psychiczne i moralne dla rozpętania nowej rzezi światowej. Przy pomocy kosmopolityzmu, próbują zabić świadomość narodową, wysławiając ponad wszystko amerykański styl życia i kulturę amerykańską.

---

[1]) Wszechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju w Moskwie, wyd. Współpraca, Warszawa 1949, str. 9.

Lecz miliony prostych ludzi nie chcą umierać dla przedłużenia życia gnijącego ustroju kapitalistycznego. Spojrzenia ich kierują się w stronę Związku Radzieckiego, który — łącznie z krajami demokracji ludowej — kroczy w awangardzie obrońców pokoju światowego i bezpieczeństwa narodów.

W swojej polityce «zimnej wojny» imperialiści często operują argumentem, jakoby współistnienie dwu różnych systemów: imperialistycznego i socjalistycznego było niemożliwe i nieuchronnie musi doprowadzić do wojny.

Stalin wyjaśnia: «Jeśli dwa różne systemy mogły współdziałać w czasie wojny, dlaczego nie mogłyby współpracować w okresie pokojowym? Oczywiście, rozumie się przez to, że tylko przy szczerych chęciach współpracy jest ona w zupełności możliwa przy różniących się systemach ekonomicznych. Jeżeli jednak chęci tych nie ma, to i przy identycznych nawet systemach ekonomicznych, państwa i ludzie mogą się skłócić i zwalczać» (Tichonow) [2]).

W poczuciu odpowiedzialności za losy ludzkości i cywilizacji Związek Radziecki niezmiennie od lat trzydziestu domaga się zabezpieczenia pokoju, proponując ograniczenie zbrojeń i wprowadzenie zakazu broni atomowej. Związek Radziecki wiernie przestrzega uchwał Poczdamu. Imperialiści odrzucają wnioski radzieckie, imperialiści łamią postanowienia Poczdamu, a przez organizowanie separatystycznych Niemiec Zachodnich rozdmuchują zarzewie nowej wojny w sercu Europy.

Lecz siły obozu pokoju rosną i potężnieją z dnia na dzień. Szczególnie widoczny jest ten wzrost potęgi sił pokoju w kraju socjalizmu, w Związku Radzieckim.

W dyskusji podkreślano znaczenie jedności szeregów robotniczych jako ważnego odcinka walki o pokój. Organizacyjną formą tej jedności w skali międzynarodowej stała się założona w październiku 1945 r. Światowa Federacja Związków Zawodowych, skupiająca w swych szeregach około 72 milionów ludzi. Federacja mimo rozbijackiej działalności pachołków i sługusów kapitalizmu utrzymała swoją siłę i swój autorytet w masach pracujących olbrzymiej większości krajów świata.

Jak w przemówieniu swoim zawiadomił zebranych delegatów W. W. Kuźniecow, przewodniczący radzieckich związków zawodowych, robotnicy angielscy z Lancashire i Cheshire, z Birmingham i Coventry, oraz robotnicy szkoccy zwrócili się do swoich rosyjskich i ukraińskich kolegów z propozycją współpracy w obronie pokoju. Oczywiście propozycja ta została przyjęta w ZSRR serdecznie i przyjaźnie.

Dalszym ważkim odcinkiem walki o pokój jest nauka. W dyskusji podkreślono rolę nauki radzieckiej w walce o pokój. W państwach kapitalistycznych nauka i uczeni są na usługach imperialistów, którzy eksploatują zdobycze nauki dla celów wojennych, dla celów zniszczenia. Nauka radziecka, przeciwnie, pełni najbardziej humanistyczne i postępowe funkcje, wskazując światu pracy w marksiźmie-

---

[2]) Jw., str. 14.

leniniźmie niewyczerpane źródło wiedzy o prawach rozwoju społeczeństw a w nauce Miczurina — «nowe drogi przekształcenia przyrody».

S. I. Wawiłow, prezes Akademii Nauk ZSRR, wzywa uczonych i całą inteligencję świata, by nie dopuścili do użycia nauki jako środka walki przeciwko krajom demokratycznym. Prof. Dembowski mówi o tych postępowych uczonych, dla których utrzymanie pokoju jest problemem naukowym, stanowiącym w chwili obecnej ich główny przedmiot zainteresowania naukowego. Podkreśla, że dla uczonego nie ma granicy pomiędzy polityką a nauką, gdyż cała twórczość naukowa uczonego i jego osobisty los zależą od polityki.

Obóz pokoju jest silny, gdyż pokoju pragną również masy robotnicze Anglii i Ameryki, oraz masy pracujące pozostałych krajów kapitalistycznych.

Obóz pokoju jest silny, gdyż do szeregu obrońców pokoju wstąpiły potężne Chiny Ludowe. Ich wielkie zwycięstwa, odniesione nad wojskami pachołka amerykańskiego Czang-Kai-Szeka, stanowią wielki wkład w dzieło pokoju światowego.

Obóz pokoju jest silny dlatego, że po jego stronie jest prawda, dlatego, że wyraża on pragnienie prostego człowieka, że wyraża on wolę narodów i setek milionów ludzi.

Największym źródłem mocy i potęgi obozu pokoju jest Związek Radziecki, który buduje u siebie wyższe, bardziej postępowe formy życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Siła Związku Radzieckiego leży w jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, w patriotyźmie radzieckim, manifestowanym tak powszechnie, w pracy i w walce, w okresie pokoju jak i wojny w takim stopniu, że zasłużył na miano narodu bohaterów. Symbolem bohaterstwa narodów Związku Radzieckiego jest Stalingrad.

Imponujące były liczby, ilustrujące rozwój krajów, które przed rewolucją w okresie caratu należały do najbardziej zacofanych prowincji Rosji carskiej. Sarymsakow mówił o rozkwicie Uzbekistanu, a Bobochodżajew — o wielkich osiągnięciach Tadżikistanu w budownictwie socjalistycznym.

Tej potęgi sił pokoju nie zachwieją nikczemni imperialiści, ani ich agenci. Na wynik walki o pokój nie wpłynie czynne włączenie się Watykanu w rydwan polityki dolarowej Wall-Street.

Obóz pokoju i postępu wygra walkę o pokój mimo zdrady Tita i jego kliki, tych podłych agentów imperializmu.

Prawdy o wspaniałych osiągnięciach Związku Radzieckiego w budowie nowego, lepszego życia, w tworzeniu nowego społeczeństwa ludzi-optymistów, pełnych radości życia, miłujących bezgranicznie swoją wielką Ojczyznę radziecką, miłujących swego Wodza, Józefa Stalina, — tej prawdy, jak powiada d'Arbousier, nie zakryje żadna dłoń.

Trzydniowe obrady zakończono wyborem stałego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, oraz uchwaleniem listu do generaliss. Stalina i listu do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W liście do Stalina uczestnicy konferencji składają wyrazy hołdu

i wdzięczności za jego nieugiętą walkę w obronie pokoju oraz przyrzeczenie złożenia «wszystkich sił na ołtarzu pokoju».

W liście do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju konferencja piętnuje antyradziecką i antypokojową, zbrodniczą politykę imperialistów i ich podłych agentów, oraz wyraża przekonanie, że dzięki jedności działania i dzięki czujności narody świata wygrają walkę o pokój.

Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju w Moskwie stanowi wielki wkład w dzieło światowego pokoju.

Stanisław Trojanowski
Sekretarz Generalny Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

RADOMIR ŠARANOVIĆ

ZBRODNIE BELGRADZKICH FASZYSTÓW PRZED NARODOWYM TRYBUNAŁEM HISTORII

Rezolucja Biura Informacyjnego, pisma WKP (b) i wiele innych materiałów opublikowanych od tego czasu, otworzyły oczy setkom tysięcy uczciwych jugosłowiańskich komunistów i patriotów, którzy zrozumieli kto objął kierownictwo partyjne i rządowe w Jugosławii i jak haniebną rolę odgrywa ono, wciągnięte w plany amerykańskiego imperializmu.

Niedawno cały świat dowiedział się o nowych faktach zbrodniczej działalności szajki Tita, która od dłuższego czasu przekształciła się w główną centralę wywiadu amerykańskiego w Europie wschodniej i południowej. Proces budapeszteński odsłonił całą nikczemność, moralną zgniliznę i zdradzieckie metody prac tych zaciekłych wrogów pokoju i postępu, organizatorów i inspiratorów obalenia istniejących rządów w krajach demokracji ludowej — jednym słowem zdemaskował w pełni kontrrewolucyjną bandę skupioną wokół faszystowskiego oprawcy — Tita.

Ujawniona została działalność titowskich generałów i dyplomatów, ministrów i lokajów, których imiona otaczała propaganda Tita aureolą bohaterstwa, a których teraz zdemaskowano jako zwykłych urzędników wywiadu amerykańskiego, strojących się w lśniące od złota mundury i fraki — ludzi, których odciski palców i fotografie znajdują się w tajnych kartotekach rozmaitych wywiadów.

«Historyczna i honorowa rola» titowskich faszystów wyszła na światło dzienne jako nikczemna działalność zdrajców, należących do piątej kolumny imperializmu w walce przeciwko suwerenności narodów, walce, dążącej do wprowadzenia kolonialnego ucisku w krajach. które odzyskały prawdziwą wolność.

Już w czasie wojny Tito i jego poplecznicy byli zaciekłymi wrogami ruchu wyzwoleńczego w Jugosławii. Dziś stało się jasne, dlaczego ruch narodowo-wyzwoleńczy w Jugosławii od pierwszej chwili napotykał na ogromne trudności. Ruch partyzancki przeżywał niejednokrotnie ciężkie kryzysy, a ostatni kryzys w r. 1944 udało się przezwyciężyć jedynie dzięki energicznej ofensywie Armii Radzieckiej na Bałkanach, która 29 września 1944 r. przekroczyła granicę Jugosławii, a 20 października wyzwoliła Belgrad. Nieomal wszyscy partyzanci pamiętają o zdradzieckich rokowaniach Tita z Niemcami w marcu 1943 r., na skutek których główne oddziały sił partyzanckich (około 25.000 ludzi) zostały otoczone w rejonie rzek Tary i Piwy. Zginęło tam przeszło 10.000 partyzantów, między którymi znajdowało się 50 wyróżnionych bohaterów narodowych. Tak samo powszechnie jest znane zachowanie się Tita w 1944 r., gdy Niemcy dokonali desantu lotniczego na kwaterę sztabu głównego w miejscowości Drvar — Tito nie chciał przedzierać się przez linie niemieckie i zdecydowany był poddać się Niemcom. Wówczas Sreten Žujović i Arso Jovanović zmusili go pod groźbą rewolweru do opuszczenia kryjówki, w której mieścił się sztab naczelnego dowództwa.

Tyle ofiar, tyle krwi przelanej, tylu skrytobójczo zamordowanych najlepszych synów narodów Jugosławii — oto prawdziwe zasługi nadmiernie ambitnego, choć tak niezdolnego wodza.

A czego dokonali zdrajca Tito i jego faszystowska klika po wojnie? Zniszczyli osiągnięcia, które narody Jugosławii zdobyły dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej, i zlikwidowali system demokracji ludowej. Dokonana przemocą likwidacja systemu demokracji ludowej znalazła wyraz m. in. w tym, że klika Tita zlikwidowała lub wtrąciła do więzień i obozów koncentracyjnych najlepszych ludzi KPJ i ustroju ludowo-demokratycznego i zastąpiła ich burżuazyjnymi nacjonalistami, bogaczami wiejskimi, wyrzutkami społeczeństwa, szpiegami i prowokatorami, tym samym uzurpując sobie władzę wydartą ludowi, oraz zaprowadzając w kraju reżim faszystowsko-gestapowski.

Odrzucając niezwyciężony oręż proletariatu, marksizm-leninizm, klika Tita zamieniła go na żądanie swych mocodawców z Wall-Street w doktrynę gangsterów imperialistycznych, w «prawo dżungli», niwecząc krok za krokiem wszystkie zdobycze walki narodowo-wyzwoleńczej, oraz ofiarną pracę naszych mas pracujących nad przebudową kraju w duchu demokracji ludowej.

Celem utrzymania swego panowania w partii i rządzie, klika titowska przekształciła swoją władzę w machinę do tłumienia oporu ludu, w machinę do eksploatacji mas pracujących naszego kraju w interesie obcych kapitalistów.

Żandarm Tito uznał Komunistyczną Partię Jugosławii za najpoważniejszą przeszkodę dla jego zbrodniczych poczynań. Kto nie widział zaplombowanych wagonów, w których hitlerowcy-gestapowcy przewozili do obozów śmierci patriotów, antyhitlerowców i komunistów, ten nie może zrozumieć obecnej sytuacji w Jugosławii. Ale ta-

kich ludzi jest bardzo mało. Oto co piszą towarzysze z kraju o nowych transportach, które są kierowane do obozów śmierci:

«10 czerwca br. ruszył z Belgradu w kierunku Adriatyku transport W. 8 z 40 zaplombowanych wagonów serii GG. W tych wagonach wywożono komunistów pod specjalną strażą. W każdym wagonie znajdowało się co najmniej po 5 udbowców lub mimitów (członków policji politycznej), którzy mieli karabiny maszynowe stale skierowane na aresztowanych. Umęczeni prześladowaniem i głodem, więźniowie omdlewali w dusznych wagonach. Transport powyższy nie zatrzymywał się na większych stacjach. Lokomotywy zmieniano po drodze. Na stacjach pasażerowie i kolejarze obserwowali z oburzeniem, jak udbowcy znęcali się nad więźniami».

Tego rodzaju transporty do obozów: Jasenovac, Vršac, Podgorica, Petrovaradin i in. — są codziennym zjawiskiem. Obozy te znajdują się w całym kraju. W Palamie pod Sarajewem znajduje się obóz dla komunistów używanych tu do prac przymusowych. Otrzymują oni tu wyżywienie tylko raz dziennie a pracują dwanaście godzin bez przerwy. Wygląd ich przypomina więźniów z Dachau lub Oświęcimia.

Szerząc psychozę wojenną w Jugosławii, Tito i jego pachołkowie przekształcili Jugosławię w obóz wojenny, mobilizując całą ludność do prac przymusowych, budowy obiektów strategicznych, jak np. autostrada Belgrad—Zagreb—Rijeka, która ma służyć jako arteria dla napastników imperialistycznych. Zdarzył się taki wypadek, że do pracy przymusowej zabrano nawet dzieci z Karyntii Słoweńskiej, które przyjechały na wakacje — dzieci z kraju, który titowcy tak haniebnie przehandlowali zachodnim imperialistom.

Zgłodniała i wyczerpana ludność ucieka przed gestapowskimi metodami z kraju. O tym jaka jest sytuacja pracujących świadczą następujące dane. Robotnik ciężko pracujący w górnictwie lub przemyśle drzewnym, który powinien otrzymać według zapewnionego przydziału kartkowego 6.000 kalorii — dostaje zaledwie 3.497 kalorii. To dostają pracownicy pierwszej kategorii. W kategorii «R. 3» — sytuacja jest o wiele gorsza. W tej kategorii pracownik powinien otrzymać według ustawy 3.500 kalorii, a otrzymuje tylko 1.300 kalorii. Trzeba przypomnieć, że zagwarantowane przydziały obejmują tylko 2,500.000 obywateli — reszta musi się sama odżywiać. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że przeciętny zarobek robotnika wynosi około 3.000 dinarów miesięcznie, a mąka kosztuje, jeśli ją można w ogóle otrzymać, 70—80 din. za 1 kg, smalec 500 din., mięso 150 din., l oliwy 380 din, l mleka 30 din., kg grochu 45 din., jajko 20 din a mieszkanie od 600 do 1.000 din., wtedy przekonamy się — jak ciężka jest sytuacja żywnościowa w Jugosławii.

W tych warunkach niesłychanego ucisku i wyzysku narody Jugosławii przeżywają najcięższe chwile w swojej historii.

Komitet Słowiański i towarzystwa przyjaźni z poszczególnymi krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim przekształcono w narzędzia oszczerczej kampanii przeciwko tym krajom, rozwijając dziki szowinizm, a negując zdobycze tych krajów.

Dyplomatyczni i kulturalni wysłannicy Jugosławii w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej stali się ekspozyturą wywiadu, która prowadzi zbrodniczą działalność przeciwko ustrojowi tych krajów, łącząc się z podziemiem, jak to udowodniono na Węgrzech, w Polsce i innych krajach.

Układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, które Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej zawarły z Jugosławią w swoim czasie, zostały wykorzystane przez titowców dla legalizacji tej zbrodniczej działalności.

Nastąpiła chwila, gdy trzeba było położyć kres temu wszystkiemu. Po zdemaskowaniu całej tej zbrodniczej działalności jugosłowiańskich władców, Związek Radziecki i wszystkie kraje demokracji ludowej zerwały układy, które już dawno zostały pogwałcone przez belgradzkich faszystów. Wytrącono z rąk propagandy titowskiej ostatni atut, którym oszukiwała ona narody Jugosławii.

Tymczasem walka ludów Jugosławii przeciw klice Tita wstąpiła w nową fazę, w fazę bezpośredniego organizowania i jednoczenia mas ludowych dla obalenia rządu agentury imperialistycznej z nikczemnymi anglo-amerykańskimi szpiegami Titem, Rankovićem, Kardeljem i Djilasem na czele.

W czasie, gdy zbrodniarze titowscy występują na arenie międzynarodowej jako podżegacze wojenni, w Jugosławii wre akcja rewolucyjna przeciw uciskowi i eksploatacji, tworzą się uzbrojone, robotniczo-chłopskie grupy dla samoobrony przed faszystowskimi siepaczami, formują oddziały partyzanckie oraz nowe organizacje partii spośród bojowników o wolność i niezależność Jugosławii. Powstaje nowa partia komunistyczna, typu leninowsko-stalinowskiego, która stanie się wodzem politycznym i sztabem bojowym typu rewolucyjno-wyzwoleńczego.

Zaostrza się walka klasowa poprzez rozbudzanie świadomości socjalistycznej w klasie robotniczej, poprzez wzmacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego, poprzez walkę o nawiązanie do światłych tradycji rewolucyjnego ruchu robotniczego w Jugosławii pod sztandarem internacjonalizmu proletariackiego.

Narody jugosłowiańskie toczą walkę o powrót Jugosławii do obozu antyimperialistycznego, do obozu pokoju i postępu, do rodziny bratnich narodów — na czele którego stoi przodująca siła całej postępowej ludzkości — Związek Radziecki!

Radomir Šaranović

KAZIMIERZ PIWARSKI

PO PROCESIE BUDAPESZTEŃSKIM

W niedyskretnej burżuazyjnej prasie zachodniej zaznaczano już nieraz, że titowcy prosili Stany Zjednoczone i Anglię, aby «nie stawiano ich w kłopotliwej sytuacji» przez jawne wyrażanie im sympatii lub ujawnianie wzajemnych kontaktów. Np. w «New York Herald Tribune» z 16 lutego br. napisano wyraźnie: «Już latem ub. roku przywódcy jugosłowiańscy poinformowali przedstawicieli W. Brytanii i USA, że kraj ich będzie potrzebował pomocy, aby zachować swą niezależność. Zrobiono to jednak potajemnie i proszono, aby Waszyngton i Londyn nie wprawiały marszałka Tito w zakłopotanie jawną manifestacją przyjaźni». Podkreślając zresztą konieczność udzielenia poparcia «realistom» jugosłowiańskim, dziennik ów pochwala proamerykańskie nastawienie reżimu Tita, ale zaznacza równocześnie: «Jednakże realiści muszą jeszcze pociągnąć za sobą swych zabobonnych i skłonnych do podejrzeń braci. Należy za wszelką cenę popierać jedność Jugosławii».

Wiadomo, że w kołach imperialistów anglo-amerykańskich żywi się poważne obawy co do trwałości pozycji Tita w Jugosławii. Zachodni «realiści» wiedzą dobrze, że coraz szersze sfery narodów Jugosławii zdają sobie sprawę ze zdrady titowców, że reżim titowski opiera się wyłącznie na aparacie administracyjno-policyjnym. «Realiści» zachodni boją się tedy nieokreślonego ryzyka. Dla wielu z nich jest jasne, że narody Jugosławii uwolnią się w końcu od jarzma kliki titowskiej i wybiorą sobie taki rząd, który pozwoli Jugosławii wrócić do wielkiej rodziny krajów socjalizmu i prawdziwej demokracji. W tych warunkach Anglosasi starają się przede wszystkim wyciągnąć doraźne korzyści z trudnej sytuacji Tita, biorąc od niego za kredyty w zastaw rezerwy złota jugosłowiańskiego znajdujące się w Ameryce i w Anglii i zmuszając go do dostarczania ważnych strategicznie surowców, drzewa i płodów rolniczych — których brak ludność Jugosławii nader dotkliwie odczuwa! Za poparcie Tito musi płacić i to suto, gdyż «realiści» zachodni nie chcą się angażować bez pokrycia w niepewne interesy — zwłaszcza po doświadczeniach w Chinach! Równocześnie rozciągnęli oni ścisłą kontrolę nad życiem gospodarczym Jugosławii. Wykonuje ją obecnie Międzynarodowy Bank Odbudowy, którego amerykańska komisja dokonała niedawno inspekcji Jugosławii. Kierownik owej komisji Hoare oświadczył, że wprawdzie Bank nie udziela na ogół pożyczek «krajom komunistycznym», ale w wypadku Jugosławii odstąpi od tej zasady i da pieniądze na realizację «niektórych planów jugosłowiańskich». Wiemy już dobrze, co to znaczy. Groźba całkowitej marshallizacji, jaka zawisła nad Jugosławią, oznacza włączenie jej w orbitę planów gospodarczych i politycznych imperializmu. «Plany jugosłowiańskie» są tylko refleksem ogólnych planów, układanych na Wall Street. Za amerykańską pomoc finansową Jugosławia musi zapłacić nie tylko przekształceniem całego

kraju w kolonialny teren eksploatacji dolara, ale również musi wypełnić rolę narzędzia planów politycznych imperializmu amerykańskiego.

Prawdy tej nie mogą już dzisiaj zasłonić żadne oszukańcze frazesy titowców, ani też nie zatrze jej kampania niesłychanych oszczerstw pod adresem ZSRR i krajów demokracji ludowej, mająca wytworzyć odpowiednią atmosferę w Jugosławii, w celu jawnego włączenia kraju do obozu imperialistycznego i w celu pełnego odrodzenia kapitalizmu w tym kraju. Tę oszczerczą kampanię przygwoździły jednakże noty radzieckie do rządu Jugosławii z lipca i sierpnia br., w których ZSRR zdemaskował dwulicową politykę rządu Tita i ujawnił właściwe oblicze trockistów jugosłowiańskich, którzy związali gospodarczo i politycznie kraj z imperializmem amerykańskim, sprzeniewierzając się dotychczasowym związkom sojuszu i przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Tak np., omawiając sprawę roszczeń Jugosławii wobec Austrii, dotyczących zamieszkałych przez ludność słoweńską i chorwacką pogranicznych terytoriów austriackich, nota radziecka wykazała w sposób bezsporny, że tu sam rząd jugosłowiański zrezygnował z tych roszczeń — i to w zakulisowych rokowaniach, prowadzonych z Anglikami w Belgradzie i Londynie, poza plecami Związku Radzieckiego, jakkolwiek przecież ZSRR związany był sojuszem z Jugosławią! Równocześnie zaś rząd jugosłowiański nie chciał wziąć odpowiedzialności za swą rezygnację i chciał, aby z propozycją tychże ustępstw wystąpił oficjalnie ZSRR, biorąc na siebie inicjatywę i całą odpowiedzialność za tę sprawę: w opinii zaś narodów Jugosławii miało pozostać wrażenie, iż rząd jugosłowiański nadal niezmiennie broni praw Jugosławii, że nie wyrzekł się sprawy ludności słoweńskiej i chorwackiej w Austrii! Rzecz prosta, że rząd radziecki nie myślał pokrywać swoim autorytetem tego politycznego szalbierstwa i w końcu, w nocie z 11 sierpnia br. zdemaskował brudne machinacje kliki titowskiej bez reszty.

ZSRR wyciągnął z całego postępowania rządu jugosłowiańskiego w latach 1947—1949 na arenie międzynarodowej — najsłuszniejszy wniosek, że celem całej nikczemnej gry było podsycenie rozbieżności w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw, a więc wysługiwanie się najbardziej agresywnym kołom imperialistycznym Anglii, USA i Francji. «W tym wypadku — czytamy w tej nocie — rząd jugosłowiański występował jako nieprzyjaciel i przeciwnik Związku Radzieckiego i jako agentura zagranicznych kół imperialistycznych». Z kolei zaś w nocie z 21 sierpnia br. rząd radziecki ostro zaprotestował przeciw represjom, stosowanym na terenie Jugosławii wobec obywateli radzieckich. Podobne metody stosował rząd jugosłowiański i stosuje wobec wielu obywateli krajów demokracji ludowej, również i wobec Polski, a w szczególności wobec krajów sąsiednich, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii. Przeciw tym narodom trockiści jugosłowiańscy podjęli niepohamowaną nagonkę nacjonalistyczną, mnożąc prowokacje i incydenty graniczne, oraz rozwijając działalność szpiegowską i wywrotową na wielką skalę.

Wszystko to łączy się z owymi planami politycznymi, które imperialiści zachodni nakreślają rządzonej przez klikę titowską Jugosławii. Dzisiaj jest już zupełnie widoczne, iż celem amerykańskich imperialistów jest stworzenie koalicji antyradzieckiej na Bałkanach, której podstawą byłaby oś Belgrad—Ateny, a więc sojusz «narodowego komunisty» Tita z monarcho-faszystami greckimi. Rzecz prosta, że związek ten skierowany jest przede wszystkim przeciwko bohaterskim powstańcom greckim i przeciw narodowi albańskiemu. Tito musi przecież rychło dowieść, iż istotnie wszedł na drogę «realizmu» politycznego, tj. zaprzedania się interesom imperialistów zachodnich. Wstępem do agresywnych zaś planów, jakie snują trockiści jugosłowiańscy, jest niedawno przez nich wszczęty hałas, jakoby Jugosławia była zagrożona, jakoby rzekomo miały miejsce zgrupowania wojsk w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech, skierowane przeciw Jugosławii. Dowodzi to tylko, że Jugosławia włączyła się już do ogólnej kampanii zachodnich podżegaczy wojennych: titowcy biorą już udział w «zimnej wojnie», wysługują się skrzętnie swym zachodnim mocodawcom.

Plany titowców zostały jednak ostatecznie zdemaskowane — i to zupełnie — w świeżo ukończonym procesie budapeszteńskim. Na ławie oskarżonych zasiedli: b. minister węgierski László Rajk, prowokator i konfident faszystowskiego rządu węgierskiego z doby Horthy'ego, agent gestapo, ostatnio agent wywiadu jugosłowiańskiego; b. wiceminister węgierski gen. György Pálffy, dawniej oficer faszystowskich armii węgierskiej i włoskiej, agent wywiadu jugosłowiańskiego; Lazar Brankov, dyplomata jugosłowiański, kierownik agentury titowskiej na Węgrzech; T. Szönyi, trockista, przysłany po wojnie na Węgry przez wywiad amerykański i jugosłowiański (blisko z sobą współpracujące) w celach roboty dywersyjnej, wywrotowej i in. Zadaniem tej kampanii było wywołanie puczu na Węgrzech, zamordowanie czołowych komunistów węgierskich i utworzenie z pomocą wojsk jugosłowiańskich rządu, złożonego z prawicowych socjalistów, trockistów, kułaków itd. Rząd taki miał deklamować o dotrzymaniu przyjaźni wobec ZSRR, a równocześnie przygotowywać realizację «wielkiego planu» Tita, tj. utworzenia federacji narodów bałkańskich i środkowo-europejskich pod egidą Jugosławii i Tita, która to federacja stanowiłaby kolonialną przybudówkę obozu imperializmu. Proces ujawnił całą zgniliznę moralną titowców, którzy już od r. 1943 byli w bliskich kontaktach z Ameryką i Anglią. W pierwszych latach powojennych, póki jeszcze obóz socjalizmu nie zapewnił sobie w krajach demokracji ludowej zwycięstwa, titowska Jugosławia stanowiła «rodzaj rezerwy». W miarę zaś wkraczania krajów demokracji ludowej na drogę do socjalizmu, w planach amerykańskich wyznaczono titowcom nową rolę: rozbicia jedności obozu socjalizmu i międzynarodowego frontu pokoju, podważenia fundamentów krajów demokracji ludowej przez wywołanie w nich zamętu wewnętrznego, oddania tychże krajów w jarzmo amerykańskiego imperializmu, oraz skierowania ich przeciwko ZSRR.

Oto co powiedział prokurator m. in. w czasie tego procesu: «Waga tego procesu jest wyjątkowa. Posiada on znaczenie międzynarodowe.

Oskarżamy dzisiaj nie tylko Rajka i jego wspólników, lecz również tych, którym oni służyli — ich rozkazodawców i wspólników z Belgradu i Waszyngtonu». Co do planów i metod działania imperialistów amerykańskich trudno było żywić jakiekolwiek złudzenia. Ale proces budapeszteński ujawnił całe bagno kliki titowskiej. Wiadomo już teraz dokładnie, jakie jest oblicze trockistów jugosłowiańskich. Wiadomo, co znaczą ich frazesy o «nowej drodze» do socjalizmu, o budownictwie socjalizmu «własnymi siłami» itd. Wiadomo, że reżim titowski, przesiąknięty bałwochwalczym, faszystowskim kultem «wodzostwa», oparty na uprzywilejowanej kaście oficerskiej, na wyższej biurokracji, na kułactwie, korzystający w coraz wyższym stopniu z poparcia elementów kapitalistycznych, oklaskiwany przez skrajnie reakcyjne, faszystowskie elementy emigracji jugosłowiańskiej, mile już widziany podobno i przez ex-króla Piotra, sprzeniewierzył się już dawno marksizmowi-leninizmowi. Wiadomo, że wyłamał się zupełnie z jednolitego obozu socjalizmu, że zdradził międzynarodowy front pokoju i że stanowi dzisiaj oddział szturmowy imperializmu, a więc jest jawnym wrogiem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Takie a nie inne musiały być skutki kapitulanctwa trockistowskiego, oportunizmu, zejścia na drogę nacjonalizmu i szowinizmu.

Podobny bieg wydarzeń przewidziano w słynnej rezolucji Biura Informacyjnego z 29 czerwca 1948 r., która ostrzegła masy ludowe Jugosławii i klasę robotniczą innych krajów, że polityka kliki titowskiej prowadzi nieuchronnie do zdrady sprawy socjalizmu i zaprzedania Jugosławii imperialistom zachodnim. Wprawdzie wówczas nie były jeszcze znane bezpośrednie kontakty wywiadu titowców z wywiadem amerykańskim, ale już sama wnikliwa analiza sytuacji w Jugosławii, przeprowadzona wedle niezawodnych kryteriów marksizmu-leninizmu, pozwalała na wysnucie jedynie słusznych wniosków, że klika Tito—Ranković—Kardelj—Djilas prowadzi politykę antykomunistyczną i nacjonalistyczną, oraz że wkroczyła na drogę wysługiwania się imperializmowi.

Proces budapeszteński ujawnił w całej pełni słuszność takich wniosków i przewidywań. Co więcej, wykazał w sposób oczywisty, że znaczna część znajdującej się obecnie u władzy w Jugosławii kliki składa się z notorycznych zdrajców klasy robotniczej, którzy już od szeregu lat byli agentami imperialistów, pełniąc rolę konfidentów i prowokatorów. Tacy to ludzie wspierali bandę Rajka, przygotowując wraz z nią pucz antydemokratyczny na Węgrzech. Podobnie niecną robotę prowadzili oni również i na terenie innych krajów demokracji ludowej.

Nie mogą w tej sytuacji dziwić histeryczne wrzaski prasy titowskiej na temat procesu budapeszteńskiego, jak też i nagonka, prowadzona przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej przez prasę obozu imperialistycznego. Wszystko to jest aż nadto zrozumiałe, gdyż proces budapeszteński odsłonił w pełni agresywne plany imperialistów i ujawnił zarazem ich metody działania: przede wszystkim ich próby rozbicia od wewnątrz jedności klasy robotniczej w krajach demokracji

ludowej przy pomocy trzymanych dotąd w rezerwie i zręcznie maskowanych agentów obozu imperialistycznego, konfidentów i prowokatorów, którzy teraz, wsparci przez podobne elementy, znajdujące się u władzy w Jugosławii, mieli wypełnić od dawna wyznaczoną im rolę. W rezultacie proces budapeszteński zaostrzy tylko niewątpliwie czujność klasy robotniczej, czujność partii komunistycznych i robotniczych, przyczyni się do ich uodpornienia na czy to jawne, czy to skryte, podziemne ataki wrogów, przyśpieszy ich zdemaskowanie i zniszczenie. Nie ulega kwestii, że wzmocni to jedność klasy robotniczej i międzynarodowy front pokoju, gotując nowe klęski podżegaczom wojennym.

Kazimierz Piwarski

JÓZEF SIERADZKI

LENIN NA WIECU W SPRAWIE POLSKIEJ W ROKU 1908 [1])

Stanowisko Lenina wobec Polski i Polaków przejawiło się wielokrotnie. Stosunek jego do Polski zaznaczył się nie tylko w stanowisku Rewolucji Listopadowej, która, jak wiadomo, wywarła decydujący wpływ na wskrzeszenie Państwa Polskiego. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną zebrać wszystkie wypowiedzi zarówno Lenina jak Stalina, odnoszące się do spraw polskich, i udostępnić je w osobnym wydawnictwie dla szerokich rzesz czytelników. Niewątpliwie zamieszczonoby w nim np. opinię o wystąpieniu dzieci polskich w Królestwie, które w grudniu 1905 roku paliły portrety carskie (Lenin — «Referat o rewolucji 1905 roku»). Ponadto byłyby tam zanotowane z satysfakcją przez niego żądania uczniów polskich szkół średnich, wysunięte podówczas, m. in. postulat, aby wszystkie szkoły średnie podlegały Radzie Delegatów Robotniczych. Byłby mało znany fakt, że w manifeście Komitetu Centralnego partii bolszewików, napisanym przez Lenina w październiku 1914 roku, nie zapomniano o Polsce, «którą „przodujące" demokratyczne narody pomagają dzikiemu caratowi jeszcze bardziej gnębić». Tak do jednego z najważniejszych swych dokumentów politycznych wprowadzali Polskę wódz rewolucyjnego proletariatu i naczelne władze Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji, podejmując u progu imperialistycznej wojny nieugiętą walkę ze szowinizmem i rewizjonizmem.

Ale w dziejach stosunku Lenina do Polski jest także epizod, który dotąd uszedł uwadze historyków, dla nas zaś ma poważne znaczenie.

---

[1]) Punktem wyjścia dla niniejszego szkicu była korespondencja otrzymana od Józefa Smreka z Zakopanego w związku z moim artykułem pt. «Lenin w Polsce», ogłoszonym w «Dzienniku Polskim», nr 305 (1947).

Epizod ów należy do okresu po zgnieceniu w Rosji rewolucji 1905—1907 r.

Jak wiemy, w czasie tym wzmógł się ucisk narodowościowy w zaborze pruskim, co miało swe źródło, poza innymi czynnikami, w zwycięstwie kontrrewolucji rosyjskiej. Ośmielone tym koła reakcyjne w Niemczech, podniecone sukcesem w wyborach do parlamentu, zwróciły się przeciwko Polakom. «Związek Wszechniemiecki» uprawiał zajadłą agitację antypolską, junkierstwo i hakata wzmagały się na siłach, rząd forsował ustawę o wywłaszczeniu. Pod mianem «Przedłożenia o środkach celem wzmocnienia niemieckości w prowincjach Prus Wschodnich i poznańskiej» pruski sejm przygotowywał nowy zamach na żywioł polski. Jeszcze przedtem parlament uchwalił paragraf językowy.

Również i teraz wokół ustawy o wywłaszczeniu rozgorzała namiętna walka, której główne nasilenie przypada na koniec roku 1907. Polityczna z tym związana akcja przypadła już po uchwaleniu ustawy, w pierwszych miesiącach 1908 roku. Echo jej rozległo się w całej Europie.

I oto wtedy właśnie, dnia 20 stycznia 1908 r., odbył się w Genewie staraniem tamtejszych organizacji socjalistycznych, międzynarodowy wiec protestacyjny, poświęcony prześladowaniom Polaków w zaborze pruskim — Meeting international de protestation contre les persécutions des Polonais en Prusse.

Dowiadujemy się o tym z książeczki Józefa Smreka pt. «Nad Lemanem. Kartki z pamiętnika turysty. Obrazki na marginesie Baedekera» (Lwów 1910). Rzecz ta zawiera wrażenia z pobytu w Szwajcarii, które autor przesyłał jako korespondencje do lwowskiego «Słowa Polskiego». Wśród 24 przedrukowanych w książce artykułów, poświęconych sprawom tak różnym, jak teatr, sporty zimowe, turystyka, polityka itd., znajduje się również pozycja zatytułowana «Wiec międzynarodowy w sprawie polskiej» (str. 48—51). Jest to sprawozdanie korespondenta, pisane nazajutrz po wiecu, wcale obfite we wiadomości.

Na wiec przybyło «kilkaset osób różnych narodowości z widoczną przewagą uniwersyteckiej młodzieży rosyjskiej płci obojga». Przewodniczył przedstawiciel włoskiej sekcji socjalistycznej — Barge, pierwszy przemawiał w imieniu SDKPiL — Davison, który «miał wypowiedzieć zapewne referat wstępny». Świadczyłoby to, że inicjatywa wiecu należała do SDKPiL, za czym przemawia również tłumna obecność rewolucjonistów rosyjskich. Najistotniejsze w wystąpieniu Davisona (które Smrek referuje z najwyższą niechęcią) sprowadzało się do stwierdzenia, że «rząd pruski chce wywłaszczyć klasę pracującą polską za pieniądze robotników pruskich».

Drugim mówcą był Edgard Milhaud, profesor wszechnicy genewskiej, przedstawiciel Groupe Français d'Etudes Sociales. «Nie uznajemy — mówił on — własności dzisiejszej, a stajemy w jej obronie w Poznańskiem, bo uciska się tam ludzi nie w imię ideałów innego ustroju ekonomicznego, lecz dlatego, że nie chcą wyrzec się swej kultury i nie chcą kochać ciemiężcy».



WŁODZIMIERZ ILJICZ ULIANOW LENIN
(1870—1924)

Nasz korespondent, zgrany ze «Słowem Polskim» i odnoszący się krytycznie do socjalizmu, a z rezerwą do opisywanej imprezy genewskiej — podaje dalej: «Mówili jeszcze pp. Erdmann (Deutscher Allgemeiner Arbeiterverein), młody robotnik niemiecki, Lenin, Słupin i kilku innych Rosjan — wszyscy w miarę talentu i zdolności różnie, a z równą dla nas sympatią» (str. 49). Wśród mówców byli nadto: jeszcze jeden Polak, niewymieniony z nazwiska, i przedstawicielka «Bundu» Sommerówna.

Smrek podaje również rezolucję, powziętą na wiecu:

«Obywatele zebrani w sali Handwercka protestują jednogłośnie przeciw barbarzyńskiej polityce antypolskiej rządu pruskiego. Protestują przeciw usunięciu języka polskiego ze szkół, przeciw prawu ujarzmiającemu proletariat rolny, przeciw projektowi wywłaszczenia Polaków na korzyść feudałów pruskich, projektowi, który jest najbardziej rażącym objawem polityki bismarckowskiej. Sprzyja jej system wyborczy do Landtagu pruskiego, oparty na trzech klasach, uniemożliwiający socjalistom wstęp do sejmu.

«Zgromadzenie wyraża swoje głębokie współczucie uciśnionemu proletariatowi polskiemu i wzywa go do wstąpienia w szeregi socjalnej demokracji niemieckiej, aby wywalczyć wraz z nią głosowanie powszechne, bezpośrednie, tajne, dzięki któremu lud polski będzie mógł odzyskać swoje prawa narodowe. Zgromadzenie śle równocześnie swą gorącą sympatię proletariatowi pruskiemu, walczącemu o głosowanie powszechne, bezpośrednie i tajne — wyraża zaś oburzenie swoje z powodu barbarzyńskiego postępowania policji berlińskiej wobec robotników manifestujących spokojnie i — rozchodzi się z okrzykiem: Vive la Pologne libre! Vive l'internationale ouvrière!»

Powyższa relacja sprzed czterdziestu lat nie może być zakwestionowana, nosi bowiem wszelkie znamiona rzeczowości. Zawarte w niej szczegóły dałyby się może pomnożyć. W tym celu należałoby przewertować dzienniki genewskie z tego czasu, w których zapewne znajdą się sprawozdania o wiecu przeciwpruskim i udziale w nim Włodzimierza Lenina.

Pewne jest, że przebywał on wówczas w Szwajcarii, do której dostał się z Rosji przez Sztokholm i Berlin. W Genewie Lenin stanął 25 grudnia 1907 roku, rozpoczynając tu tzw. swoją drugą emigrację [2]). Na przełomie 1907 i 1908 r., do lutego, pracował usilnie nad uruchomieniem nowego wydawnictwa «Proletarij». Dnia 18 marca 1908 r. Lenin uczestniczył w wiecu, który odbył się w Genewie, a poświęcony był trzem rocznicom proletariackim: 25-leciu śmierci Marxa, 60-leciu rewolucji marcowej 1848 roku i Komunie Paryskiej. «Na wiecu wystąpił z ramienia RSDPR towarzysz Lenin, który mówił o znaczeniu Komuny» [3]).

---

[2]) Zob. *Lenin Włodzimierz Iljicz. Krótki zarys życia i działalności.* Moskwa 1943. (Wyd. literatury w językach obcych), str. 112 i n.

[3]) W. I. L e n i n. *Dzieła* (wyd. ros.), t. 13 (wyd. 4), OGIZ 1947, str. 477—8, przyp. 133.

Objaśnienie to «Zagranicznej Gazety», w której pojawił się drukiem referat Lenina o Komunie Paryskiej, wzmacnia wartość relacji Józefa Smreka, wskazuje bowiem, że Lenin w omawianym czasie udzielał się w wystąpieniach publicznych.

Ten jego udział w wiecu genewskim w obronie praw ludu polskiego, gnębionego w Poznańskiem i w całym zaborze pruskim przez cesarsko-niemiecki reżim, wynikał z tych samych zasad, które wprowadziły Polskę do manifestu Partii bolszewickiej z 1914 roku. Blisko siedem lat przed powstaniem tego manifestu widzimy wodza proletariatu rosyjskiego na wiecu poświęconym sprawie polskiej, pośród rzeszy rewolucjonistów, wznoszących okrzyki: «Niech żyje wolna Polska!»

Niewiele lat później rewolucja proletariacka, której Lenin przewodził, obaliwszy carat w Rosji, stworzyła warunki dla urzeczywistnienia myśli o niepodległości Polski.

Józef Sieradzki

RUBEN LEVI

DYMITR BLAGOEV [1]

W osobie Dymitra Blagoeva, Partia i cała klasa robotnicza oraz wszyscy pracujący w naszym kraju, stracili przed 25-ciu laty przywódcę marksizmu w Bułgarii, założyciela partii, jej powszechnie uznanego wodza do ostatniego dnia swego życia, największego pod koniec XIX i z początkiem XX wieku marksistę w Bułgarii i na Bałkanach.

Przeszło 40 lat swego życia Dymitr Blagoev poświęcił sprawie klasy robotniczej, sprawie socjalizmu rewolucyjnego. Na przestrzeni kilku dziesiątków lat zdecydowanie i nieprzerwanie walczył o krzewienie idei marksistowskiej i klasowe uświadomienie robotników, o stworzenie samodzielnej i niezależnej od burżuazji i drobnej burżuazji, rewolucyjno-marksistowskiej partii proletariatu bułgarskiego. Nieśmiertelna zasługa Blagoeva polega przede wszystkim na tym, że w r. 1903 stworzył taką partię. Była to partia «ścisłych» [2]) socjalistów, która odznaczała się głęboką wiarą w marksizm i internacjonalizm proletariacki, która twardo zajmowała pozycję klasowo nieprzejednaną wobec burżuazji i jej narzędzi — reformatorów, która niezachwianie wierzyła w siły i przyszłość klasy robotniczej, a w której osobiste życie i interesy członków były podporządkowane interesom i woli partii.

Możemy z uczuciem prawdziwej dumy zaznaczyć, że stworzona przez Dymitra Blagoeva partia socjalistów «ścisłych» okazała się jedynym lewicowym prądem II Międzynarodówki, który rozwinął się i ufor-

---

[1]) Zgodnie z oficjalnym bułgarskim sposobem transkrypcji nazwisk literami łacińskimi (wg. prawideł ortografii wydanym przez Min. Oświaty w Sofii, 1945) piszemy nazwisko Благоев — Blagoev, ale wymawiać je należy B ł a g o j e w i tak też można pisać dla użytku praktycznego. *Red.*

[2]) W oryginale: тесни — dosłownie «ciaśni», «wąscy»; logicznie przetłumaczyć to należy przez «ściśli». *Red.*

mował jako bolszewizmowi pokrewny, a nie wrogi prąd marksistowski. To pokrewieństwo właśnie «ścisłych» z bolszewizmem dopomogło naszej partii rozprawić się w swoim czasie z oportunistami bułgarskimi, «szerokimi» socjalistami i pójść, po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, bez większych wstrząsów wewnętrznych, drogą bolszewizmu.

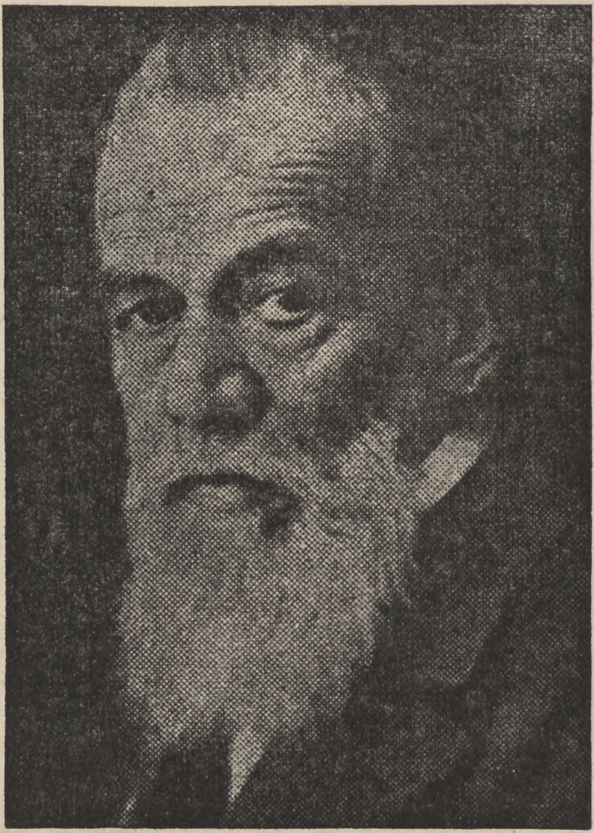
Rozumie się, że partia «ścisłych» nie była jeszcze bolszewizmem na glebie bułgarskiej. «Ściśli» różnili się od bolszewizmu w szeregu podstawowych zasad i w kwestiach taktycznych. Jedynie całkowite przezwyciężenie wielkich, zasadniczych i taktycznych słabostek «ścisłych» i ich dozbrojenie nowymi ideami leninowsko-stalinowskimi przeobraziło naszą partię w nowy typ partii: w partię zdolną do zorganizowania i kierowania powstaniem zbrojnym, oraz do zorganizowania i kierowania budową socjalizmu. Należy jednak podkreślić, że jeżeli partia nasza przeszła stosunkowo najszybciej i najbardziej bezboleśnie proces swego zbolszewizowania, główną w tym zasługę przypisać należy Blagoevowi. Jeżeli dzisiaj nasza partia rozporządza znaczną ilością starych, dobrze przygotowanych, zdyscyplinowanych kadr marksistowskich i jeżeli partia nasza cieszy się ogromnym autorytetem wśród klasy robotniczej i mas pracujących u nas — i to również w tym samym stopniu jest zasługą Dymitra Blagoeva.

Dymitr Blagoev był niezachwianym internacjonalistą i niezachwianym wrogiem nacjonalizmu, twardo i zdecydowanie walczył on przeciwko nacjonalizmowi i wielko-bułgarskiemu szowinizmowi, rozdmuchiwanym przez burżuazję i monarchię, które przygotowywały wojny zaborcze i które doprowadziły kraj nasz do katastrof narodowych. Internacjonalizm Dymitra Blagoeva objawił się szczególnie silnie w czasie pierwszej, imperialistycznej wojny światowej, gdy wszystkie oficjalne partie drugiej Międzynarodówki i ich kierownictwa zdradziły internacjonalizm, przeszły na stronę swoich rządów imperialistycznych i przeobraziły się w socjal-szowinistów. Dymitr Blagoev był jednym z niewielu socjalistów na skalę światową, którzy nie ulegli nacjonalizmowi. Nacjonalizmowi burżuazyjnemu, polityce wrogości i wojny, prowadzonej przez burżuazję, Blagoev przeciwstawił politykę braterskiej współpracy z innymi narodami bałkańskimi, politykę demokratycznej federacji bałkańskiej. Blagoev był inicjatorem i duszą bałkańskich konferencji socjalistycznych, zwoływanych w latach 1909 i 1915.

Swój głęboki internacjonalizm przejawiał Dymitr Blagoev również w stosunku do Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, którą powitał z prawdziwym wzruszeniem i w której widział początek światowej rewolucji socjalistycznej.

Proletariacki internacjonalizm Blagoeva był organicznie związany z jego wielkim oddaniem i miłością Ojczyzny, swojego narodu. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że internacjonalizm Dymitra Blagoeva i jego miłość Ojczyzny, znajdują się dziś w fundamentach internacjonalizmu Bułgarskiej Partii Komunistycznej i naszej Republiki Ludowej.

«Nacjonalizm nie mieści się w pojęciu demokracji ludowej dlatego, że jest orężem kapitalizmu... Partia nasza widzi w internacjonali-



DYMITR BLAGOEV
(1857—1924)

zmie, we współpracy międzynarodowej, na czele z wielkim Stalinem, gwarancję samodzielnego istnienia, pomyślności i przesunięcia naszego kraju ku socjalizmowi... Obowiązani jesteśmy wychowywać masy pracujące w duchu internacjonalizmu proletariackiego i oddania swej Ojczyźnie, to znaczy w duchu prawdziwego patriotyzmu». (Jerzy Dimitrov — sprawozdanie na V Kongresie Bułgarskiej Partii Komunistycznej).

Doświadczenie, zyskane wskutek postępowania titowców, którzy opuścili pozycje internacjonalizmu proletariackiego i pogrążeni w wodach nacjonalizmu, coraz bardziej degenerują się i prowadzą Ludową Republikę Jugosławii na drogę zmarshallizowania, jest pod tym względem pouczające.

Dymitr Blagoev był nieubłaganym wrogiem wojen dynastycznych i imperialistycznych, które prowadzone były w celach podboju i ujarzmienia cudzych narodów i ziem. Zdając sobie jasno sprawę z tego, że

zaborcze i imperialistyczne wojny mogą zniknąć na zawsze jedynie wtedy, gdy zniszczony zostanie kapitalizm, Blagoev widział, że klasa robotnicza, inteligencja i masy pracujące, walcząc, mogą zmusić kierującą klikę, chociażby tylko na pewien czas, do zaniechania chwytania za oręż. Dlatego właśnie w przededniu wojny bałkańskiej 1912 r., międzysojuszniczej 1913 r. i pierwszej wojny światowej, Blagoev wzywał robotników i masy pracujące do zdecydowanej walki przeciwko niebezpieczeństwu wojny, do obalenia przestępczych zamiarów burżuazji i dynastii Koburgów, wciągających kraj w te wojny.

Siły naszej partii były wówczas zbyt słabe, aby jej walka dała realny rezultat. Dzisiaj położenie jest zupełnie inne, gdy na czele frontu pokoju i demokracji stoi Wielki Związek Radziecki i gdy siły tego frontu, pokoju i demokracji są większe od sił wojny i reakcji.

Dymitr Blagoev był wielkim teoretykiem. Zdawał on sobie jasno sprawę z tego, że rozpowszechnieniu marksizmu w Bułgarii stoją na przeszkodzie istniejące i panujące w owym czasie burżuazyjne i drobnoburżuazyjne teorie i poglądy narodowościowe. Przeciwstawił się on temu z całą siłą. Blagoev rozbił w proch i pył «teorie» samodzielnej drogi rozwoju Bułgarii i udowodnił, że Bułgaria znalazła się już na drodze do kapitalizmu. Pierwszy Blagoev dał prawdziwy naukowy schemat historii Bułgarii i położył fundamenty naukowe dla stworzenia historii naszej partii. W szeregu wspaniałych literacko-krytycznych artykułów Blagoev poddał marksistowsko-literackiej ocenie twórczość licznych najwybitniejszych pisarzy. Jednocześnie Blagoev był wielkim popularyzatorem i propagatorem marksizmu.

W artykule swym pt. «Wielki Nauczyciel i Wódz» tow. Jerzy Dimitrov powiedział: «Dymitr Blagoev był wielkim teoretykiem, najlepszym propagatorem i wytrwałym organizatorem ruchu robotniczego. Wyróżniał się on w swych zasadach...» i dalej:

«Bogata naukowo-literacka spuścizna, jak również i całe życie Dymitra Blagoeva jest niewyczerpanym źródłem wychowawczym dla kadr partyjnych, członków partii i wszystkich prawdziwych patriotów bułgarskich».

Ruben Levi

Członek KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

NOWE KSIĄŻKI

RECENZJE

Всеобщая История Государства и Права. Часть IV. Новейшее Время (1917—1947). Всесоюзный Институт Юридических Наук Министерства Юстиции СССР. Москва 1947.

Wszechzwiązkowy Instytut Nauk Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości ZSRR. *Powszechna historia państwa i prawa. Część IV: Czasy najnowsze (1917—1947).* Moskwa 1947 (Wydawnictwo Prawnicze Ministerstwa Sprawiedliwości ZSSR). Str. 368.

Ukazał się ostatni tom czterotomowej publikacji zbiorowej, wydawanej przez radzieckie (wszechzwiązkowe) Ministerstwo Sprawiedliwości o dziejach prawnych najważniejszych państw. Wydane w latach poprzednich tt. I—III obejmują okresy dawniejsze (przy czym t III omawia rozwój prawny od poł. XVII w. do r. 1917) — leżący zaś przed nami ostatni tom dzieła zajmuje się tak bogatym w wydarzenia wszelkiego rodzaju i tak szczególniej ważnym dla narodów słowiańskich trzydziestoleciem 1917—1947.

Tom ten został zredagowany przez G. S. Gurwicza i Z. M. Czerniłowskiego, obu wybitnych prawników radzieckich, których nazwiska często spotykamy na łamach wydawnictw fachowych. Autorami zaś poszczególnych rozdziałów o ustroju państwowym różnych państw są: G. S. Gurwicz — W. Brytania i Imperium Brytyjskie (bez Indyj i Palestyny, które to działy opr. A. G. Sukjasjan), USA (bez okresu Roosevelta — który opr. W. N. Durdieniewskij), Włochy; A. G. Sukjasjan — Filipiny; A. O. Arturow — Francja; N. P. Farbierow — Niemcy; L. Gelberg — Polska; Z. M. Czerniłowskij — Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgaria, Chiny, Japonia; L. A. Łunc i E. A. Flejszic — Prawo cywilne (z wielu innymi współpracownika-

UWAGA. Jak będzie niżej wspomniane, podział chronologiczny w tym dziele nie jest przeprowadzony zupełnie ściśle, gdyż w t. IV znajduje się zarys dziejów prawnych Bułgarii zaczynając od r. 1878. Właściwie winien on znaleźć się w t. III, gdzie także byłoby pożądane wstawić dane o dwu innych niepodległych państwach słowiańskich istniejących w XIX wieku: Serbii i Czarnogórze. Informacje, które o nich znajdujemy w t. IV (pod «Jugosławia») są zbyt zwięzłe.

mi); A. Je. Paszerstnik — Ustawodawstwo społeczne (pracy); B. S. Utiewskij — Prawo karne; B. J. Arsieńjew — Sąd i proces.

W niniejszej zwięzłej i tylko sprawozdawczej recenzji możemy dać jedynie najogólniejsze informacje o tej pożytecznej książce, zawierającej przystępny obraz rozwoju historii ustroju najważniejszych państw w okresie najnowszym, oraz najważniejszych norm w pozostałych dziedzinach nauki prawa.

Najważniejsza i najciekawsza jest część I książki, omawiająca kolejno (w 11 rozdziałach) historię ustroju wielkich mocarstw oraz krajów zachodniej i południowej Słowiańszczyzny. Mamy tu przystępne zobrazowanie historii nie tylko prawnej, lecz w ogóle politycznej i społecznej odnośnych krajów, z punktem wyjścia w zasadzie w latach 1917—18, ale w niektórych wypadkach z sięgnięciem wstecz nieco dalej (np. Bułgaria do r. 1878 — data odzyskanie samodzielności).

Część druga książki, zatytułowana «Prawo», dzieli się na rozdziały: Prawo cywilne, Ustawodawstwo społeczne (u. pracy), Prawo karne, Sąd i proces. Każdy z tych rozdziałów obejmuje z kolei szereg paragrafów, omawiających w danej dziedzinie stan rzeczy w różnych krajach w okresie przedwojennym, po czym następuje z reguły rozdział końcowy, zatytułowany «Prawo... (cywilne itd.) w krajach demokracji nowego typu». W ten sposób wydzielone są osobno informacje o normach prawnych obowiązujących w krajach demokracji ludowej (nie wszystkich, jak wynika z przytoczonego wyżej wykazu rozdziałów — brak tu Rumunii, Węgier i Albanii).

Książka ma charakter podręcznika informacyjnego. Uwidacznia się to w jej przystępnym stylu i zrezygnowaniu (poza niewielu wyjątkami) z aparatu naukowego. Nie ulega wątpliwości, że podręcznik taki może spełnić bardzo pożyteczną rolę i coś takiego byłoby potrzebne i u nas.

O zaletach ścisłego wykładu, opartego na materialistycznym pojmowaniu historii i ustroju, łączącym się z bezwzględną krytyką ustroju państw kapitalistycznych — co wszystko daje nam omawiana książka — rozwodzić się oczywiście nie potrzeba. Książka jest na wysokim poziomie, za co ręczy zarówno wydawnictwo — Ministerstwo Sprawiedliwości ZSRR, jak i ręczą nazwiska autorów. Tym ciekawsze może być bliższe zapoznanie się z treścią.

Najciekawszy dla nas może być oczywiście rozdział o ustroju Państwa Polskiego: str. 142—155 — «Polska, 1917—1947», z podziałem na 3 rozdziały — Utworzenie Państwa Polskiego, Reżim «sanacji» i jego rozkład, Budowanie nowej, demokratycznej Polski. Autorem tego rozdziału jest dr L. Gelberg, znany i u nas pisarz prawniczy [1]). W zwięzłej formie mamy tu obraz prawnego rozwoju naszego państwa od Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, której przełomowe znaczenie dla niepodległości Polski autor należycie podkreśla. Wydaje się, że artykuł ten może dobrze poinformować czytelnika radzieckiego o najważniejszych faktach z danego okresu — ale jest niewątpliwie za zwięzły: liczy tylko 14 str., czyli mniej niż rozdział o Czechosłowacji, liczący 16 str. Nie wydaje się słuszna tak nadmierna zwięzłość rozdziału polskiego, wobec faktu, że jednak w omawianym okresie w Polsce było więcej zmian konstytucyjnych (dwie konstytucje przed r. 1939) niż w Czechosłowacji (jedna: 1920 r.). Są dane, by sądzić, że to nie wydawnictwo, lecz autor, który z takiego nadmiernie zwięzłego sposobu pisania dał się poznać już gdzie indziej, jest tu przyczyną krótkości przedstawienia w tej książce naszych zagadnień prawno-ustrojowych.

Przy szczegółowej ocenie trzeba jeszcze stwierdzić, że rozdział o Polsce zawiera wszystko co najpotrzebniejsze, a jeżeli coś opuszcza to dlatego właśnie, że jest aż tak bardzo zwięzły. Opuszcza tylko raczej drobiazgi, np. nie wspomina przy wyliczeniu istniejących obecnie w Polsce stronnictw politycznych o istnieniu także Stronnictwa Pracy. Nie wiadomo dlaczego autor wymienia nazwiskami spośród aktywnych powojennych polityków polskich tylko kierownictwo ówczesnej PPS, jak-

[1]) Zob. «Życie Słow.» nr 7–8/49, str. 369 n.

kolwiek bardzo szczegółowo poza tym charakteryzuje i pozostałe stronnictwa, na pierwszym miejscu PPR (książka wyszła w r. 1947, przed zjednoczeniem obu partii robotniczych); w hierarchii znaczenia dla nowej polskiej rzeczywistości należało wymienić SL przed SD.

Poza tym mamy wzmianki o stosunkach prawnych w Polsce w działach poświęconych: prawu cywilnemu (str. 318 i 320), prawu karnemu (str. 348) i procedurze sądowej (str. 360—362). Jasne jest, że mogą to być wzmianki tylko najogólniejsze; przy omówieniu kwestyj z zakresu prawa cywilnego ograniczono się do sprawy reformy rolnej.

Rozdziały o Czechosłowacji i pozostałych państwach słowiańskich wykazują również pewne omyłki w drobniejszych faktach, których autorzy zapewne byliby się ustrzegli, gdyby swe wywody dali przejrzeć również historykowi. Ale zarazem rozdziały te przynoszą również wiele ciekawych i mało znanych szczegółów, np. o utworzeniu w r. 1919 w Koszycach Słowackiej Republiki Rad. Nie dowiadujemy się za to niczego o istnieniu podczas wojny emigracyjnego rządu czechosłowackiego, który zjawia się w Koszycach na wiosnę r. 1945 (str. 168) bez bliższego wyjaśnienia. W rozdziale o Bułgarii godny jest uwagi rozdział o rządach «chłopskiej demokracji» Stambolijskiego (str. 203—5).

Książka zasługuje na przeczytanie i użytkowanie przez wszystkich interesujących się współczesnym rozwojem ustrojowym świata.

sm.

Г. П. Баринов: Основные вопросы Конституции СССР. Пособие для преподавателей средней школы. Под редакцией А. А. Аскерова.

G. P. Barinow: *Podstawowe zagadnienia Konstytucji ZSRR.* Podręcznik dla wykładowców szkoły średniej. Pod redakcją A. A. Askierowa. Moskwa 1948 (Uczpiedgizdat). Str. 336.

W zwięzłej, przejrzystej formie, zilustrowany wielu zestawieniami statystycznymi i cytatami ze źródeł, podręcznik dla wykładającego Konstytucję Związku Radzieckiego stanowi pozycję bardzo ciekawą, mogącą służyć jako wzór opracowania tego rodzaju tematu.

Po krótkim wstępie ogólnym, autor w siedmiu rozdziałach omawia kolejno: (I) Główne tezy marksizmu-leninizmu o państwie i prawie, (II) Dzieje konstytucyjne ZSRR w związku z dziejami rozwoju ZSRR, (III) Ustrój społeczny Związku Radzieckiego, (IV) Ustrój państwowy ZSRR, (V) Organy władzy państwowej i administracji państwowej ZSRR, (VI) Sądownictwo i prokuraturę, (VII) Podstawowe prawa i obowiązki obywateli ZSRR. Na końcu książki znajduje się pożyteczny zbiór najważniejszych dat z dziejów konstytucyjnych ZSRR.

«Konstytucja ZSRR jest aktem ustawodawczym, który w zwięzłej formie utrwala osiągnięcia narodów ZSRR w dziedzinie budowy socjalizmu» — tak określa autor na wstępie temat swoich rozważań.

W tym też duchu, podkreślania wszystkich pozytywnych i konstruktywnych cech ustroju radzieckiego, rozwijającego zasady marksizmu-leninizmu-stalinizmu, autor analizuje kolejno poszczególne rozdziały Konstytucji Stalinowskiej z r. 1936, poprzedzając te wywody dość szczegółowym zarysem historycznym, wyjaśniającym jak doszło do uchwalenia dzisiejszej konstytucji i jej późniejszych uzupełnień.

Historyczny wstęp, zawierający ciekawe naświetlenie dziejów ZSRR z punktu widzenia prawnoustrojowego, zilustrowany bogato cytatami z pism Lenina i Stalina, dotyczących odnośnych okresów, stanowi w książce bardzo pożyteczną podstawę do zrozumienia wszystkich osiągnięć, których szczytowym wyrazem jest Konstytucja Stalinowska.

Autor dzieli historię ustrojową ZSRR na dwie fazy: od Rewolucji Październikowej do likwidacji klas wyzyskujących, oraz od tego momentu do przyjęcia obecnie obowiązującej Konstytucji, stanowiącej całkowity triumf socjalistycznego ustroju gospodarczego. Ten rozwój historyczno-prawny autor przedstawia nam na tle ogólnego rozwoju dziejowego ZSRR. Każde wydarzenie historyczno-prawne łączy się ściśle z jakimś etapem rozwoju ogólnego dziejów narodów radzieckich.

Pierwszą konstytucją opartą na podstawach radzieckich była konstytucja RFSRR z marca 1918 r. W tym okresie pozostałe republiki radzieckie dopiero się tworzyły i one z kolei uchwalały pierwsze swoje konstytucje, np. w lutym i marcu 1919 r. Białoruś i Ukraina, w latach 1920—21 radzieckie republiki zakaukaskie (Azerbajdżan, Armenia i Gruzja) itd. W miarę wzrostu poczucia nierozłączności między masami pracującymi tych wszystkich narodów, przygotowywało się utworzenie nowej wielkiej federacji wszystkich republik radzieckich, która stała się faktem pod koniec 1922 r. Nowoutworzony Związek Socjalistycznych Republik Rad uchwalił swoją pierwszą konstytucję w marcu 1924 r.

Polityczno - społeczno - gospodarczy rozwój państwa radzieckiego w następnych latach objął: budowę socjalistycznego systemu gospodarczego, zlikwidowanie klas wyzyskujących oraz utrwalenie przyjaźni między narodami wchodzącymi w skład Związku. Wszystkie te fakty wykazały, że w ZSRR zostały istotnie założone fundamenty socjalizmu. Jako uwieńczenie tych przemian nastąpiła w r. 1936 zmiana Konstytucji.

Rozdział o ustroju społecznym ZSRR obejmuje następujące zagadnienia: 1. polityczna podstawa ZSRR — historia i znaczenie Rad Delegatów Ludu Pracującego, jako państwowej formy dyktatury proletariatu; 2. struktura klasowa społeczeństwa radzieckiego — położenie i rola obu zaprzyjaźnionych ze sobą klas: robotniczej i chłopskiej, oraz znaczenie warstwy inteligencji pracującej; 3. podstawa gospodarcza ZSRR — omówienie socjalistycznego systemu własności i produkcji; 4. planowe kierowanie gospodarką w ZSRR; 5. główne zasady socjalizmu — zagadnienie nowego stosunku do pracy, własności osobistej, oraz obraz przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Z kolei zapoznajemy się z ustrojem państwowym ZSRR. Autor omawia najpierw ogólne zasady radzieckiego państwa wielonarodowościowego, a następnie uprawnienia Związku SRR, uprawnienia republik związkowych, oraz rozwój każdej z nich, uprawnienia i rozwój republik autonomicznych, położenie prawne i rozwój obwodów autonomicznych i okręgów narodowościowych, podział administracyjny kraju, a wreszcie obywatelstwo państwowe, stolicę, herb, flagę — tj. w kolejności rozdziałów Konstytucji Stalinowskiej.

W rozdziale piątym autor analizuje prawo wyborcze do organów władzy państwowej, uprawnienia i strukturę naczelnych organów władzy państwowej Związku, republik związkowych i autonomicznych oraz organów miejscowych, po czym omawia organy administracji państwowej, od ogólnozwiązkowych do lokalnych.

Rozdział o sądownictwie i prokuraturze traktuje nie tylko o organizacji obu tych organów, ale również o zadaniach, jakie spełniają te instytucje w radzieckim ustroju socjalistycznym.

Rozdział ostatni poświęcony jest zagadnieniu praw i obowiązków obywateli. Charakterystyczny jest podział praw obywatelskich na trzy główne grupy: prawa podstawowe (np. prawo do pracy, do odpoczynku itd.), równouprawnienie wszystkich obywateli oraz prawa polityczne (np. wolność słowa, prasy, stowarzyszeń i in) — są to prawa ujęte w duchu socjalistycznym, tj. mające realny charakter.

Przy omawianiu każdego zagadnienia ustrojowego autor nie tylko podaje jak dana sprawa jest uregulowana na gruncie Konstytucji, ale uwypukla te cechy, które odróżniają państwo socjalistyczne od państw burżuazyjnych

Bardzo pożyteczne jest praktyczne potraktowanie wszystkich zagadnień, tzn. autor nie ogranicza się do sfery przepisów, ale równocześnie przedstawia jak w praktyce są one realizowane: np. obok zasad socjalistycz-

nego systemu gospodarczego czytelnik dowiaduje się o wszystkich planach gospodarczych Związku; obok konstytucyjnego uregulowania położenia republik (związkowych czy autonomicznych) zapoznajemy się również z ich rozwojem w okresie władzy radzieckiej w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i politycznej; mówiąc np. o prawie do stowarzyszania się, autor informuje w skrócie o historii i roli WKP(b) oraz Komsomołu.

To tylko parę przykładów, ale przykłady te pozwalają stwierdzić, jak celowe i rzeczowe jest tego rodzaju ujęcie: daje ono możność zapoznania się z całokształtem życia państwowego Związku Radzieckiego i pozwala na równoczesną ocenę — jakie są praktyczne rezultaty ustroju socjalistycznego.

Książce przydałby się skorowidz rzeczowy. Pożądane byłoby również naświetlenie niektórych zagadnień porównawczych, jakie nasuwają się z faktu oparcia konstytucyj szeregu państw demokracji ludowej na wielkim wzorze Konstytucji Stalinowskiej. *lz*

Tadeusz L e h r - S p ł a w i ń s k i: *Zarys dziejów słowianoznawstwa polskiego.* (Polska Akademia Umiejętności, Historia nauki polskiej w monografiach, XXIX). Kraków 1948. Str. 42 + 2 nlb.

W ramach serii zwięzłych zarysów, podjętej przez PAU w związku z 75-leciem tej głównej polskiej instytucji naukowej, a mającej przedstawić obraz rozwoju nauki polskiej w poszczególnych dziedzinach — ukazał się m. in. tomik, który może bliżej zainteresować wszystkich zajmujących się sprawami słowiańskimi. Jest to «Zarys dziejów słowianoznawstwa polskiego», pióra znakomitego slawisty-językoznawcy, prof. T. Lehra-Spławińskiego, dyrektora krakowskiego Studium Słowiańskiego przy Uniw. Jag.

Słowianoznawstwo właściwie nie przedstawia odrębnej gałęzi wiedzy, tak jak np. astronomia, etnografia lub prehistoria. Słowianoznawstwo tak jak romanistyka, germanistyka i orientalistyka — to jak gdyby regionalny wycinek badań najrozmaitszych dziedzin w odniesieniu do jakiejś grupy krajów czy narodów i ich kultury. Słowianoznawstwo, czyli jak można powiedzieć również — slawistyka — a dawniej mówiono także «filologia słowiańska» — to prace badawcze i ich wyniki odnoszące się do narodów (krajów) słowiańskich, wszystkich lub ich części. Chodzi tu o badania wszystkich możliwych zagadnień — języków i piśmiennictw, historii i geografii, ustroju i folkloru, itd. Wprawdzie dawniej pod slawistyką rozumiano przede wszystkim badania filologiczne w odniesieniu do Słowiańszczyzny, a więc badania języków i piśmiennictw słowiańskich, tj. filologię słowiańską w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale w gruncie rzeczy zacieśnianie to nie było słuszne. Tak też rozumiał to m. in. jeden z najznakomitszych slawistów dotychczasowych, Chorwat Jagić, który w r. 1910 wydał w ówczesnym Petersburgu pt. «Istorija sławianskoj fiłołogii» dzieje badań odnoszących się do Słowiańszczyzny właśnie w bardzo wielu zakresach, nie tylko zaś filologicznych. Podobnie i orientaliści nie zajmują się wyłącznie językami i literaturami wschodnimi (narodów muzułmańskich przede wszystkim), lecz także tamtejszymi dziejami, ustrojem itd.

Tego rodzaju szeroki zasięg pojęcia «słowianoznawstwo» ma swoje dogodne i niedogodne strony. Słowianoznawca w prawdziwym tego słowa znaczeniu powinien być znawcą jeśli nie wszystkich — gdyż to niemożliwe — to przynajmniej bardzo wielu dziedzin wiedzy o Słowiańszczyźnie. Jasne jest, że osiągnięcie możności orientowania się w całym szeregu dziedzin naukowych jest rzeczą nader niełatwą, a cóż dopiero osiągnięcie dokładnej znajomości aż tylu dziedzin! Innymi słowy, słowianoznawstwo, podobnie jak np. orientalistyka, to nazwa zapowiadająca zna-

cznie więcej, niż mogą dać poszczególni uczeni mieniący się słowianoznawcami. Tak jak dziś te rzeczy przeważnie się przedstawiają — nasi słowianoznawcy to slawiści-filolodzy, najczęściej dobrze orientujący się w słowiańskich zagadnieniach językowych lub literackich, czasem nadto jeszcze etnograficznych, już rzadziej np. historycznych; inne dziedziny wiedzy o Słowiańszczyźnie leżą u nas w przeważnej mierze odłogiem; zajmujący się m. in. sprawami słowiańskimi nasi archeolodzy, antropolodzy, geografowie itd. sami nie uważają się bynajmniej za slawistów, lecz za przedstawicieli swojej gałęzi wiedzy, a ich zainteresowania dla zagadnień słowiańskich stanowią tylko część zakresu ich pracy naukowej.

Innymi słowy, w Polsce (jak i poza naszym krajem) mamy przede wszystkim slawistów-filologów, nie mamy zaś słowianoznawców w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Postawić sobie trzeba wobec tego pytanie: czy możemy mówić mimo to o istnieniu «słowianoznawstwa polskiego»?

Odpowiedź będzie brzmiała: możemy, ale tylko z dodatkowym wyjaśnieniem, że chodzić tu może o fakt istnienia badań naukowych oraz ich dotychczasowych wyników w różnych dziedzinach mających związek z narodami względnie krajami słowiańskimi. Są to przy tym badania prowadzone niestety dorywczo, bez planu i systemu — poza jedyną, wysoko u nas stojącą, dziedziną językoznawczą. Ani poszczególni uczeni, ani poszczególne ośrodki pracy naukowej, poza wspomnianą wyżej dziedziną, nie współpracują ze sobą. Brak zaś było dotychczas przede wszystkim — i brak ten niestety nie został jeszcze całkowicie usunięty — pełnego zrozumienia momentów ideologicznych łączących się z naukowym badaniem zagadnień słowiańskich.

Takiego to słowianoznawstwa zarys dziejów daje nam wybitny przedstawiciel jednej z dziedzin tu w grę wchodzących, prof. T. Lehr-Spławiński.

Autor potraktował sprawę niejednolicie. W kilkunastu krótkich rozdziałach omówił rozwój polskich zainteresowań dla spraw słowiańskich od średniowiecza, szerzej zatrzymując się przy w. XIX i czasach współczesnych. Oparte na cytowanej na końcu literaturze przedmiotu informacje (brak tam czasopism «Świat Słowiański» i «Życie Słowiańskie») obejmują dużo ciekawych danych, nie zawsze jednak ułożonych dość systematycznie. Rozumie się, że autor najwięcej interesuje się swoją własną dziedziną — językoznawstwem. O niej więc podaje szczegółów najwięcej, kreśląc żywy i barwny obraz szkół filologicznych warszawskiej i krakowskiej w XIX w. i przed I wojną światową, i z widocznym upodobaniem omawiając świetny rozwój tej dziedziny wiedzy w okresie międzywojennym i jak też wyniki po r. 1945 — w których to obu okresach autor położył sam bardzo znaczne zasługi.

Gdy chodzi o językoznawców, zapewne nie brakuje tutaj żadnego nazwiska, ani tytułu którejkolwiek pracy (choćby o «wynikach chybionych»). Innymi słowy, mamy w tej broszurze niewątpliwie doskonały zarys dziejów językoznawstwa słowiańskiego w Polsce. Szkoda zaś, że autor jednak nie zadał sobie trudu podobnego w stosunku do pozostałych dziedzin.

Zwraca uwagę dziwna wada konstrukcji opracowania: o ile autor dość wiele mówi również o pracach niefilologicznych sprzed r. 1914 i wymienia takie prace z okresu ostatniego — dziwnie pobieżnie potraktował on okres międzywojenny, w szczególności zaś dział historiografii (str. 30). O ile wymienia niemal wszystkich dawniejszych historyków piszących o narodach słowiańskich — opuszcza jednak Kubalę i Gajslera — o tyle odnośny ustęp na str. 30, dotyczący okresu 1919—39, jest dziwnie skąpy. Jak gdyby autor wszystko co w tym okresie ukazało się w danej dziedzinie uważał za rzeczy małowartościowe, niegodne nawet wymienienia tytułu — podczas gdy dość drobne prace, niektóre bez większej wartości naukowej, ale wydane pod egidą kierowanego przez autora Studium Słowiańskiego w Krakowie, są dokładnie wymieniane.

Bez zastanawiania się nad wagą poszczególnych pozycyj, bez zadania sobie trudu podzielenia odnośnych (przynajmniej dwudziestu) publikacyj

na jakieś grupy, choćby oddzielenia prac o trwałej wartości od opracowań popularnych i kompilacyjnych, autor jednym tchem rzuca tu w jednym zdaniu nazwiska Handelsmana i Wisłockiego, łącząc znakomitych uczonych z amatorami, prawdziwych historyków z dyletantami w dziedzinie historii (jak Gołąbek), i jak powiedziano wyżej — żadnej z prac, z których pewne spotkały się z najpochlebniejszą oceną i u nas i za granicą — nie wyróżnia wymienieniem tytułu. Cały znaczny zasięg badań historii polskiej uwzględniający dzieje ościennych krajów słowiańskich, z takim nazwiskiem jak Askenazy, został całkowicie pominięty. Podobnie nie wspomniano tu ani słowem o wielkich planach organizacji badań historycznych Słowiańszczyzny i o współpracy między historykami polskimi a pozostałymi słowiańskimi, o specjalnym czasopiśmie «Bulletin d'information». Szkoda!

Usterek względnie opuszczeń można by wytknąć jeszcze parę, m. in. pominięto zasługi polskich geografów na polu badań Słowiańszczyzny (Sawicki, Romer). Itd.

Dojść trzeba do wniosku, że znakomity językoznawca obrał tu niewłaściwą drogę. Gdyby przed przystąpieniem do pracy rozpisał odpowiednią ankietę, zebrał informacje potrzebne od przedstawicieli poszczególnych gałęzi wiedzy, mógłby dać obraz o wiele pełniejszy i nie krzywdzący niektórych dziedzin, a także niektórych autorów. Jeśli zaś autor o tym nie pamiętał — źle, że nie pamiętało wydawnictwo.

Również nie może nie wzbudzić zastrzeżeń krótki rozdział ostatni — omawiający okres powojenny. Brak nam tu podkreślenia strony ideologicznej i zadań słowianoznawstwa polskiego w chwili obecnej, w związku z nowym obliczem polskiej rzeczywistości. W kilku końcowych wierszach zawarte wnioski na przyszłość brzmią blado, są całkowicie oderwane od życia, naszych potrzeb i naszej sytuacji. O współpracy naukowej z naszymi sąsiadami słowiańskimi, o politycznych potrzebach i obowiązkach naszej nauki słowianoznawczej — nie ma tu ani słowa.

Niezbędne jest zatem, by w jakimś niedługim czasie ukazała się nowa praca o stanie dotychczasowym i zadaniach na przyszłość polskiego słowianoznawstwa, stworzona przez z b i o r o w y wysiłek grupy postępowych uczonych polskich.

Henryk Batowski

ZSRR

A. P a n k r a t o w a: *Wielikij russkij narod.* M.-L. (Ogiz) 1948. Str. 190 + 2 nlb.

Ukazała się oryginalnie pojęta, zwięzła historia narodu rosyjskiego pióra wybitnej historyczki radzieckiej prof. Pankratowej. Książka ta ma na celu wykazać wszystkie momenty w dziejach tego narodu, które stanowią słuszny powód do dumy: tradycje wolnościowe i wielkie osiągnięcia kulturalne, wojenne i gospodarcze. Patriotyzm Rosjan, ich nieugięta wytrwałość w budowaniu i obronie własnej państwowości, oraz pozytywna i konstruktywna rola w stosunku do sąsiednich narodów słowiańskich, Ukraińców i Białorusinów, oraz pozostałych sąsiadów — są przedmiotem opowiadania autorki, na równi z dążeniem ludu rosyjskiego do osiągnięcia jak najwyższego stopnia kultury i cywilizacji. Szczególniej obszernie autorka omawia kierowniczą rolę odegraną przez społeczeństwo rosyjskie w wielkich wydarzeniach Rewolucji 1917 r. i potem, w budowaniu pierwszego socjalistycznego państwa świata, w odparciu agresji hitlerowskiej i przy utrwalaniu triumfu sił demokratycznych po wspólnym zwycięstwie nad wrogiem.

ei

A. I. D i e n i s o w: *Tieorija gosudarstwa i prawa.* Moskwa 1948 (Wsiesojuznyj Institut Juridiczeskich Nauk Ministierstwa Justicii SSSR). Str. 532.

Staraniem Wszechzwiązkowego Instytutu Nauk Prawniczych przy Ministerstwie Sprawiedliwości ZSRR ukazała się obszerna praca A. Dienisowa, zawierająca wykład teorii państwa i prawa. Autor kolejno omawia: przedmiot i metodę badań, kwestię pochodzenia i istotę państwa, następnie typy państw, funkcje państwa, jego cechy, formy rządzenia i ustroju państwowego. Z kolei zajmuje się kwestią pochodzenia i istoty prawa jako takiego, typami prawa w różnych epokach, rodzajami norm prawnych, źródłami prawa, stosunkami prawnymi, stosowaniem prawa, oraz (rozdział to szczególnie ciekawy) na końcu omawia fazy rozwojowe radzieckiego państwa i prawa. Autor dzieli materiał na dwie fazy: do r. 1939 i potem, a następnie kreśli obraz przyszłości w okresie komunistycznym, w którym państwo ulegnie likwidacji.

ei

Akadiemija Nauk SSSR. Institut Prawa. *Sowietskoje gosudarstwiennoje prawo.* Moskwa 1948 (Juridiczeskoje Izdatielstwo Ministierstwa Justicii SSSR). Str. 496.

Jest to zwięzły podręcznik prawa państwowego ZSRR, opracowany pod kierownictwem wybitnego jurysty radzieckiego akad. I. P. Trajnina i dra nauk prawnych prof. I. D. Lewina, przez obu tych wymienionych uczonych i nadto dra M. P. Kariewa, kand. praw doc. W. F. Kotoka, kand. praw doc. A. A. Askierowa i dra praw, prof. N. D. Durmanowa. Po wstępie teoretycznym i historycznym, autorzy dają obszerną analizę obowiązującej konstytucji radzieckiej, omawiając kolejno: ustrój gospodarczy Związku, problem dyktatury klasy robotniczej, działalność rad, prawa i obowiązki obywateli Związku, zagadnienia związane ze współżyciem na terenie państwa wielu narodowości, oraz łączące się z tym i wynikające z niego problemy ustroju federacyjnego Związku, położenie prawne republik związkowych i jednostek autonomicznych, kwestie obywatelstwa, oraz podział administracyjny. Z kolei autorzy charakteryzują szczegółowo organy państwa radzieckiego, w szczególności najwyższe organy ZSRR, organy administracyjne państwa i mniejszych jednostek, a wreszcie organizację wymiaru sprawiedliwości. Zwięzły ten i przystępnie opracowany podręcznik warto przełożyć na język polski.

hb

Nasza wielikaja rodina. M.-L. (Gospolitizdat) 1949. Str. 565 + 3 nlb + 2 il.

W opracowaniu szeregu wybitnych specjalistów, uczonych-popularyzatorów, jak N. N. Michajłow, prof. A. M. Pankratowa, prof. dr A. Ł. Sidorow, B. M. Wolin, W. Karpinskij, A. P. Lapin, i in., ukazał się w Moskwie obszerny tom zawierający przystępnie ujęte informacje o wszystkich dziedzinach życia ZSRR: o geografii fizycznej i gospodarczej, o przeszłości narodów Związku, o obecnym ustroju państwowym (prawnym i gospodarczym), oraz o międzynarodowej roli ZSRR w związku z II wojną światową. Rzecz ma charakter popularny, ale opracowana jest z istotną ścisłością naukową, z uwzględnieniem niezbędnych wskazań pedagogicznych i z silnym podkreśleniem dumy, jaką słusznie może odczuwać każdy obywatel Związku Radzieckiego, państwa przodującego zarówno pod względem gospodarczym jak kulturalnym. Książka zasługuje na obszerniejsze omówienie.

ei

Wsiesojuznyj Institut Juridiczeskich Nauk Ministierstwa Justicii SSSR. Akadiemik A. Ja. W y s z i n s k i j: *Woprosy mieżdunarodnogo prawa i mieżdunarodnoj politiki.* Moskwa 1949 (Gospolitizdat). Str. 502 + 2 nlb.

Mamy tu zbiór najważniejszych wystąpień na arenie międzynarodowej obecnego ministra spraw zagranicznych ZSRR, czynnego członka Akademii Nauk ZSRR Andrzeja Wyszinskiego, z lat 1946—7. Jest to cenny zbiór materiałów o charakterze dokumentarnym dla dziejów polityki międzynarodowej lat ostatnich. Tom zawiera przemówienia min. Wyszinskiego na Paryskiej Konferencji Pokojowej 1946 r., na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa w tymże roku, na sesji pierwszej Generalnego Zgromadzenia ONZ 1946 i na sesji drugiej w roku następnym, jak wresz-

cie kilka odrębnych wystąpień. Materiał jest już częściowo znany (zob. «Życie Słow.» 1949, str. 292 n.), ale to nie zmniejsza doniosłości tej publikacji, znacznie obszerniejszej niż znane i omawiane w naszym piśmie poprzednio. Publikacja ta stanowi nie tylko cenny wkład do znajomości dzieła budowy pokoju, ale także uwydatnie kierowniczą rolę jaką odgrywa w tym dziele Związek Radziecki. — Do tekstów przemówień dodano bogaty komentarz historyczny i biograficzny. Książkę postaramy się omówić obszerniej w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

hb

CZECHOSŁOWACJA

Dr. Jozef Tiso, dr. Ferdinand Ďurčanský a Alexander Mach pred súdom národa. Diel I: Obžaloba. Bratislava, Povereníctvo pre informácie (1947), str. 104.

W grudniu 1946 roku rozpoczął się przed Trybunałem Narodowym w Bratysławie proces przeciw czołowym osobistościom tzw. «państwa słowackiego» (Slovenský štát) — jego prezydentowi Tisie, ministrowi spraw zagranicznych Ďurčanskiemu (ten był sądzony zaocznie) oraz wicepremierowi i przywódcy słowackiej faszystowskiej «Gwardii Hlinkowej» Machowi. Był to zarazem wielki proces całego separatyzmu słowackiego, sprzymierzonego z hitlerowskimi Niemcami przeciw idei czechosłowackiej, narodom słowiańskim i demokracji. Tekst oskarżenia zawarty w tej broszurze zawiera szereg ciekawych faktów historycznych odnośnie do zdrady separatystów słowackich, popełnianej od wielu lat, a w szczególności od jesieni r. 1938 aż do wiosny 1945, i wielu, wielu zbrodni wobec narodu i ludzkości. Fakty te stanowią materiał wielkiej wartości i niezbędny dla każdego historyka XX w.

hb

Obrodená Slovenská Národná Rada. Bratislava 1948. Povereníctvo informácií, str. 64.

Po przewrocie w Czechosłowacji w lutym 1948 zmieniły się zasadniczo stosunki również w słowackiej części tego państwa, dzięki nowemu ukonstytuowaniu się autonomicznej legislatywy, Słowackiej Rady Narodowej i jej egzekutywy, Zespołu Pełnomocników. Broszura tu omawiana zawiera teksty przemówień związanych z tą przebudową: prem. Zápotockiego, prezesa SRN Šmidkego, oraz poszczególnych pełnomocników. Mamy tu program działalności organów autonomicznych, dane o udziale Słowacji w pierwszej pięciolatce czechosłowackiej, oraz informacje personalne, spis posłów nowej SRN itd.

ei

Slovanská Bratislava. I. Sborník príspevkov k dejinám hl. mesta Bratislavy. Bratislava 1948 (Spisy vedeckých ústavov mesta Bratislavy, 1), str. 414 (4°).

Pięknie wydany, ozdobiony tablicami i mapami (brak spisu!), tom ten jest poświęcony dziejom stolicy Słowacji jako miasta s ł o w a c k i e g o (wbrew fałszerstwom historycznym szowinistów niemieckich i innych). Po wstępie redaktora tego dzieła zbiorowego dra J. Lehkiego, mamy tu artykuły: J. Eisner — Archeologia o przybyciu Słowian na obszar dzisiejszej Bratysławy; L. Kraskovská — Zabytki starosłowiańskie z Bratysławy; prof. J. Stanislav — Bratysława i jej obce nazwy (Pressburg, Pozsony); S. Fekete — Rozwój topograficzny i ludnościowy Bratysławy; J. Sasinek — Słowaccy przedstawiciele życia duchowego miasta w XVI—XVII w.; J. Šatek — Z bratysławskich metryk XVII w.; A. Pranda — Językowe i inne motywacje naruszania czeskiej normy literackiej w Słowacji w XV—XVII w.; I. Kotvan — Powieść Bajzy «René»; A. Sas — Odwiedziny cara Piotra W. w Bratysławie; F. Zagiba — Korespondencja archiwisty J. Bątki z kompozytorami rosyjskimi; J. Svetoň — Od madziaryzacji do reslowakizacji Bratysławy; D. Lehotská — Stanowisko dra Mich. Mudroňa w słowackim życiu kulturalno-politycznym; M. Ivanka — Słowak narodowiec — V. B. Kutlík. Całość tomu sprawia poważne wrażenie.

ei

KRONIKA POLITYCZNA

UROCZYSTOŚCI SŁOWIAŃSKIE NA DZIEWINIE

Tegoroczne, piąte po rewolucji 1945 roku, uroczystości słowiańskie na Dziewinie pod Bratysławą, zorganizowane przez Komitet Słowiański w Czechosłowacji, odbywały się pod hasłem «Przez odbudowę republiki do utrwalenia pokoju». W uroczystościach wzięła udział delegacja rządowa z premierem A. Zapotockim na czele, wszyscy najważniejsi przedstawiciele Słowacji, a także reprezentacja Zgromadzenia Narodowego.

Uroczystości rozpoczęły się dnia 3 lipca wycieczką uczestników do południowej Słowacji, do ośrodka rolniczego w powiecie wrabelskim. Organizatorzy Dnia Słowiańskiego podkreślić chcieli przez to podstawowe znaczenie konstruktywnej polityki rolnej dla republiki. W kilku wsiach prem. Zápotocký wziął udział w rozpoczęciu prac żniwnych. Z kolei w dniu 4 lipca nastąpił przegląd słowackich osiągnięć technicznych: przed południem zwiedzono wystawę Słowackiej Rady Związków Zawodowych w Bratysławie, przedstawiającą wyniki rozbudowy przemysłu w Słowacji, po południu zaś miało miejsce otwarcie nowego tunelu pod zamkiem bratysławskim, oraz otwarcie Drogi Słowiańskiej z Bratysławy na Dziewin. Nowy tunel i droga świadczą najlepiej o tym, czego potrafiła dokonać ludowo-demokratyczna Słowacja w ciągu jednego roku na polu technicznym.

Kulminacyjnym punktem uroczystości stał się dzień 5 lipca — dzień św. Cyryla i Metodego. Na ten dzień przyjechali goście zagraniczni ze wszystkich postępowych państw słowiańskich i innych krajów demokracji ludowej. Polskę reprezentował ambasador polski w Pradze Borkowicz, a Komitet Słowiański w Polsce — przewodniczący KSP wicemarszałek Sejmu dr Barcikowski i dyr. Biura KSP Kwiatowska. Komitet Słowiański ZSRR reprezentowali: przewodniczący gen. Gundorow, generalny sekretarz płk. Moczałow i pisarz Surkow. Ogromny naturalny amfiteatr dziewiński zgromadził ponad 130.000 widzów. Polityczny charakter kulminacyjnych uroczystości na Dziewinie ukształtował się pod wpływem poprzedzających je wydarzeń politycznych. W związku ze zgonem premiera LR Bułgarii J. Dimitrova poświęcił jego pamięci przemówienie wiceprzewodniczący Komitetu Słowiańskiego Czechosłowacji, słowacki pełnomocnik dla spraw szkolnictwa, nauk i sztuki, poeta Novomeský. Przemówienia tego wysłuchało całe zgromadzenie na stojąco. Na temat wrogiej demokracji polityki Watykanu i rodzimej reakcji wygłosili przemówienia: prem. Zápotocký i słowacki pełnomocnik dla spraw poczty, ksiądz katolicki P. A. Horák. Obaj mówcy podkreślili jednomyślną wolę ludu czechosłowackiego: stworzenia w ramach ustroju demokracji ludowej z Czechosłowacji szczęśliwego kraju dobrobytu i postępu. Przemawiali również: przedstawiciel rolników i przedstawiciel robotników słowackich.

Wszystkie przemówienia wyrażały wolę narodów Czechosłowacji szerokiej i szczerej współpracy ze Związkiem Radzieckim, z narodami słowiańskimi i pozostałymi krajami demokracji ludowej. Na koniec w gorących i serdecznych słowach przemówili przedstawiciele państw słowiańskich. W imieniu Polski zabrał głos wicemarszałek Barcikowski.

Znaczenie tegorocznych manifestacji dziewińskich polega przede wszystkim na tym, że stały się one wyrazem zwycięstwa postępu i demokracji w Słowacji i całym państwie, oraz zwycięstwa idei współpracy słowiańskiej i ustroju demokracji ludowej.

as

PIRINSKI W OBOZIE KONCENTRACYJNYM

Nowy Jork, 27 sierpnia. Jerzy Pirinski, sekretarz generalny Kongresu Słowian Amerykańskich, przesłał z obozu koncentracyjnego na Ellis Island k. N. Jorku następujące orędzie do swych przyjaciół:

«Pragnę wyrazić najgłębsze podziękowanie wszystkim swoim współpracownikom i przyjaciołom, którzy przysłali mi swe życzenia z okazji moich 48-ych urodzin tutaj, do tego pierwszego obozu koncentracyjnego w cieniu posągu Wolności. Życzenia te pomogły

mi rozjaśnić dzień urodzin, który muszę spędzać w osobnej celi za żelaznymi kratami i drutami kolczastymi Ellis Island, gdzie mnie i innych postępowych, urodzonych za granicą, Amerykanów wtrąciła antyludowa, klasowa sprawiedliwość monopolistów amerykańskich i podżegaczy wojennych, za to, że braliśmy czynny udział w walce o niedopuszczenie do nowej wojny i o zabezpieczenie trwałego, demokratycznego pokoju.

Utworzenie pierwszego obozu koncentracyjnego w cieniu posągu Wolności jest symbolem cynicznej obłudy i polityki dwulicowych reakcjonistów, którzy usiłują sfaszyzować Stany Zjednoczone pod pozorem legalności i w imieniu wolności. To jest amerykańska forma faszyzmu. Reprezentuje ją nikczemne połączenie brutalności typu hitlerowskiego, wyrażające się w barbarzyńskim linczowaniu i w rozstrzeliwaniu z zimną krwią Murzynów, w masowym terrorze organizacji faszystowskiej, jaką jest Ku-Klux-Klan, z niegodną komedią przed sądami, do jakiej doszło na przykład przy manewrze ministerstwa sprawiedliwości (które zażądało, aby móc nas uwięzić, złożenia niesłychanie wysokiej kaucji 25.000 dolarów), i przy demokratycznie brzmiącym sformułowaniu oskarżenia sądowego i wyroku.

Tylko najszersza i najbardziej energiczna kontrofensywa ludu, tylko zjednoczone starania wszystkich sił demokratycznych całego kraju mogą powstrzymać gwałcenie podstawowych praw demokratycznych i wolności ludu oraz zabronić dalszego postępowania na krwawej drodze do faszyzmu i wojny.

Korzystam z tej okazji, aby zapewnić swych przyjaciół i współpracowników przede wszystkim o tym, że — czy w więzieniu czy na wolności — będę nadal działać w obronie tradycji demokratycznych Ameryki, tradycji Tomasza Paine'a, Jeffersona i Lincolna — oraz idei ogólnoświatowej walki mas pracujących o sprawiedliwy i trwały pokój, oparty na unicestwieniu faszyzmu i na jak najściślejszej współpracy między ludem amerykańskim a ludem Związku Radzieckiego, nowych demokracji ludowych Europy wschodniej, nowych Chin demokratycznych i wszystkich pozostałych, miłujących wolność narodów.

Prześladowania tego rodzaju, jakim my podlegamy, mogą tylko nas pobudzić do jeszcze bardziej wytężonej walki o pokój, demokrację i postęp. A w tej walce o pokój zwyciężymy!»

Jerzy Pirinski
obóz koncentracyjny na Ellis Island port Nowy Jork, N. J. 27 sierpnia 1949.

ZSRR

11. 8. rząd radziecki wystosował do rządu jugosłowiańskiego odpowiedź na notę z dnia 3. 8. w sprawie Karyntii, w której demaskuje zdradziecką politykę Jugosławii zrzekania się swych pretensyj do Karyntii Słoweńskiej. W nocie tej ZSRR ujawnia fakty dowodzące dwulicowej i wrogiej polityki Jugosławii w stosunku do ZSRR.

13. 8. na międzynarodowej konferencji w sprawie obrony ofiar wojny, delegat radziecki zgłosił propozycję potępienia broni bakteriologicznej, chemicznej i atomowej, które zmierzają do masowej zagłady ludzkości. Delegat ZSRR domagał się, aby konferencja wyraziła swój negatywny stosunek do tego rodzaju broni, jako sprzecznej z zasadami prawa międzynarodowego. Rezolucja, poparta przez przedstawicieli krajów demokracji ludowej, została jednak przez większość uczestników odrzucona.

18. 8. rząd radziecki odpowiedział na notę rządu jugosłowiańskiego z 30. 7. w sprawie bezpodstawnych aresztowań obywateli radzieckich w Jugosławii.

25—27. 8. w Moskwie odbywała się Wszechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju z udziałem licznych delegacyj zagranicznych. W wyniku obrad powołano do życia stały Komitet Obrońców Pokoju [1]).

29. 8. (por. 11. 8.) rząd radziecki wystosował odpowiedź na notę rządu jugosłowiańskiego z 20. 8. w związku z omawianiem projektu traktatu pokojowego z Austrią. Nota radziecka stwierdza, że nota jugosłowiańska zawiera szereg oszczerstw, które mają posłużyć do zamaskowania wrogiej polityki Tita.

31. 8. obchodzono pierwszą rocznicę śmierci A. A. Żdanowa, wybitnego męża stanu i działacza WKP (b).

[1]) Zob. w nin. nrze, str. 519—524.

CZECHOSŁOWACJA

3. 8. czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało odpowiedź na dwie noty jugosłowiańskie, w których Jugosławia protestowała przeciw wypowiedziom czechosł. mężów stanu, zawierającym krytykę stosunków panujących w Jugosławii. Nota czechosl. podkreśla, że przyczyną stałego pogarszania się stosunków między obu państwami jest wroga polityka obecnego rządu Jugosławii wobec Czechosłowacji.

9. 8. Komitet Słowiański Czechosłowacji wystosował telegram do min. sprawiedliwości USA protestujący kategorycznie przeciw prześladowaniu przedstawicieli ruchu słowiańskiego w Ameryce i przeciwko aresztowaniu sekretarza Kongresu Słowian Amerykańskich Pirinskiego, domagając się jego natychmiastowego uwolnienia [1]).

13. 8. prasa czechosłowacka opublikowała oficjalny komunikat, demaskujący prowokacyjną działalność dyplomatów jugosłowiańskich w Czechosłowacji.

23. 8. czechoslowacki Komitet Zwolenników Pokoju postanowił w okresie od 25. 9.—2. 10. przeprowadzić kampanię w obronie pokoju pod hasłem «Monachium nie powtórzy się nigdy».

29. 8. minęła 5-ta rocznica powstania słowackiego, obchodzona uroczyście w całym kraju [2]).

BUŁGARIA

8. 8. w związku ze śmiercią J. Dimitrova nastąpiły przesunięcia na stanowiskach rządowych. Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe mianowało na stanowiska wicepremierów członków Biura Politycznego KPB: Červenkova, Jugova i Terpeševa, a na stanowisko min. spr. zagr. Poptomova.

16. 8. na posiedzeniu KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej powołano nowych członków Biura Politycznego: T. Černokoleva, R. Damjanova i M. Nejčeva. Wykluczono zaś z szeregów partii Mik. Pavlova w związku z antyludową działalnością T. Kostova.

W sierpniu minęła 30 rocznica śmierci Jerzego Kirkova, jednego z pierwszych pionierów socjalizmu w Bułgarii, współpracownika D. Blagoeva, oraz 10 rocznica śmierci Jerzego Bakalova, publicysty, pisarza marksistowskiego, związanego również silnie z początkami ruchu socjalistycznego w Bułgarii.

RUMUNIA

3. 8. Prezydium Rumuńskiego Zgromadzenia Narodowego ustanowiło dwa nowe ordery: Order Obrony Ojczyzny i Order Wyzwolenia spod jarzma faszystowskiego. Ordery przyznawane będą wojskowym i osobom cywilnym, które odznaczyły się w walkach przeciwko faszystom lub walczyły z ruchem faszystowskim w kraju.

23. 8. obchodzono uroczyście na terenie całego państwa święto narodowe — 5 rocznicę wyzwolenia Rumunii spod jarzma faszystowskiego.

WĘGRY

10. 8. prez. Szakasits odznaczył orderem Węgierskiej Republiki Ludowej szereg czechosłowackich dostojników państwowych w uznaniu zasług położonych na polu krzewienia przyjaźni czechosł.-węgierskiej. Ordery otrzymali: sekr. gen. KPCz. Slanský, v-prem. Fierlinger, min. rolnictwa Ďuriš, min. oświaty Nejedlý, min. spr. wewn. Nosek, min. obrony narodowej gen. Svoboda, przew. Komisji Planowania Dolanský oraz v-prem. Ševčík.

18. 8. Węgierskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło nową konstytucję, będącą wyrazem przemian, które dokonały się na Węgrzech w latach ostatnich.

23. 8. zgodnie z nową konstytucją, która znosi stanowisko jednoosobowego prezydenta Republiki, a najwyższym reprezentantem ustanawia ciało kolegialne — Prezydium, Węgierskie Zgromadzenie Narodowe dokonało wyboru Prezydium, składającego się z przewodniczącego i dwóch jego zastępców, sekretarza i 17 członków. Zgodnie z wysuniętymi przez Niepodległościowy Front Ludowy propozycjami, jednogłośnie obrano

---

[1]) Zob. w nin. nrze, str. 551—2.
[2]) Zob. nr 7—8/49, str. 340.

na przewodniczącego Prezydium dotychczasowego prezydenta Republiki Szakasitsa.

26. 8. rząd węgierski przesłał rządowi USA odpowiedź na notę, w której rząd USA domagał się, aby rząd węgierski wydelegował swego przedstawiciela do komisji mającej zbadać rzekome naruszenie traktatu pokojowego przez rząd węgierski. Nota stwierdza bezpodstawność żądań USA i ocenia stanowisko ich jako nową próbę ingerencji w wewnętrzne sprawy Węgier. Analogiczną notę doręczono rządowi Anglii.

ALBANIA

8. 8. rząd albański złożył w ONZ protest przeciwko nowym aktom pogwałcenia nienaruszalności terytorialnej przez wojska rządu ateńskiego.

14. 8. Ministerstwo Obrony Narodowej Albanii opublikowało komunikat o nowych prowokacjach ze strony jednostek wojskowych na granicy albańsko-greckiej.

22. 8. min. spraw zagranicznych Albanii wystosowało notę protestacyjną do Jugosławii przeciw ciągłym aktom prowokacyjnym na północnej granicy Albanii. *sb*

KRONIKA GOSPODARCZA

ZSRR

2. 8. w prasie radzieckiej opublikowano oświadczenie rządu radzieckiego o odmowie ZSRR uczestniczenia w międzynarodowych Targach w Zagrzebiu, przewidzianych na wrzesień br.

2. 8. w Moskwie zawarte zostało porozumienie między ZSRR a Mandżurią w sprawie wzajemnych dostaw towarowych na okres jednego roku. Mandżuria dostarczy: ziarna soji, tłuszczu roślinnego, kukurudzy, ryżu, ZSRR zaś: urządzeń przemysłowych, samochodów, produktów naftowych, tkanin, papieru, lekarstw, itp.

4. 8. zawarto porozumienie handlowe z demokratycznym rządem Chin na okres jednego roku.

5. 8. Komitet Ekonomiczny ONZ odrzucił radziecki projekt rezolucji o powołaniu międzynarodowej komisji dla wszechstronnego obiektywnego zbadania stosunków pracy w krajach kapitalistycznych a także w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

10. 8. na posiedzeniu zastępców min. spr. zagr. dla przygotowania traktatu pokojowego z Austrią osiągnięto porozumienie co do przekazania ZSRR doków okrętowych w Korneuburg oraz 36 statków Dunajskiego Towarzystwa Żeglugi.

20. 8. w Moskwie otwarto wystawę polskiego przemysłu lekkiego oraz łącznie z nią wystawę polskich sztuk plastycznych.

28. 8. cały Związek Radziecki obchodził «Dzień górnika».

Przebywała w Pakistanie radziecka delegacja handlowa dla przeprowadzenia wstępnych rokowań.

Obok traktoru elektrycznego, który znajduje coraz szersze praktyczne zastosowanie, wypróbowuje się obecnie na polach doświadczalnych Akademii Nauk Rolniczych pierwszy samobieżny kombajn elektryczny. Kombajn wykonuje samodzielnie: uprzątanie, młockę, sortowanie słomy i plew, wydając czyste ziarno. Budowa tego rodzaju traktorów będzie miała kolosalne znaczenie dla całkowitego zmechanizowania wszystkich prac rolnych.

W kamieniołomach koło Odessy pracuje kombajn wycinający gotowe bloki kamienne, które używane są przy budowie gmachów. Kombajn obsługiwany przez jednego człowieka daje 16 m^3 kamienia na godz., co w zwykłych warunkach wymagałoby pracy 250 robotników.

CZECHOSŁOWACJA

4. 8. czechosłowacka brygada młodzieżowa, która od 12. 7. brała czynny udział w odbudowie Warszawy, zajęła w młodzieżowym współzawodnictwie pracy 1. miejsce, zdobywając «złotą odznakę».

18. 8. w Pradze rozpoczęto rokowania handlowe z szwajcarską delegacją handlową w sprawie wymiany

towarowej i regulowania wzajemnych płatności.

19. 8. wszedł w życie układ o płatnościach szterlingowych między Anglią a Czechosłowacją, podpisany ostatnio w Londynie. Układ ten jest kontynuacją układu z 4. 11. 1945 r. zawartego na okres 3 lat.

Opublikowano dane dotyczące wykonania planu gospodarczego w miesiącu lipcu. Ogółem plan wykonano w 107,5% (bez przemysłu żywnościowego). W komentarzach do danych cyfrowych zaznacza się, że ruch przodownictwa, umowy zbiorowe oraz zobowiązania osobiste przyczyniły się w znacznym stopniu do przekroczenia planu.

W sierpniu we wschodniej części Słowacji rozpoczęto budowę linii kolejowej Koszyce—Bogumin, mającej wielkie znaczenie dla rozszerzenia stosunków handlowych z ZSRR. Drogę tę nazwano «drogą przyjaźni ze Związkiem Radzieckim».

W stoczniach praskich ukończono w sierpniu budowę motorowego holownika «Petr Bezruč» przeznaczonego do obsługi środkowego biegu Odry. Jest to pierwszy holownik wykonany całkowicie w stoczniach krajowych po drugiej wojnie. Holownik może ciągnąć przeciw prądowi 5 łodzi z ładunkiem 2—2 500 t. Przeznaczony jest on specjalnie do przywozu rudy szwedzkiej.

Rząd czechosłowacki poświęca dużo uwagi mechanizacji rolnictwa kraju. W ciągu ub. półtora roku założono 335 państwowych stacyj maszynowo-traktorowych, które dysponują 4 tys. traktorów i dużą ilością różnych maszyn rolniczych. W ramach planu 5-letniego przemysł krajowy dostarczy ok. 20 tys. traktorów.

BUŁGARIA

25—27. 8. w Sofii odbywała się Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach wzięli udział przedstawiciele Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

29. 8. w Sztokholmie zakończono rokowania handlowe między Bułgarią a Szwecją. Wysokość obrotów z każdej strony ustalono na 6 mln. koron szwedzkich.

W sierpniu spuszczono na wodę nowy statek handlowy pn. «Mikołaj Vapcarov», przeznaczony do obsługi portów radzieckich na M. Czarnym oraz wschodnich wybrzeży Morza Śródziemnego.

Inżynierowie bułgarscy opracowali konstrukcję pierwszej krajowej snopowiązałki. Nowa maszyna, wykonana w Zakładach Budowy Maszyn im. Dimitrova w Ruse, została wypróbowana w gospodarstwie spółdzielczym. Obecnie zakłady przystępują do seryjnej produkcji snopowiązałki.

Ogłoszono oficjalny komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu planu w II kw. 1949 r. Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 101,6%; w przemyśle węglowym w 106,3% — chemicznym 107,9% — tekstylnym 111,5%. Komunikat podkreśla, że w dziedzinach przemysłu, które posiadają decydujące znaczenie dla gospodarki, zwłaszcza zaś w przemyśle ciężkim — plan produkcyjny został znacznie przekroczony, co stanowi niewątpliwie zapowiedź dalszych sukcesów.

RUMUNIA

Ministerstwo Budowy przystąpiło do prac wstępnych nad budową wielkiego nowoczesnego ośrodka robotniczego przy zakładach hutniczych «Steagul Roşiu» w Braszowie. Przy osiedlu powstanie również ośrodek szkolenia specjalistów dla przemysłu hutniczego.

Rzeczna flota Rumunii osiągnęła już poziom pracy, przewidziany w planie na r. 1949. Obecnie flota pracuje na poziomie zaplanowanym na r. 1950.

Dla zapewnienia niezbędnych ilości dwuchromatu dla rumuńskiego przemysłu skórzanego postanowiono wybudować w r. b. przy zakładach chemicznych w Tarnavenie wielką fabrykę dwuchromatu, uniezależniając się w ten sposób od zagranicy.

W zakładach «Steagul Roşiu» skonstruowano po raz pierwszy w Rumunii świder służący do wiercenia przy wydobywaniu nafty. Produkcja świdrów przyczyni się w znacznym stopniu do podniesienia wydobycia ropy.

WĘGRY

10. 8. odbywał się na Węgrzech Kongres Spółdzielczości z udziałem licznych delegacyj zagranicznych.

31. 8. zniesiono system kartkowy stosowany przy sprzedaży chleba, pozostawiając tę samą cenę.

W całym kraju szeroko rozwinęło się współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu, a także ponadplanowe wykonanie prac. W związku z pomyślnym przebiegiem dostaw zbożowych Rada Gospodarki Narodowej Węgier powzięła uchwałę o asygnowaniu 2 mln. forintów dla premiowania chłopów, oraz wiejskich spółdzielni, które osiągnęły najlepsze wyniki we współzawodnictwie w przeprowadzeniu dostaw zboża dla państwa. Również doskonałe wyniki osiągnięto na polu współzawodnictwa pracy pomiędzy przedsiębiorstwami i poszczególnymi zespołami produkcyjnymi. Komisja społeczna do spraw współzawodnictwa pracy nagrodziła szereg zwycięskich zespołów.

ALBANIA

4. 8. dokonano otwarcia nowego kanału dł. 24 km połączonego z rz. Devoli. Ukończenie tego kanału stanowi jedno z najpoważniejszych osiągnięć albańskiego programu odbudowy.

28. 8. na posiedzeniu Centralnej Rady Albańskich Związków Zawodowych postanowiono zwołać II Zjazd Alb. Zw. Zawodowych w okresie od 23—26. 10. br.

Prem. Enver Hoxha powierzył młodzieży albańskiej budowę linii kolejowej Kashar—strefa przemysłowa (Yzberish) dł. 7 km. Znaczenie tej linii jest bardzo wielkie, gdyż przez to uzyska się połączenie strefy przemysłowej z linią Tirana—Durrës, co ułatwi zarówno zaopatrzenie w żywność okręgu przemysłowego jak i rozprowadzenie po kraju tamtejszych wyrobów. W Yzberish buduje się obecnie wielki kombinat tekstylny. Przy budowie linii kolejowej zatrudnionych będzie ok. 5 tys. młodzieży. *sb*

KRONIKA KULTURALNA

ZSRR

1. 8. w Kijowie odbył się pożegnalny koncert artystów polskich z udziałem państwowej kijowskiej orkiestry symfonicznej.

7. 8. ZSRR uzyskał na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Mariańskich Łaźniach dwie nagrody z trzech pierwszych, oraz sześć innych nagród.

W sierpniu bawił w Polsce na gościnnych występach zespół baletowy Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR w Moskwie.

W r. b. mija 100 lat od dnia urodzin wielkiego rosyjskiego uczonego I. Pawłowa. W związku z tym Leningradzka Wytwórnia Filmów Naukowo-Popularnych opracowała film dokumentarny o jego życiu i pracy. Film jest oparty na bogatych materiałach biograficznych.

W sierpniu br. minęło 60 lat od urodzin a 20 lat od śmierci pierwszego uzbeckiego poety, dramaturga i kompozytora Chanzy Chakim-Ladenijazego. Instytut językoznawczy i literacki przy Akademii Nauk w Uzbekistanie łącznie z tamt. Związkiem Pisarzy wydał jego prace. Wiersze jego, oraz pieśni rewolucyjne i dramaty mają się ukazać również w języku rosyjskim. Uzbeckie wydawnictwo wydaje nadto jego biografię oraz utwory muzyczne.

Prezydium Akademii Nauk ZSRR postanowiło wydać pracę o niezwykłej doniosłości pt. «Historia nauki i techniki od czasów najdawniejszych do naszych dni». Praca obejmuje 22 tomy. Skład redakcji (z prezesem AN ZSRR Wawiłowem na czele) został już ustalony i zatwierdzony.

CZECHOSŁOWACJA

7. 8. w Mariańskich Łaźniach zakończył się IV Międzynarodowy Festiwal Filmowy.

28. 8. odbył się w Pradze zjazd matematyków polskich i czechosłowackich.

W sierpniu zmarł w Pradze jeden z najstarszych czeskich reżyserów filmowych Włodzimierz Slavinský.

W Teatrze Pracujących w Gottwaldowie wystawiono sztukę opracowaną przez J. Nezvala na podstawie powieści prem. Zápotockiego pt. «Wstaną nowi bojownicy».

W Moście Litwinowie zbudowany zostanie największy w Czechosłowacji kinoteatr na wolnym powietrzu, przewyższający swymi rozmiarami kinoteatr tego typu w Gottwaldowie. Nowe kino będzie mogło pomieścić ok. 30 tys. widzów.

Z okazji 5 rocznicy powstania słowackiego przyznano szereg nagród państwowych: D. Tatarce za powieść pt. «Farska Republika», J. Kostce za prace rzeźbiarskie oparte na motywach powstania, P. Bielikowi za reżyserię filmu «Wilcze doły», Kafendovej Zochovej za działalność pedagogiczną na polu muzyki oraz szereg nagród naukowych i za działalność na polu wychowania ludowego. Poza tym Bratysławskie Towarzystwo Wydawnicze «Dukla» wydaje szereg nowości tematycznie związanych z powstaniem narodowym: Procházki «Powstanie» (zbiór wierszy), Kotoulki «Było nas 18-tu», Falťana «Zwycięskie spotkanie», Hyski «W niewoli sprawiedliwości» i wiele innych.

Opublikowano dane dotyczące ruchu wydawniczego w Czechosłowacji w miesiącu lipcu; ogółem wydano 272 publikacje, z tego 152 czeskich, 49 słowackich, 34 tłumaczeń, 29 w językach obcych. W dziale twórczości oryginalnej zanotowano 9 powieści, 6 zbiorów poezji, 1 sztukę sceniczną, 81 dzieł literatury naukowej, 5 podręczników szkolnych, 46 druków drobnych W tłumaczeniach pierwsze miejsce zajmuje Związek Radziecki, potem dopiero przekłady z polskiego, angielskiego i innych języków.

sb

CZECHOSŁOWACKI MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMOWY

W dniach od 23 lipca do 7 sierpnia br. odbył się w Mariańskich Łaźniach IV czechosłowacki Festiwal Filmowy Jest to jedyna tego rodzaju impreza w świecie, która ma jasno określony charakter ideologiczny. Został on sformułowany podczas przygotowań do zeszłorocznego festiwalu a zwięźle ujmuje go hasło: «O nowego człowieka — o doskonalszą ludzkość». W zeszłym roku tylko filmy niektórych narodów odpowiadały swoją treścią temu programowi. Na obecnym festiwalu założenia organizatorów respektowali wszyscy uczestnicy konkursu. Przysłane filmy na ogół odpowiadały hasłu festiwalu.

Czechosłowacki festiwal różni się od podobnych imprez również swoją organizacją. Festiwale na zachodzie są raczej wydarzeniem towarzyskim, pomyślanym jako impreza rozrywkowa elity burżuazyjnej, i kładą główny nacisk na stronę gospodarczą eksploatacji filmowej. Tymczasem nierozłączną częścią składową festiwalu w Mariańskich Łaźniach jest dyskusja i wymiana poglądów pracowników twórczych i krytyków filmowych. Festiwal ten staje się dorocznym miejscem spotkań najwybitniejszych reżyserów postępowych, scenarzystów, aktorów, krytyków i teoretyków filmowych z całego świata. Jeśli następnie zwrócimy uwagę na to, że Związek Radziecki wysłał w tym roku swoje filmy tylko na ten festiwal zagraniczny, i że wzięło w nim udział kilku najwybitniejszych radzieckich pracowników filmowych, z wiceministrem kinematografii Szczerbiną na czele, musimy stwierdzić, że Mariańskie Łaźnie były miejscem, na którym doszło do jedynego w tym roku szerszego kontaktu postępowych filmowców z zachodu z kolegami radzieckimi. Wygłoszone referaty, dyskusje publiczne i rozmowy — przyniosą napewno bogate owoce na polu filmu w całym świecie.

W tegorocznym festiwalu wzięło udział 13 narodów. Wyświetlono 30 pełnometrażowych filmów i około 50 krótkometrażówek. Wielką nagrodę festiwalu 1949 r. uzyskał rosyjski film «Bitwa Stalingradzka» za monumentalne i oryginalne zobrazowanie największego wydarzenia historycznego ostatniej wojny, które było wspaniałym osiągnięciem nowego społeczeństwa Związku Radzieckiego. (W zeszłym roku uzyskał wielką nagrodę festiwalu film polski «Ostatni etap»). Nagrodę pokoju udzielono również

filmowi rosyjskiemu «Spotkanie na Łabie» za prawdziwe i przekonywujące wyrażenie woli, potrzeby i warunków pokojowej współpracy narodów. Nagrodę pracy przyznano filmowi węgierskiemu «Piędź ziemi».

Poza tym jury konkursu przyznało następujące dalsze nagrody: za najlepsze osiągnięcia reżyserskie reżyserowi francuskiemu Louis Daquin; za najlepszą fotografię kamerzyście meksykańskiemu Gabrielowi Figueroa; za najlepszy scenariusz scenarzyście amerykańskiemu Dawidowi Wolffowi i jego pomocnikom Strandowi i Robesonowi; za muzykę filmową kompozytorowi angielskiemu V. Williamsowi; za najlepsze osiągnięcia aktorskie artyście radzieckiemu A. F. Borysowowi. Za najlepszy film dokumentarny uznano czeski film «Pieśń o zlocie»; za najlepszy krótki film według scenariusza — polski film «Mloda wieś», a za najlepszy krótki film według treści — bułgarski film «Długa droga papierosa»; za najlepszy film naukowy — radziecki film «Przygoda bocianiej rodziny»; za najlepszy film wychowawczy — czechosłowacki film «Jak rośnie chleb»; za najlepszy reportaż filmowy — radziecki film «Pierwszy maj w Moskwie 1949»; za najlepszy film rysunkowy — radziecki film «Szare piórko»; za najlepszy film dla dzieci — radziecki film «Siedmiobarwny kwiatek»; za najlepszy barwny film — radziecki film «Życie w kwiatach (I. W. Miczurin)»; wreszcie za najlepszy film eksperymentalny uznano francuski obraz «Róże i rezeda». Jury konkursu wyróżniło nadto szereg dalszych filmów i pracowników filmowych, wśród nich reżysera Bohdziewicza za film «Za wami pójdą inni».

Do festiwalu w Mariańskich Łaźniach nawiązuje «Czechosłowacki festiwal filmowy świata pracy», urządzony przez przedsiębiorstwo: Czechosłowacki Film oraz przez Centralny Komitet Związków Zawodowych. W zeszłym roku odbyła się ta impreza po raz pierwszy z inicjatywy min. Kopeckiego w Gottwaldowie. W roku bieżącym zorganizowano ten festiwal na szerszą skalę, umiejscowiając go w pięciu najważniejszych ośrodkach przemysłowych: Pilzno, Most-Litwinow, Ostrawa, Gottwaldowo i Bratysława. Impreza ta była przeznaczona dla najszerszych mas społeczeństwa. W ciągu kilku dni wyświetlono w każdym z tych miast najlepsze filmy festiwalu w Mariańskich Łaźniach. Po każdym przedstawieniu odbywała się dyskusja wszystkich uczestników, w której często brali również udział wybitni zagraniczni i czechosłowaccy uczestnicy festiwalu międzynarodowego.

Festiwale świata pracy mają być w pierwszym rzędzie szkołą nowego widza, który właśnie dzięki dyskusji, w której nieraz sam bierze udział, nauczy się głębiej i trafniej patrzeć na wyświetlane filmy. Wyniki dyskusji są również ważnym drogowskazem dla przyszłego rozwoju filmu czechosłowackiego. Mają one ocenić jego dotychczasowe osiągnięcia oraz określić dodatnie i ujemne strony dotychczasowej pracy. Świat pracy wypowiada się sam: jakich filmów potrzebuje i jaka ma być ich tematyka i realizacja.

juw.

BUŁGARIA

17. 8. w okolicach Warny nastąpiło otwarcie międzynarodowego obozu letniego dla dzieci. Przeważały zespoły dzieci z krajów demokracji ludowej i Francji.

Dla uczczenia pamięci J. Dimitrova zakłada się w wielu wsiach Bułgarii nowe czytelnie ludowe. Obecnie Bułgaria posiada ok. 4 tys. czytelń wyposażonych w instalacje filmowe, radioodbiorniki, bogate księgozbiory oraz różnorodną prasę.

W Sofii buduje się nowy gmach opery i baletu. Będzie to największy teatr nie tylko w Bułgarii lecz i na całym półwyspie Bałkańskim.

W Sofii nakręcono film dokumentarny pt. «On nie umarł» obrazujący przebieg uroczystości żałobnych J. Dimitrova od chwili ogłoszenia przez radio moskiewskie komunikatu o jego śmierci.

Wielką rolę wychowawczą odgrywają w Bułgarii dwie masowe organizacje młodzieżowe: «Mali wrześniowcy» skupiają młodzież szkół powszechnych w liczbie ok. 847 tys., «Związek Młodzieży Ludowej» obejmuje ok. 80% młodzieży szkół średnich.

RUMUNIA

23. 8. otwarto w Bukareszcie wystawę sztuki ludowej. Wśród wielu ciekawych eksponatów szczególną uwagę zwracały dywany, stroje ludowe i inkrustacje wyrobów z drzewa dzięki bogactwu rysunku, barw i form.

W sierpniu odbywał się w Bukareszcie Międzynarodowy Kongres Fitopatologów (znawców chorób roślin).

Dla szkolenia kadr agrotechnicznych Min. Rolnictwa otworzy w r. b. 30 zawodowych szkół rolniczych, w których przeszkoli się ok. 2.700 osób. Prócz istniejących szkół przewiduje się otwarcie szkół zootechnicznych i ogrodniczych.

W r. b. w 10 miastach zostaną uruchomione przez Min. Sztuki średnie szkoly artystyczne: muzyczne, choreograficzne, sztuk plastycznych, kinematografii i sztuk graficznych.

W Bukareszcie wychodzi obecnie 12 dzienników a na prowincji ponad 80. Na terenie państwa wydaje się ok. 120 periodyków naukowych, literackich, technicznych, wśród których najważniejszą rolę odgrywa czasop. KC Rumuńskiej Partii Robotniczej «Lupta de Clasă» (Walka klasowa) w nakładzie 50 tys. egz. Nakład gazety «Scânteia» dochodzi do 800 tys. egz., «România Liberă» — 129 tys, «Viaţa Sindicală» — 200 tys. Pozostałe gazety mają nakład od 40—100 tys. egz. W Rumunii wydawane są także gazety mniejszości narodowych w języku węgierskim, niemieckim, serbskim, greckim i ormiańskim.

WĘGRY

2. 8. całe Węgry obchodziły uroczyście 100 rocznicę zgonu największego poety narodowego — Sandora Petőfiego Punktem kulminacyjnym uroczystości stała się akademia, na którą przybył prez. Szakasits, członkowie rządu oraz liczni pisarze zagraniczni.

14—28. 8. odbywał się w Budapeszcie Międzynarodowy Festiwal Młodzieżowy poświęcony sprawie pokoju i braterskiego zbliżenia. W Festiwalu wzięły udział delegacje młodzieżowe reprezentujące ok. 84 narodowości. Federacja światowa liczy obecnie ok. 70 mln. członków. W licznych imprezach brała żywy udział młodzież węgierska w liczbie 60 tys.

ALBANIA

19. 8. powołano do życia komisję dla zorganizowania Towarzystwa Albańskich Prawników Demokratów.

25. 8. obchodzono w Albanii święto pracy. W związku z tym odbyła się uroczysta akademia, na której byli obecni członkowie Biura Politycznego Albańskiej Partii Pracy, członkowie Zgromadzenia Narodowego, przedstawiciele wojska, prasy, oraz korpus dyplomatyczny.

ŁUŻYCE

8 7. zmarł w Budziszynie Jan Šeca, zasłużony działacz postępowy, czynny członek Łużyckiego Sokoła. Šeca dokonał również szeregu przekładów z literatury czeskiej i słoweńskiej. Na krótko przed śmiercią wydał nowy słownik niemiecko łużycki.

10. 7. w Chociebużu (niem Cottbus) odbyły się obrady dolnołużyckich mężów zaufania Domowiny. W referacie sprawozdawczym sekretarz Wylem Arndt zobrazował wysiłki Domowiny dla uzyskania zgody władz Saksonii, by i Łużyczanie z Dolnej Łużycy mogli się organizować w narodowym związku ludowym. Podkreślił on wielkie zadania stojące przed działaczami w Dolnej Łużycy; istnieje bowiem znaczna ilość wsi, gdzie ludność mówi zupełnie płynnie językiem dolnołużyckim, ale nie ma silnego poczucia odrębności narodowej, na skutek systematycznej akcji germanizacyjnej władz pruskich. Pierwszym i najważniejszym zadaniem Domowiny jest wykształcenie znacznej ilości nauczycieli, zadaniem których byłoby przede wszystkim rozbudzanie świadomości narodowej.

18 7. minęło 75-lecie urodzin pisarza łużyckiego Jakuba Lorenca-Zalěskiego (zmarł w r. 1939). Lorenc, piszący pod pseudonimem Zalěski, odznaczał się w swych utworach głębokim umiłowaniem przyrody i ludu łużyckiego. Na specjalne podkreślenie zasługuje forma jego prac oraz piękny, bogaty, staranny język.

1. 8. zamianowany został pierwszy instruktor krajowy dla młodzieży łużyckiej w Braniborsku, Manfred Pecolt, członek prezydium FDJ. Zadaniem jego jest zorganizowanie młodzieży łużyckiej w Dolnej Łużycy.

Saskie ministerstwo oświaty ludowej powołało łużyckiego malarza Konrada Felixmüllera na katedrę w Uniwersytecie w Halle. Felixmüller wystawiał swe prace w Budziszynie oraz w kilku innych miastach Łużyc i Niemiec.

W miesiącach letnich urządzono w Muzeum w Budziszynie wystawę książki, na której specjalną uwagę zwracał starannie opracowany dział literatury łużyckiej. Książki łużyckie pochodzące z w. XVII i późniejsze stanowią dziś unikaty, gdyż w okresie wojny cała literatura łużycka została przez Niemców zniszczona. Eksponowane egzemplarze zachowały się dzięki czeskim księgarzom i archiwistom.

W budynku Domowiny w Budziszynie wystawiono \model przyszłego Domu Łużyckiego, którego budowa ma być zakończona w r. 1951.

W II Światowym Festiwalu Młodzieży Demokratycznej, który odbył się w sierpniu w Budapeszcie, wzięła udział również i delegacja młodzieży łużyckiej w liczbie 9 osób, w ramach organizacji FDJ.

sb

Z. S. R. R. I KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ W PRASIE POLSKIEJ

(za miesiąc sierpień 1949)

I. Dzienniki

DL — Dziennik Ludowy
DP — Dziennik Polski
DZ — Dziennik Zachodni
ŚŻ — Świat i Życie (dodatek tygodniowy Dziennika Zachodniego)
GL — Gazeta Ludowa
KC — Kurier Codzienny
Rp — Rzeczpospolita
SP — Słowo Powszechne
TL — Trybuna Ludu
Wo — Wolność

II. Periodyki

ChP — Chłopi i Państwo
DJ — Dziś i Jutro
Fm — Film
GP — Gospodarka Planowa
MMP — Morze i Marynarz Polski
MCh — Myśl Chłopska
MW — Myśl Współczesna
Oa — Odra
Oe — Odrodzenie
OTPDL — O trwały pokój, o demokrację ludową
PZa — Polska Zachodnia
PdA — Przegląd Artystyczny
PdZ — Przegląd Zachodni
Pń — Przyjaźń
PiP — Państwo i Prawo
RŚ — Radio i Świat
ŚP-PM — Świat i Polska — Przegląd Międzynarodowy
TW — Trybuna Wolności
TP — Tygodnik Powszechny
Wś — Wieś
WL — Wolni Ludzie
ZSz — Zielony Sztandar
ŻG — Życie Gospodarcze
ŻP — Żołnierz Polski

I. Dzienniki

ZSRR

Zagadnienia polityczne i gospodarcze

DP 239: M. Biernacki — W rocznicę śmierci A. Żdanowa. *DZ 210:* A. Iljin — Potężny rozwój komunikacji w ZSRR; *231:* F. Mańska — Polityka ZSRR między dwiema wojnami. *GL 184:* Z życia radzieckiej wsi. *Wo 169:* A. Litwak — Zwycięskie cyfry [w związku z wynikami II kwartału br.]; *171:* R. Ławrow — Wł. Lenin o zdradzieckiej roli prawicowych socjalistów; *174:* Socjalistyczny system gospodarki rozwija się i robi postępy; *181:* S. Orłow — Nowy potężny rozwój ekonomiki radzieckiej; *191:* A. Kuźmicz — Radziecki przemysł węglowy na nowym szczeblu; *192:* I. Świetłow — Potężna dźwignia budowy komunizmu.

Zagadnienia kulturalne

DZ 236: L. Timofiejew — Wielki rosyjski pisarz-rewolucjonista [Al.

Radiszczew]. *ŚŻ 31:* S. Brzeziński — Rewolucjonista rosyjskiego malarstwa [I. Lewitan]. *GL 204:* (L.) — Medycyna radziecka w walce z rakiem. *KC 208:* W. Żdanow — Poezja miłości ojczyzny [o poezji Puszkina]; *222:* K. Truchanowski — Lew Tołstoj. *Wo 170:* W. Kurylcewa — Malarz radziecki Aleksander Łaktionow; *173:* J. Suworowa — Geniusz rosyjskiej plastyki realistycznej [I. Riepin]; W. Polakow — Świątynia przodującej kultury [gdzie żył i tworzył L. Tołstoj]; *180:* W. Doniecki — Potęga literatury radzieckiej; *188:* J. Zołotow — Wybitny malarz radziecki [I. Brodskij]; *189:* Książki autorów radzieckich w przekładzie na język polski; *190:* A. Surow — Rozwój dramaturgii radzieckiej; *193:* Wielkie prawo do nauki [szkolnictwo w ZSRR].

CZECHOSŁOWACJA

GL 203: Przemysł zmienia oblicze Słowacji. *Rp 212:* A. Piwowarczyk — Pierwsze żniwa pięciolatki czechosłowackiej. *SP 218:* Polskie sprawy wśród Słowaków. *TL 237:* L. Jehl — W piątą rocznicę powstania słowackiego. *Wo 183:* S. Prasołow — Pięciolatka przeobraża Czechosłowację.

BUŁGARIA

Wo 183: P. Koszelew — Sukcesy gospodarki narodowej Bułgarii.

RUMUNIA

DL 230: B. S. — Dzisiejsza wieś rumuńska. *DP 231:* (k) — Pięć lat nowej Rumunii. *GL 199:* St. Studziński — Ludowa Republika Rumuńska. *Rp 231:* W rocznicę wyzwolenia Rumunii. *TL 231:* Święto Rumunii; B. Wiernik — Pięć lat rumuńskiej rewolucji. *Wo 187:* 5-lecie narodowego wyzwolenia Rumunii.

WĘGRY

DP 220: Projekt nowej konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej. *ŚŻ 32:* (WISZ) — Poeta, żołnierz, rewolucjonista [w 100-lecie śmierci Sándora Petöfiego]. *Rp 217:* Projekt nowej konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej. *TL 208:* J. A. Szczepański — Sto lat temu zginął Petöfi. *Wo 176:* Konstytucja kraju budującego socjalizm.

JUGOSŁAWIA

Rp 209: N. Sandulović — Rządy Tito — rządy terroru i prowokacji; *213:* Tenże — Kułacy podporą Tito; *232:* Tenże — Komuniści Jugosławii organizują się do walki.

II. P e r i o d y k i

GP 8/49: P. Czerwiński — Handel zagraniczny państw demokracji ludowej.

POLSKA

PZa 33/49: Most — Sport polski w Czechosłowacji. *Pń 33/49:* Z korespondencji E. Orzeszkowej z I. Franką [Iw. Franko — pisarz ukraiński]. *TP 32/49:* P. Grzegorczyk — Polska w encyklopedii słowiańskiej [«Slavonic Encyclopaedia»]. *Wś 32/49:* Mickiewicz i Puszkin w Muzeum Narodowym; *35—36/49:* S. Traugutt — Mickiewicz w Rosji [recenzja z książki S. Fiszmana pod tym tytułem]. *WL 16/49:* A. Kulisiewicz — Polska w słowiańskiej poezji obozowej.

ZSRR

Z a g a d n i e n i a p o l i t y c z n e

MMP 8/49: S. Buski — Niezwyciężona flota; J. Wójcicki — Bitwa o Morze Czarne [zwycięska walka floty radzieckiej z niemiecką w ub. wojnie]. *Pń 31/49:* Ochrona własności społecznej; *32/49:* A. Finogicnow — Organizacja pionierska w ZSRR; *34/49:* Teoretyk realizmu socjalistycznego [pośw. A. Żdanowowi]; Święto radzieckich górników. *ŚP-PM 31/49:* T. Floriański — Kazachstan; *32/49:* Tenże — Tadżykistan. *TW 33/49:* Związek Radziecki a sprawa polska w roku 1939.

Z a g a d n i e n i a g o s p o d a r c z e

ChP 33 i *34/49:* J. Król — Wielkie zdobycze rolnictwa radzieckiego. *GP 8/49:* A. Arakielian — Rola nauki i techniki w okresie przechodzenia od socjalizmu do komunizmu; D. Walentiej — Organy planowania w Związku Radzieckim; I. Jewienko — Organizacja wykonania pla-

nów gospodarczych w Związku Radzieckim; S. M. — Z prasy radzieckiej [«Woprosy Ekonomiki» nr 4]. *MCh 7—8/49:* M. Ponikowski — Trzecia delegacja chłopów polskich na wsi ukraińskiej; S. Piotrowski — Ludzkie sprawy w ZSRR [opieka socjalna i sprawy kultury w kołchozach]. *Prń 31/49:* Produkcja przemysłu ZSRR; S. Majorow — Związek Radziecki — wielkie mocarstwo kolejowe; *32/49:* M. Ponikowski — Co widzieliśmy na Ukrainie [Produkcja rolna]; W. Lew — Nowe oblicze rzemiosła w Związku Radzieckim; *33/49:* M. Ponikowski — Co widzieliśmy na Ukrainie [Produkcja hodowlana]; E. Gerasimow — Nowatorzy radzieckiego przemysłu. *ŚP-PM 30/49:* Vil — Rozkwit gospodarki radzieckiej. *Wś 32/49:* F. Barkow — Struktura rolna ZSRR. *ZSz 32/49:* T. S. — Niedziela na Ukrainie; *33/49:* S. Piotrowski — Jedziemy na Ukrainę; *34/49:* W. Jarek — Organizacja rolnictwa na Ukrainie; *35/49:* Na Ukrainie. *ŻG 15—16/49:* M. Krajew — O dniówce obrachunkowej w kołchozach; Sz. Rozenfield — Doświadczenia ruchu stachanowskiego [przegląd literatury o ruchu stachanowskim]. *ŻP 31* i *32/49:* J. Hen — Ziemia dobrej nowiny [w kołchozach Ukrainy].

Zagadnienia kulturalne

DJ 34/49: J. Nowak-Dłużewski — Start poetycki Konrada Rylejewa. *Fm 15/49:* M. Kwiecień — Oglądamy filmy trójwymiarowe. *MMP 8/49:* R. Wierny — Admirał Makarow [w 100-lecie urodzin rosyjskiego uczonego, admirała i działacza społecznego]. *MW 8—9/49* (sierpień-wrzesień): P. Sysojew — Walka o realizm socjalistyczny w plastyce radzieckiej. *Oe 33/49:* A. W. Wysocki — Balet radziecki w Polsce; *34/49:* N. Modzelewska — Mikołaj Leskow [wybitny pisarz rosyjski XIX w.]; *35/49:* bm — kronika radziecka. *PiP 8/49:* W. Morawiecki — Przegląd naukowej prasy radzieckiej [«Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo», i in.]. *PŻa 34/49:* jp. — Wielcy rosyjscy budowniczowie okrętów. *Prń 31/49:* L. Zajączkowska — Jesteśmy jak nabój naładowani wrażeniami z Polski [pisarze radzieccy o pobycie w Polsce]; Twórca nowoczesnej fizjologii [I. Sieczenow]; J. Ciecierski — Moskiewski balet w Warszawie; Poeta wolnej myśli [M. Lermontow]; *32/49:* Cejot — Mistrz kamiennej harmonii [w 150-lecie śmierci rosyjskiego architekta W. Bażenowa]; Ruch wymowniejszy niż słowa [o balecie Państw. Akad. Teatru]; *33/49:* W. Lew — Moralność w ustroju sprawiedliwości społecznej; S. Iwanow — Herold wolności i prawdy [A. Radiszczew]; I. Merz — Filmy radzieckie na Międzynarodowym Festiwalu w Mariańskich Łaźniach. *RŚ 32/49:* R. Jasiński — Aleksander Glazunow [kompozytor rosyjski]; *33/49:* Z. Lipiński — Warszawa—Moskwa—Leningrad [reportaż z podróży]; *34/49:* P. Hertz — Kilka słów o I. Turgieniewie; (j. P.) — Proza A. Puszkina. *TW 31/49:* O jedności treści i formy [występy baletu radzieckiego w Warszawie]. *TP 33/49:* T. Wysocka — Występy baletu radzieckiego. *WŻ 8—9/49:* T. G. — Kronika ZSRR i krajów demokracji ludowej. *ZSz 32/49:* Puszkin — poeta rzeczywistości.

CZECHOSŁOWACJA

Oa 30/49: J. Bułakowska — Wiecznie żywy [pośw. poecie czeskiemu J. Nerudzie]; A. Kusák — Tak, postęp powszechny [poglądy kulturalno-polityczne J. Nerudy]; S. Wiliński — Wystawa czechosłowackiej sztuki ludowej; *32/49:* F. Niedzielski — Lidice [w 7-mą rocznicę zniszczenia wsi tej nazwy]; (Bor) — Wśród czasopism [recenzje z literackich czasopism: «Nový Život», «Literární Noviny», itd.]. *Oe 32/49:* A. Zajączkowski — Orientalistyka czechosłowacka w nauce i literaturze. *OTPDL 15/49:* F. Krajčíř — Rozwój handlu wewnętrznego w Czechosłowacji. *PiP 8/49:* S. Szer — Uznanie i wykonalność orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych w świetle nowej umowy polsko-czechosłowackiej o wzajemnym obrocie prawnym. *PdZ 5—6/49* (maj-czerwiec): H. Batowski — Dziesięć lat dziejów słowackich 1938—1948; J. Reychman — Powstanie słowackie w 1944 roku w literaturze pięknej i naukowej; M. Kolaja — Tydzień przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Brnie; A. J. Ka-

miński — Czechosłowacja na wiosnę 1949 roku [ustawa o siłach zbrojnych, i in.]; W. Hensel — W sześćdziesiątą rocznicę urodzin prof. J. Eisnera [omówienie t. V czas. «Historica slovaca», pośw. wybitnemu prehistorykowi czeskiemu Eisnerowi]; M. Straszewski — Czeskie pogranicze po dwu latach [na podstawie publikacji wydanych staraniem Urzędu Osiedleńczego w Pradze]; *7—8/49* (lipiec-sierpień): M. Straszewski — Pierwszy czechosłowacki plan pięcioletni; A. J. Kamiński — Pod znakiem IX Zjazdu KSC. *TP 32/49:* ajk — Kronika czechosłowacka. *WŻ 8—9/49:* Z. Jachimecki — Fryderyk Smetana. *ZSz 32/49:* Puszkin — poeta rzeczywistości.

BUŁGARIA

MCh 7—8/49: B. Dąbrowski — Człowiek walki [pośw. J. Dimitrovowi]. *PiP 8/49:* S. Erhlich — Georgi Dymitrow[!] — teoretyk marksizmu. *ŚP-PM 32/49:* T. Gąsiorowski — Rozwój gospodarczy Bułgarii. *ZSz 32/49:* Christo Botev — prekursor socjalizmu, trybun ludu bułgarskiego i płomienny poeta.

RUMUNIA

OTPDL 15/49: V. Luca — Droga socjalistycznej przebudowy rolnictwa; *16/49:* G. Gheorghiu-Dej — W piątą rocznicę wyzwolenia Rumunii. *PdA 7—8—9/49* (lipiec-sierpień-wrzesień): J. Krajewski — Życie artystyczne Rumunii Ludowej.

WĘGRY

MCh 7—8/49: L. Rogala — Węgry drugiej Republiki. *Oe 33/49:* J. Reychman — Petöfi w literaturze polskiej. *OTPDL 16/49:* L. Biró — Praca agitacyjna w Budapeszcie. *RŚ 31/49:* Sándor (Aleksander) Petöfi. *ZSz 33/49:* A. Jezierska — «Gdy stary świat zapadnie w zgliszcza» [pośw. Petöfiemu].

ALBANIA

MCh 7—8/49: T. Październy — Uwagi na temat Albanii [historia, ustrój, gospodarka, itp.]. *OTPDL 15/49:* E. Hodża [Hoxha] — Fiasko planów kolonizatorskich Tito w Albanii; *16/49:* B. Spahiu — Rozgromienie agentury Tito w Albanii.

JUGOSŁAWIA

ChP 32/49: Jugosławia w kleszczach dolarowej dyplomacji. *OTPDL 15/49:* N. Zachariadis — Klika Tito zadaje cios w plecy Grecji Demokratycznej; *16/49:* Maska zdarta [w związku z notą rządu radzieckiego z 11. VIII. br.]. *ŚP-PM 30/49:* Antaios — Tito we wspólnym froncie z Tsaldarisem.

«NOWE DROGI»

W uzupełnieniu naszego działu «ZSRR i kraje demokracji ludowej w prasie polskiej», podajemy wykaz odpowiednich artykułów z dwumiesięcznika «Nowe Drogi» łącznie ze wszystkich numerów, które się w tym roku ukazały (nie mogliśmy «Nowych Dróg» cytować w wym. dziale bieżąco, ponieważ pismo to od początku br. przestało do nas przychodzić w drodze wymiany). *Red.*

Nr 1/49: M. Spychalski — Lenin i masy; W. Brus — Zasady systemu płac w ustroju socjalistycznym; K. G. — Przegląd wydawnictw radzieckich; W. Brus — Na marginesie cennego wydawnictwa ekonomicznego [E. Lipiński — «Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu w ZSRR]; Wł. Krajewski — Radziecka książka o Koperniku [«Mikołaj Kopernik» — zbiór artykułów na 400-lecie śmierci, wyd. Akademii Nauk ZSRR]; *nr 3/49:* W. Brus — Z zagadnień państwa okresu przejściowego [w 25-lecie pracy Stalina «O podstawach leninizmu»]; W. Michajłow — Na pierwszym etapie rozwoju nowej biologii w Polsce [teoria Miczurina-Łysenki w Polsce]; E. Goldzamt — O realizm socjalistyczny w architekturze [doświadczenia architektury radzieckiej i ich znaczenie dla architektury polskiej]; N. Farbierow — O charakterze państwa demokracji ludowej [wyjątki z artykułu z czas. «Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo» nr 1/49]; J. Górski — walka z kosmopolityzmem w twórczości kulturalnej [w Zw. Radzieckim]; M. Czanerle — Teatr amatorski i jego rola w radzieckiej twórczości kulturalnej; S.

Fiszman — Polonica w naukowych czasopismach radzieckich; G. Z. «O socjalistyczną Jugosławię» [w związku z ukazaniem się pisma rewolucyjnej emigracji jugosłowiańskiej w ZSRR]; E. Nowik — Źródła potęgi Armii Radzieckiej · [omówienie książki pt. «O Armii Radzieckiej», wyd. «Prasy Wojskowej»]; *nr 4/49:* Georgi Dymitrov[!]; K. Ostrowitianow — Lenin i Stalin o ekonomice i polityce [z czas. «Woprosy Ekonomiki» 2/49]; K. Lapter — Dokumenty, które demaskują dyplomację państw imperialistycznych [Min. Spraw Zagr. ZSRR — Dokumenty i materiały z przedednia II-ej wojny światowej]; S. Wawiłow — Zacieśnić więź pomiędzy nauką i gospodarką [przemówienie na zebraniu pracowników naukowych i działaczy przemysłu i rolnictwa w Moskwie]; G. Szytariow — Rola i znaczenie zebrań partyjnych [z czas. «Bolszewik», nr 11/49].

as

PRZEGLĄD CZASOPISM

ZSRR

Sławianie nr 7/49 — numer przynosi na wstępie nekrolog J. Dimitrova, po czym następuje szereg artykułów politycznych: M. Pankratowa: Partia bolszewików w walce przeciw wojnie imperialistycznej (w związku z ukazaniem się 23 t. Dzieł Lenina); W. Linieckij: Problem Niemiec a paryska sesja Rady ministrów spraw zagr.; P. Winokurow: Święto odrodzenia Polski; O. Mstisławiec: Ukraińscy faszyści na służbie u nowych gospodarzy; W. Danilewskij i K. Piotrowskij kreślą sylwetkę S. Lebiediewa, wynalazcy kauczuku syntetycznego. Poza tym reportaże z Ukrainy i Bułgarii (przez S. Pilipczuka) oraz stałe działy «Przeciw oszczercom i podżegaczom wojennym», «Krytyka i bibliografia» oraz «Kronika».

Nr 8/49 — na czoło wysuwają się artykuły poświęcone sprawie pokoju — M. Tichonow: W obronie pokoju, przeciw podżegaczom do nowej wojny; L. Kosmodiemianskaja: O pokój w całym świecie; N. Matiuszkin: Radziecka polityka równouprawnienia narodów; Powstrzymać krwawy terror siepaczy Tita-Rankovića! Omówieniem wielkich rocznic zajmuje się — P. Kalinin: Święto narodu białoruskiego; K. Komarow: Pod sztandarem demokracji ludowej (święto 9. 9. w Bułgarii); B. Laštovička: Piąta rocznica powstania słowackiego. W dziedzinie gospodarczej mamy kilka artykułów omawiających plan zalesienia obszarów południowych ZSRR, wystawę przemysłu czechosł. w Moskwie, oraz wycieczki chłopów z krajów demokracji ludowej do ZSRR. Krótką charakterystykę życia i twórczości A. Radiszczewa daje P. Biełow; obszerny dział bibliografii oraz kronika kończą numer.

sm

Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo — organ Instituta Prawa Akademii Nauk SSSR i Wsiesojuznogo Instituta Juridiczeskich Nauk Ministierstwa Justicii SSSR.

Miesięcznik ten poświęcony zagadnieniom prawniczym przynosi obok artykułów omawiających poszczególne kwestie także szereg ciekawych wiadomości z życia naukowego ZSRR. Poza tym każdy numer zawiera obszerny dział recenzyj z prac uczonych zarówno radzieckich, jak i obcych, oraz dokładną bibliografię prawniczą zestawioną chronologicznie według poszczególnych działów prawa, uwzględniającą nie tylko prace wydane samoistnie lecz również i artykuły zamieszczane w czasopismach; oprócz tego co pewien czas numer przynosi przegląd literatury obcej z krótką charakterystyką poszczególnych prac.

Nr 2/49 (luty) — artykuły: I. Trajnin: Pewne wnioski dla nauki prawa z dyskusji nad zagadnieniami biologii; W. Czchikwadze: Rola sądu radzieckiego w walce o usunięcie przeżytków kapitalizmu w świadomości ludzkiej; P. Romaszkin: Zagadnienia międzynarodowego prawa karnego w ONZ; N. Sagatowskij, A. Rejner:

Przeciw wypaczeniom zasad praworządności socjalistycznej; M. Szifman: Sąd Finlandii na służbie podżegaczy do nowej wojny; P. Hentgès: Konferencja Dunajska... czy koniec «praw nabytych». Wśród recenzyj: Je. Korowin: Rosja a prawo międzynarodowe; F. Kożewnikow: Państwo rosyjskie a prawo międzynarodowe.

Nr 3/49 — artykuły: I. Golakow: XVIII Zjazd WKP(b) a zagadnienia państwa, prawa i kultury; W. Kotok: W sprawie zagadnienia przedmiotu budownictwa socjalistycznego; B. Aleksandrow: Bazy wojenne USA a prawo międzynarodowe; A. Wasilew: Szybki sąd i ukaranie winowajców agresji (wyniki procesu w Tokio); I. Galperin: Problem «reformatio i pejus» w procesie karnym; Ch. Sulejmanowa: Rys historyczny powstania radzieckich sądów w Uzbekistanie.

Nr 4/49 — artykuły: W. Czchikwadze: Rozwijać i kultywować patriotyzm radziecki — najważniejsze zadanie jurystów radzieckich; A. Jodkowskij: O kodyfikacji ustawodawstwa ZSRR; W. Tadiewosjan: Odpowiedzialność rodziców za szkody wyrządzone przez dzieci; A. Winberg: Zakończenie ekspertyzy kryminalnej. Wśród recenzyj: A. Wieniediktow: Państwowa własność socjalistyczna; N. Kazancew: Prawo własności kołchozowej; M. Sapargalijew: Powstanie kazachskiej państwowości radzieckiej (1917—1920).

Nr 5/49 — artykuły: Ch. Libman: Wybitny działacz państwa radzieckiego — Jakub Michałowicz Swierdłow; A. Anisimow: Zagadnienie suwerenności Niemiec; O. Joffe: Cechy podstawowe i właściwości strukturalne cywilnych stosunków prawnych; M. Strogowicz: Wykorzenić wypaczenia burżuazyjne w radzieckiej nauce procesu karnego; A. Łuniew: Podstawy prawne materialnej odpowiedzialności urzędników wojskowych; B. Nikiforow: Reakcyjna antropo-socjologiczna nauka na gruncie amerykańskim Wśród recenzyj: M. Kożewnikow: Historia sądownictwa radzieckiego.

Nr 6/49 — artykuły: Pamięci akademika-bolszewika [nekrolog I. P. Trajnina]; B. Mańkowskij: Klasowa istota państwa ludowo-demokratycznego; N. Kazancew: Reformy rolne w krajach demokracji ludowej; I. Lewin: W związku z problemem istoty i znaczenia zasady suwerenności; I. Martysiewicz: «Sobornoje Ułożenije» 1649 r. — zabytek prawa moskiewskiego; E. Zejdin, F. Kożewnikow: Paryska sesja Rady Międzynarodowej Federacji Prawników-demokratów.

Nr 7/49 — artykuły: Nieugięty bojownik o zwycięstwo komunizmu [J. Dimitrov]; A. Korowin: O radziecką patriotyczną naukę prawa; A. Karass: Istota prawa państwowej własności socjalistycznej; Z. Szkundin: Zagadnienie prawnego uregulowania gospodarki ludowej w krajach demokracji ludowej; B. Nikiforow: Najnowsze tendencje reakcyjnej bio-kryminologii amerykańskiej.

sm

«LITERATURA RADZIECKA»

Dla zaznajomienia szerokich warstw społeczeństwa polskiego z nową literaturą radziecką, Wydawnictwo przy Związku Pisarzy Radzieckich przystąpiło do wydawania w języku polskim miesięcznika artystyczno-literackiego pt. «Literatura Radziecka», który ukazuje się już w języku francuskim, angielskim, hiszpańskim i niemieckim. Czasopismo to obok tłumaczeń najlepszych utworów pisarzy rosyjskich i innych narodów ZSRR zawiera także dział krytyczno-literacki, który zaznajamia z aktualnymi zagadnieniami literatury i sztuki radzieckiej. Przynosi ono również artykuły poświęcone życiu literackiemu za granicą a przede wszystkim w krajach demokracji ludowej.

Nr 1/49 (lipiec) przynosi na wstępie obszerny artykuł «Święto kultury radzieckiej» omawiający nagrody Stalinowskie w dziedzinie literatury i sztuki za r. 1948. Poza tym numer zamieszcza: H. Leberekht [młody pisarz estoński, nagrodzony premią Stalinowską]: Światła w Koordi [powieść]; E. Surkow: Pamflety M. Gorkiego o Ameryce; I. Anisimow: Rozkwit nowej literatury polskiej; S. Šmeral: Życie literackie Czechosłowacji; Kongres Intelektualistów St. Zjednoczonych [przemówienia A. Fadiejewa, P. Pawlenki, A. Oparina, D. Szostakowicza, S. Gierasimowa, M. Cziaureli].

sm

Wnieszniaja Torgowla. Miesięcznik. Organ Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR. Numery 1—8/49 (każdy po 48 str.). Rocznik XIX.

Nr 1. A. Korolenko — Radziecko-włoskie stosunki gospodarcze; F. Iwanow — Zagadnienie obecnej sytuacji walutowej w krajach kapitalistycznych; I. Dudinskij — Rynek srebra w okresie powojennym; W. Mitrofanow — Angielski przemysl elektromechaniczny i powojenny eksport instalacji elektrycznych; Ja. Siegał — Kraje Beneluxu i «plan Marshalla»; G. Rubinsztejn, A. Sokołow — Pięcioletni plan rozwoju gospodarczego Czechosłowacji; Ju. Wanagas — Reorganizacja handlu zagranicznego Węgier; Je. Mienżinskij — Handel zagraniczny Francji w okresie 9 miesięcy 1948; I. Prokopjew — Handel zagraniczny Finlandii w okresie 9 miesięcy roku 1948; W. Paszuchin — Umowy handlowe i płatnicze Bizonii; P. Suslin — Światowy rynek ołowiu; G. Jakobson — Druga sesja krajów — uczestników Umowy Generalnej o taryfach i handlu; S. Bakulin — Publikacje statystyczne z zakresu handlu zagranicznego Australii; W. Głuszkow, N. Pietrow — O książce Ł. I. Freja «Handel zagraniczny ZSRR».

Nr 2. G. Rudienko — Osiągnięcia gospodarcze i rozwój handlu zagranicznego Węgier; M. Ławriczenko — Gospodarka rolna krajów Europy zachodniej i «plan Marshalla»; G. Zawielew — Światowy rynek obrabiarek po wojnie; S. Michajłow — Handel zagraniczny Norwegii; Je. Szersznlew — Przemysł Niemiec zachodnich; P. Byczkow — Wyniki wypełnienia planu dwuletniego i plan pięcioletni rozwoju gospodarczego Bułgarii; N. W. — Handlowe i płatnicze umowy Belgijsko-Luksemburskiej Unii Gospodarczej; P. Je. — Handel zagraniczny Włoch w okresie 9 miesięcy 1948; Ł. Orłowa — Handel zagraniczny Australii w 1947/48; D. Morozow, D. Majtow — Koniunktura rynku welny w 1948/49; Ł. Krasilnikow — Przemysł budowy lokomotyw USA.

Nr 3. A. Sokołow, S. Filippow — Gospodarka i handel zagraniczny Czechosłowacji; W. N. — Rynek drzewnych i celulozo-papierowych towarów w 1948; R. Gubierman — Wloski przemysl budowy okrętów; A. Ł. — Handel zagraniczny Japonii; Umowa o obrocie towarowym i płatnościach między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Ludową Republiką Rumunią; Umowa handlowa między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Włoską; Umowa płatnicza między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Włoską; Kronika handlowo-polityczna; W. Azow — Pierwszy rumuński plan ludowogospodarczy; O. Iwanow — Umowy płatnicze Czechosłowacji; O. Kachowskaja — Handel zagraniczny Polski w 1948; W. Andriejew — Handel zagraniczny Belgijsko-Luksemburskiej Unii Gospodarczej w okresie 9 miesięcy 1948; G. Wirobjan — Handel zagraniczny krajów Ameryki Łacińskiej w I półroczu 1948; A. Polijenko — Umowy handlowe Finlandii, zawarte w 1948; P. Suslin — Koniunktura światowego rynku miedzi w 1948; N. Jasnowskij — Produkcja i eksport walcowni USA i Anglii; Z. Martinsien — Angielska flota handlowa; S. Bakulin — Publikacje statystyczne z zakresu handlu zagranicznego Holandii i Finlandii.

Rękopis otrzymano 12. X. 1949

910 Druk W. L. Anczyc i Sp. pod Zarz. Państw. w Krakowie M-62118

DODATEK DO MIESIĘCZNIKA „ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE"

Nr 9 Wrzesień 1949

O POTĘPIENIU PRZYGOTOWAŃ DO NOWEJ WOJNY I O ZAWARCIU PAKTU PIĘCIU MOCARSTW DLA UTRWALENIA POKOJU

MOWA MIN. A. WYSZINSKIEGO NA POSIEDZENIU GENERALNEGO ZGROMADZENIA ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH 23 WRZEŚNIA 1949 R.

Stosownie do ustalonych tradycyj Zgromadzenie Generalne rozpoczyna swoją pracę od ogólnej dyskusji, ażeby krytycznym wzrokiem ogarnąć przebytą drogę, dać ocenę swej działalności za ubiegły okres, nakreślić perspektywy swej dalszej pracy, określić warunki, które mogłyby pomóc Organizacji Narodów Zjednoczonych do rozwiązania stojących przed nią zadań.

Jednakże bynajmniej nie wszyscy delegaci pojmują tak swoje zadania i swoją rolę na obecnej sesji. Jeden z takich delegatów, przedstawiciel rządu Kuomintangu p. Cziang usiłował wczoraj wykorzystać trybunę Zgromadzenia Generalnego dla brudnych insynuacyj i oszczerczych wypadów przeciw Związkowi Radzieckiemu. Zapuściwszy się w historię, p. Cziang nie wykazał naturalnie elementarnej sumienności i uczciwości w przedstawianiu faktów historycznych, które zostały przez niego grubo sfałszowane i przekręcone. Ukrył on np. prawdę o tym, że Związek Radziecki i tylko Związek Radziecki, podpisawszy z Chinami traktat o podstawowych zasadach regulowania kwestyj między ZSRR a Chinami, był jedynym państwem, które jeszcze 25 lat temu unieważniło wszystkie carskie umowy, naruszające suwerenność Chin. P. Cziang ukrył prawdę o fakcie, że traktat ów był układem prawdziwego równouprawnienia, który zawarło z Chinami wielkie mocarstwo na podstawie poszanowania zasady równości i niezawisłości Chin, której to zasadzie był, jest i będzie zawsze wierny wielki Związek Radziecki. Fałszując fakty, insynuując pod adresem Zw. Radzieckiego, p. Cziang wykazał tylko jedno — zwierzęcą nienawiść, reprezentowanych przez niego a opadających na dno reakcyjnych kół Chin, do wszystkiego co postępowe i prawdziwie demokratyczne, do wszystkiego o co walczą teraz we wszystkich krajach warstwy ludowe z najlepszymi swymi przedstawicielami na czele, broniąc swej niezawisłości i swobody od ucisku imperialistycznego i bezprawia.

Ale polemizować z p. Cziang i jemu podobnymi byłoby niegodne szanujących się ludzi.

Przechodzę do swego zasadniczego tematu.

Wiadomo, że działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych w najściślejszy sposób związana jest z zagranicznymi stosunkami politycznymi istniejącymi między państwami — członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych, związana jest z polityką zagraniczną tych państw, przede wszystkim państw, które w Organizacji odgrywają rolę kierowniczą, na których spoczywa główna odpowiedzialność za kierunek działalności Organizacji. Dlatego jest całkowicie oczywiste, że na bieg spraw ONZ nie może nie wpływać polityka takich jej członków, jak Stany Zjednoczone

i Wielka Brytania, pod kierownictwem których działa blok sformowany przez te państwa.

Rok, który upłynął od czasu ostatniej sesji, zaznaczył się wielkimi i ważnymi wydarzeniami w życiu międzynarodowym. Wydarzenia te dowodzą, że decydująca w Zgromadzeniu Generalnym anglo-amerykańska większość nie tylko nie dąży do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych a w następstwie tego i do utrwalenia współpracy międzynarodowej, ale na odwrót, działa w kierunku poderwania wpływu, autorytetu oraz samych podstaw Organizacji. Fakty stwierdzają, że rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii, nie licząc się ze swymi fałszywymi oświadczeniami o pomocy dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, w rzeczywistości działają podstępnie poza plecami Organizacji Narodów Zjednoczonych, a często i przeciw niej. O tym mówią takie fakty, jak nieprawne utworzenie międzysesyjnego komitetu, jak naruszenie Statutu przez zorganizowanie tzw. Komisji Bałkańskiej, komisji dla Korei, jak nieustanne występowanie przeciw zasadzie jednomyślności, która jest jedną z najważniejszych podstaw Organizacji.

I. Pakt północnoatlantycki i plan Marshalla — podkop pod Organizację Narodów Zjednoczonych.

Do liczby najpoważniejszych faktów tego rodzaju należy stworzony z inicjatywy Stanów Zjednoczonych i Anglii pakt północnoatlantycki, który jest prawdziwym podkopem pod Organizację Narodów Zjednoczonych. Wszyscy pamiętają, jak w oświadczeniu Departamentu Stanu USA w styczniu tego roku podawano, że powstanie paktu północnoatlantyckiego podyktowane było jakoby dążeniem do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Inicjatorzy paktu północnoatlantyckiego powoływali się przy tym na § 51 Statutu ONZ, przewidujący prawo do indywidualnej względnie zbiorowej samoobrony na wypadek zbrojnego napadu na członka Organizacji. W rzeczywistości, pakt północnoatlantycki nie tylko nie jest przeznaczony do służenia i nie służy dziełu wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz odwrotnie: zadaje nowy ciężki cios Organizacji i przyczynia się do jej dalszego osłabienia. Stworzenie ugrupowania państw — członków paktu północnoatlantyckiego jawnie sprzeciwia się Statutowi Organizacji Narodów Zjednoczonych i jest oczywistym naruszeniem ze strony państw-członków ONZ zobowiązań, które one przyjęły na siebie w tym Statucie.

Rząd Radziecki niejednokrotnie wskazywał na to, że zawarcia paktu północnoatlantyckiego nie można usprawiedliwiać powoływaniem się na prawo każdego członka Organizacji Narodów Zjednoczonych do indywidualnej względnie zbiorowej samoobrony. Takie prawo, zgodnie z § 51 Statutu, może zaistnieć tylko w wypadku zbrojnego ataku na członka Organizacji. Tymczasem ani Stanom Zjednoczonym ani Wielkiej Brytanii ani któremukolwiek innemu państwu — członkowi tego agresywnego ugrupowania — żaden zbrojny atak, jak wiadomo, nie zagraża, i wskutek tego odwoływanie się do § 51 pozbawione jest jakiegokolwiek uzasadnienia. Odwoływania takie nie są niczym innym jak usiłowaniem zatuszowania prawdziwej myśli politycznej paktu północnoatlantyckiego i oszukania opinii publicznej mas ludowych krajów — członków tego paktu oraz całego świata. Prawdziwe znaczenie polityczne paktu północnoatlantyckiego i opartego na tym pakcie sojuszu zostały zdemaskowane przez rząd radziecki w memorandach z 29 stycznia i 31 marca 1949 r., które wykazały, że cele paktu północnoatlantyckiego zawierają się w dążeniu prawicowych kół Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii do

pozbawienia możliwie największej ilości państw zdolności prowadzenia samodzielnej narodowej polityki wewnętrznej, oraz do wykorzystania tych państw jako pomocników dla zrealizowania anglo-amerykańskich planów agresywnych, dążących do ustanowienia panowania nad światem. Rząd Radziecki wykazał, że pakt północnoatlantycki przeznaczony jest również do tego, ażeby służyć dla «zastraszenia państw, które nie zgadzają się na podporządkowanie się dyktatowi państw ugrupowania anglo-amerykańskiego, pretendujących do panowania nad światem, chociaż nierealność podobnego rodzaju pretensyj potwierdziła ponownie druga wojna światowa, która zakończyła się rozbiciem faszystowskich Niemiec, pretendujących również do panowania nad światem».

Oto na czym polega istotne znaczenie paktu północnoatlantyckiego, którego cele i zadania nie mają nic wspólnego z celami i zadaniami Organizacji Narodów Zjednoczonych, której obowiązujący statut respektuje suwerenną równość państw i ich niezawisłość. Agresywny charakter paktu północnoatlantyckiego całkowicie potwierdzają również oficjalne wystąpienia przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, jak prezydent Truman, sekretarz stanu p. Acheson, szef zjednoczonej grupy sztabów generał Bradley i inni, które miały miejsce w czasach ostatnich w związku z asygnowaniem kredytów na zbrojenia członków paktu północnoatlantyckiego i przeprowadzaniem innych wojennych posunięć, zmierzających do przygotowania nowej wojny.

Liczne akty, podyktowane obecnym kursem polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych i Anglii, zmierzają także do poderwania Organizacji Narodów Zjednoczonych. To należy w pierwszym rzędzie powiedzieć o nieudanym planie Marshalla, który jest jednym z ważnych ogniw systemu wojenno-politycznych bloków państw zachodnich, skierowanych przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Cel ten organizatorzy planu Marshalla starannie maskują powoływaniem się na to, że plan Marshalla ma na celu jakoby okazanie państwom zachodnioeuropejskim tylko pomocy ekonomicznej. Ale plan Marshalla oznaczał i oznacza podział Europy na dwa obozy. Plan ten, przeciwdziałający rozwojowi narodowego przemysłu państw zachodnioeuropejskich, faktycznie prowadzi do likwidacji suwerenności narodowej tych państw. Skierowuje on kraje zachodnioeuropejskie nie na drogę odbudowy i wzrostu ich gospodarki narodowej, lecz na drogę dostosowania jej do potrzeb amerykańskich monopoli kapitalistycznych. Plan Marshalla niewątpliwie przyniósł znaczne korzyści wielkim amerykańskim monopolom kapitalistycznym, których dochody osiągnęły w 1947 r. 18 mld. dol. a w 1948 r. — 21 mld. dol. Ale obecnie już nie jest dla nikogo tajemnicą, że plan Marshalla nie tylko nie uzdrowił gospodarki Europy Zachodniej, o czym tyle trąbili jego inicjatorzy i zwolennicy, ale ostatecznie ją nadwyrężył. Dla potwierdzenia tego faktu wystarczy powołać się na referat sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych «O światowym położeniu gospodarczym», opublikowany w czerwcu—lipcu 1949 r. Z referatu tego jasno wynika, że we wszystkich krajach Europy Zachodniej produkcja przemysłowa w pierwszym kwartale 1949 r. uległa gwałtownej obniżce. W tymże czasie gwałtownie wzrosło w tych krajach bezrobocie. We Francji ilość bezrobotnych wzrosła w tym okresie 1,5 razy, w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec — niemal podwójnie, w Holandii i Norwegii — podwójnie itd. Jak wiadomo, bezrobocie wzrosło i wzrasta również w Stanach Zjednoczonych, gdzie istnieje ponad 4 mln. bezrobotnych. O wzroście bezrobocia w Stanach Zjednoczonych mówi też wyżej wspomniany referat sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Plan Marshalla boleśnie dotknął masy pracujące w krajach zmarshalizowanych, doprowadzając do obniżenia ich zdolności nabywczej i do dalszego zubożenia.

II. Nowe osiągnięcia w budownictwie gospodarczym i kulturalnym w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

W przeciwieństwie do takiego położenia krajów zachodnioeuropejskich, dźwigających na sobie ciężar tak zwanej pomocy w ramach planu Marshalla, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej pomyślnie realizują swoje plany odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki ludowej.

Związek Radziecki pewnie kroczy naprzód na drodze dalszego rozwoju swej gospodarki, coraz bardziej i bardziej wzmacniając swą potęgę gospodarczą i osiągając dalszy wzrost kulturalnego i materialnego poziomu życia ludu radzieckiego.

W tym czasie, kiedy w krajach kapitalistycznych a szczególnie w krajach zmarshalizowanych położenie ekonomiczne z dnia na dzień pogarsza się i gdy gospodarka tych krajów stacza się w dół, obniża się poziom życiowy ludności, spada realna wartość zarobku, a dochody kapitalistów, jak widzieliśmy wyżej, rosną — w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej odwrotnie, obserwujemy potężny wzrost we wszystkich dziedzinach gospodarki ludowej, towarzyszący ogromnemu wzrostowi kulturalnego i materialnego dobrobytu ludności. Z niedawno opublikowanego komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego o wynikach w dziedzinie gospodarki w Związku Radzieckim w drugim kwartale 1949 r. widać, że wydajność produkcji przemysłowej wzrosła w Związku Radzieckim o 20% w porównaniu z drugim kwartałem zeszłego roku. Wzrasta liczebność klasy robotniczej, podnosi się wydajność pracy, obniżają się ceny na towary masowego zużycia, wzrasta realna wartość zarobków mas pracujących a łącznie z tym i zdolność nabywcza ludności.

Sukcesy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w dziele odbudowy gospodarczej są uwidocznione i w wspomnianym wyżej referacie sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych «O światowym położeniu gospodarczym», który musi przyznać, że w przeciwstawieniu do krajów Europy Zachodniej i wszystkich krajów świata przemysł i produkcja rolnicza w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej w pierwszym kwartale 1949 r. stale wzrastają.

III. Polityka Stanów Zjednoczonych i Anglii zmierza do przygotowania nowej wojny.

Polityka Stanów Zjednoczonych i Anglii zmierzająca, jak to widzieliśmy wyżej, do osłabienia i nawet podkopania Organizacji Narodów Zjednoczonych, jest zasadniczą przyczyną całkowicie niezadawalającego stanu spraw w takich odpowiedzialnych organach Organizacji Narodów Zjednoczonych jak Rada Bezpieczeństwa, Komisja dla spraw energii atomowej, Komisja dla zwykłych zbrojeń, Komitet wojenno-sztabowy, Rada Gospodarcza i Społeczna i inne. We wszystkich tych organach Stany Zjednoczone i Wielka Brytania dążą do swych celów nie mających nic wspólnego z celami i zadaniami Organizacji Narodów Zjednoczonych, a opierając się na posłusznej im większości, usiłują działać metodą dyktatu i narzucania swoich decyzyj pozostałym państwom. W rezultacie, tak ważny organ jak np. Komisja dla spraw energii atomowej, w ciągu prawie czterech lat nie wypełniła postanowień Generalnego Zgromadzenia o opracowaniu zarządzeń dotyczących zakazu używania broni atomowej i ustanowienia międzynarodowej kontroli nad energią atomową w celu niedopuszczenia wykorzystania tej energii dla potrzeb wojennych. Taka sytuacja w Komisji dla spraw energii atomowej powstała na skutek ciągłych usiłowań ze strony Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii narzucenia Komisji swego planu kontroli międzynarodowej, z którym nie może zgodzić się ani jedno państwo, ceniące sobie swą niezawisłość i suwerenność państwową.

Do tej pory nie dała żadnych rezultatów z tych samych przyczyn i praca w Komisji normalnych zbrojeń, na którą nałożono ważne zadanie poczynienia kroków dla ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych.

Jeśli chodzi o Radę Gospodarczą i Społeczną, to nie zwraca ona całkowicie uwagi na tak ważne problemy międzynarodowej współpracy gospodarczej, jak współdziałanie w odbudowie gospodarki krajów zniszczonych przez wojnę, jak zagadnienie praw związków zawodowych, problem walki z bezrobociem, który coraz bardziej i bardziej daje się odczuć w krajach kapitalistycznych, skazując miliony ludzi na ruinę, nędzę i głód. To wszystko nie przyciąga należytej uwagi Rady Gospodarczej i Społecznej, która woli zajmować się takimi «problemami» jak zagadnienie szkodliwości żucia liści kauczuku.

Także niezadawalający jest stan spraw również w innych organach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na taką sytuację nie można się zgodzić. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna ulepszyć istniejące położenie, powinna przedsięwziąć środki dla usunięcia przeszkód, niepozwalających jej organom na normalne prowadzenie prac, ażeby wypełnić stojące przed Organizacją Narodów Zjednoczonych ważne i odpowiedzialne zadania.

Związek Radziecki uważa jednakże za konieczne oświadczyć, że polepszenie położenia w Organizacji Narodów Zjednoczonych możliwe jest tylko w tym wypadku, kiedy wszyscy członkowie Organizacji będą przestrzegać Statutu i jego zasad, troszcząc się o wzmocnienie autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych, zamiast dążenia do swych ciasnych grupowych celów, nie mających nic wspólnego z celami Narodów Zjednoczonych, tj. ze wzmocnieniem współpracy międzynarodowej, pokoju i bezpieczeństwa narodów, i zamiast nadwyrężania fundamentu, na którym wspiera się Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania a także i niektóre inne państwa maszerujące w szeregach bloku anglo-amerykańskiego, jawnie dążą do przeciwnych celów — nie do współpracy i rozwoju przyjacielskich stosunków między narodami, lecz do podrywania tej współpracy, tworzenia wojennych agresywnych bloków państw, przygotowywania nowej wojny. Dążąc do tych celów, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania prowadzą szalony wyścig zbrojeń, rozdymają budżety wojenne, tworzą nowe i coraz to nowe bazy wojenne na terytoriach innych państw, dopuszczają i inne środki dla przygotowania nowej wojny, przy równoczesnej rozpasanej propagandzie wojennej, popieranej przez te rządy.

O szalonym wyścigu zbrojeń w Stanach Zjednoczonych można sądzić z bezpośredniego asygnowania na cele wojenne w Stanach Zjednoczonych, które wyraża się cyfrą 14,3 mld. dol. na r. 1950 w stosunku do 11 mld. dol. w r. 1949, podczas gdy asygnowania na wydatki wojskowe w Stanach Zjednoczonych w przedwojennych latach wynosiły: w 1936 r. — 1,1 mld. dol., w 1937—1938 r. — 1,2 mld. dol., a więc istotne asygnowania w r. 1950 na wydatki wojenne w Stanach Zjednoczonych przewyższają 12 razy kredyty wojskowe w latach bezpośrednio poprzedzających drugą wojnę światową! W tymże czasie budżet ochrony zdrowia, oświaty ludowej i ubezpieczeń społecznych w Stanach Zjednoczonych wyraża się tylko cyfrą 2,3 mld. dol.

Wyścig zbrojeń w czasach obecnych jest charakterystyczny także i dla Anglii, gdzie wydatki wojenne w budżecie rosną z każdym rokiem i gdzie w kołach prawicowych hasło Goeringa — «armaty zamiast masła» — obecnie szeroko się rozpowszechniło.

Nie licząc się z tym, że wojna już dawno się skończyła. Stany Zjednoczone nie tylko nie zlikwidowały setek swoich baz wojennych, utworzonych w czasie wojny na wszystkich krańcach świata, ale kontynuują budowę coraz to nowych i nowych wojennych baz lądowych, morskich i powietrznych. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania utworzyły zjednoczone sztaby wojskowe złożone z przedstawicieli krajów — członków agresywnych bloków, które zajmują się obecnie opracowywaniem planów nowej

wojny, wyznaczając w tych planach ważne miejsce broni atomowej, w której podżegacze wojenni pokładają swoje największe nadzieje. Czyż jest dziwne, że przy takim stanie spraw Stany Zjednoczone i Anglia wzbraniają się przed zawarciem konwencji o zakazie używania broni atomowej, woląc obchodzić się bez takiej konwencji, ażeby mieć rozwiązane ręce. Należy wspomnieć, że narody cywilizowane dawno już potępiły użycie w wojnie gazów trujących dla celów masowego niszczenia ludzi i zrzekły się wykorzystania takiej broni. Lecz rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie zgadzają się wstąpić na tę drogę jeśli chodzi o broń atomową — i wyrzec się wykorzystania tego narzędzia agresji przeznaczonego do masowej eksterminacji ludzi.

Jeśli chodzi o propagandę wojenną, to nie bacząc na jednomyślnie powzięte przez Zgromadzenie Generalne w r. 1947 postanowienie, które potępiło propagandę i podżegaczy wojennych, propaganda ta w Stanach Zjednoczonych i Anglii nie tylko nie została powstrzymana ale jest prowadzona z jeszcze większą bezczelnością i w jeszcze większych rozmiarach, za jawną zgodą i poparciem amerykańskich kół prawicowych, świadomie podniecających tę propagandę. Nie można nie podkreślić, że przy tym ma się także na celu usprawiedliwienie przed masami ludowymi tych krajów podejmowanych w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii imprez wojennych i wykorzystanie propagandy wojny i histerii wojennej jako środka nacisku dla zwielokrotnienia kredytów na cele wojenne. Otwarcie to oświadczył dziennik «United States News» w numerze sierpniowym, w którym można przeczytać następujące przyznanie się: «W tym roku program pomocy dla innych krajów będzie trudniejszy do zrealizowania niż w roku ubiegłym. Na nowo powinna być rozpętana kampania histerii wojennej, ażeby uzyskać poparcie dla programu zbrojeń innych krajów. Rozmyślne rozszerzanie wieści o wojnie jest oszustwem, ale uważa się je za konieczne dlatego, ażeby podniecić Kongres w dostatecznym stopniu i w ten sposób uzyskać potrzebną liczbę głosów na korzyść programu zbrojeń».

Można sobie łatwo wyobrazić, ile kłamstw, oszczerstw, oraz nikczemnych insynuacyj puszczają w obieg zaprzysiężeni kłamcy i fałszerze, ażeby lepiej wypełnić nakaz podżegaczy wojennych.

IV. Związek Radziecki — na straży pokoju i bezpieczeństwa ludów.

Taka jest polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zmierzająca do zdobycia panowania nad światem.

«Polityka dzisiejszych kierowników Stanów Zjednoczonych i Anglii — oświadczył szef Rządu Radzieckiego Józef Stalin — jest polityką agresji, polityką rozpętywania nowej wojny».

Polityce takiej przeciwstawia się polityka Związku Radzieckiego, polityka pokoju i współpracy między wszystkimi krajami, które pragną tej współpracy, polityka poparcia dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, która jest według słusznego oświadczenia głowy Rządu Radzieckiego Józefa Stalina «poważnym instrumentem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego».

Związek Radziecki wierny jest zasadom współpracy międzynarodowej. Związek Radziecki występował i występuje przeciw organizowaniu bloków wojennych i wojennych ugrupowań o charakterze agresywnym.

Na plenarnym posiedzeniu 1-ej sesji Generalnego Zgromadzenia w 1946 r. delegacja radziecka oświadczyła, że w uznaniu przez Związek Radziecki zasad współpracy międzynarodowej wyrażona została twarda wola powszechnego pokoju i gotowość do pokojowego współzawodnictwa ustrojów państwowych i społecznych w sprawach socjalno-ekonomicznych. Delegacja radziecka oświadczyła, że w społeczeństwie radzieckim nie ma wahań i nie ma wątpliwości co do tego, że pokój wśród narodów i sze-

roka i przyjacielska współpraca całkowicie odpowiadają interesom Związku Radzieckiego i że nie mogą one nie odpowiadać interesom wszystkich miłujących wolność krajów i narodów.

W 1934 r. wódz narodów Związku Radzieckiego Józef Stalin powiedział: «Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest ona polityką ochrony pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych z wszystkimi krajami. ZSRR nie myśli zagrażać komukolwiek — tym bardziej — napadać na kogokolwiek. My chcemy pokoju i bronimy dzieła pokoju. Ale my nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć uderzeniem na uderzenie podżegaczy wojennych».

Po upływie pięciu lat, w marcu 1939 r. mówiąc o polityce zagranicznej Związku Radzieckiego Stalin znowu wskazywał na to, że «my chcemy pokoju i utrwalenia rzeczowych związków z wszystkimi krajami; stoimy i będziemy stać na tym stanowisku, jak długo kraje te będą utrzymywać takie stosunki ze Związkiem Radzieckim, jak długo nie będą one usiłowały naruszyć interesów naszego kraju».

Związek Radziecki obecnie tak jak i dawniej wierny jest zasadom, wyrażonym w tych słowach swojego wielkiego wodza. Realizując swą politykę zagraniczną, Związek Radziecki niezmiennie broni dzieła pokoju, demaskując podżegaczy do nowej wojny, gotowych do zrzucenia na miłujące wolność narody nowych i jeszcze straszliwszych nieszczęść.

W czasach obecnych, kiedy nie ustaje mobilizowanie sił agresji, Związek Radziecki uważa za swój obowiązek podnieść znowu swój głos przeciw przygotowaniom i podżegaczom do nowej wojny, w obronie pokoju i bezpieczeństwa narodów. We wszystkich krajach istnieje i coraz bardziej i bardziej szerzy się potężny ruch mas ludowych na rzecz pokoju. Siły demokratyczne pragnące pokoju, rosną stokrotnie szybciej, niż czarna armia podżegaczy wojennych. Rośnie coraz bardziej i bardziej stanowcza wola sił demokratycznych do przeciwstawienia się nikczemnym działaniom agresorów imperialistycznych. Obowiązek Narodów Zjednoczonych określony w Statucie Organizacji, by zdecydowanie uchronić przyszłe pokolenia od nieszczęść wojny i by zjednoczyć nasze siły dla podtrzymywania pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa, jest także obowiązkiem dorzucenia głosu do głosów milionów i milionów ludzi, występujących przeciw wojnie, a na rzecz pokoju i przyjaźni narodów.

Delegacja radziecka, na polecenie Rządu Radzieckiego, zwraca się do Generalnego Zgromadzenia z wezwaniem do powzięcia ze swej strony środków dla utrwalenia pokoju i usunięcia niebezpieczeństwa wojny, przygotowywanej przez agresywne bloki państw, na czele ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. Na polecenie Rządu Radzieckiego delegacja ZSRR proponuje Generalnemu Zgromadzeniu przyjęcie następujących propozycyj.

V. Propozycje Związku Radzieckiego.

Na polecenie Rządu Radzieckiego delegacja ZSRR proponuje Generalnemu Zgromadzeniu przyjąć następujące decyzje:

«Po pierwsze. Generalne Zgromadzenie potępia prowadzone w szeregu krajów, a w szczególności w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii przygotowania do nowej wojny, wyrażające się w popieranej przez rządy propagandzie wojennej, w wyścigu zbrojeń i rozdymaniu budżetów wojennych, które stają się ciężarem dla ludności, w tworzeniu licznych wojennych lądowych, morskich i powietrznych baz na terytoriach innych państw, w organizowaniu wojennych bloków państw dążących do agresywnych celów w stosunku do miłujących wolność krajów demokratycznych, oraz w przeprowadzaniu innych posunięć o celach agresywnych.

Po drugie. Podobnie do tego, jak cywilizowane narody już dawno potępiły jako największe przestępstwo przeciw ludzkości wykorzystywanie gazów trujących i środków bakterio-

logicznych dla celów wojennych, Generalne Zgromadzenie uznaje za sprzeczne z sumieniem i godnością narodów i za nie dające się połączyć z przynależnością do Organizacji Narodów Zjednoczonych wykorzystywanie broni atomowej i innych środków masowego niszczenia ludzi, uważając za niedopuszczalną dalszą zwłokę w przyjęciu przez Narody Zjednoczone praktycznych środków dla bezwarunkowego zakazu broni atomowej i dla ustanowienia odpowiedzialnej, surowej kontroli międzynarodowej.

Po trzecie. Zgromadzenie Generalne wzywa wszystkie państwa do załatwiania swych sporów i nieporozumień przy pomocy środków pokojowych, bez uciekania się do korzystania z siły czy groźby użycia siły. Zgromadzenie Generalne, podkreślając przy tym nieugiętą wolę i zdecydowanie narodów zapobieżenia groźie nowej wojny i zabezpieczenia ochrony pokoju, co znalazło swój wyraz w potężnym ruchu mas ludowych we wszystkich krajach, w obronie pokoju i przeciw podżegaczom wojennym, i mając na względzie, że główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa ciąży na pięciu mocarstwach — stałych członkach Rady Bezpieczeństwa, jednomyślnie wyraża życzenie, ażeby Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny, Francja i Związek Radziecki zjednoczyły w tym celu swoje wysiłki i zawarły między sobą Pakt o utrwalenie pokoju».

Dodatek do tygodnika «Nowoje Wriemia» nr 40/1949.

910 Druk W. L. Anczyc i Sp. pod Zarz. Państw. w Krakowie M-62118

СОДЕРЖАНИЕ

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Общественно-политический ежемесячный журнал посвящённый славянским делам, жизни СССР и стран народной демократии, мирному сотрудничеству народов. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 12. Редакционная коллегия: Генрих Батовский (гл. редактор), Казимир Пиварский, Генрих Свионтковский, Иосиф Серадзкий, Станислав Трояновский.

Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

CONTENTS

SLAVIC LIFE, a monthly magazine devoted to Slavic matters, to the life of the USRR and the states of People's Democracy, to peaceful cooperation of nations. Published by the Presidential Office of the Slavic Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 12. Editorial Board: Henryk Batowski (editor), Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.

Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

SOMMAIRE

Rédaction et Administration: Kraków (Cracovie), Basztowa 15.

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves, à la vie de l'URSS et des pays de la Démocratie Populaire, à la coopération des nations pour la paix. Publiée par la Présidence du Comité Slave de Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 12. Comité de Rédaction: Henryk Batowski (directeur), Kazimierz Piwarski, Józef Sieradzki, Henryk Świątkowski, Stanisław Trojanowski.

Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.

Cena 50·— zł